Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue | Cyan | Green | Yellow | Red | Magenta | White | 3/Color | Black



DANES-PICTA.COM

C M Y K

13 14 15 B 17 18 19

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13

Grey Scale #13

355

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYOH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT XXVI

GRONO PROFESORÓW W.S.WOJ.

LIT. W. S. Woj.

Z A D A N I A T A K T Y C Z N E

dla podstawowych jednostek broni.

" NATARCIE NA POZYCJĘ ZORGANIZOWANĄ. "

Z E S Z Y T X X V I.

1932 roku.

Wykaz załączników :

na ostatniej stronie.

Grono profesorów W.S.Woj.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Na prawach rękopisu.

Od Redakcji.

Za temat wychodzącej obecnie serji zeszytów Zadań Taktycznych obraliśmy " natarcie na pozycję zorganizowaną ".

Temat ten nie był dotąd studjowany na łamach zeszytów. Wybierano tematy bardziej typowe dla walki ruchowej, która, wedle wyrażonego w ogólnej instrukcji walki poglądu, jest " podstawowym i rozstrzygającym czynnikiem wojny ".

Mylnem byłoby jednak mniemanie, że natarcie na zorganizowaną pozycję będzie w wojnie ruchowej zjawiskiem wyjątkowem. Historja wojny światowej, która w początkach swych, a na ziemiach polskich nawet dość długo, była wybitnie ruchową, wskazuje nam przykłady, że w operacjach o charakterze czysto ruchowym zachodziła konieczność czołowego natarcia na przeciwnika, który, mając od kilkunastu do kilkudziesięciu godzin czasu, zdążył zorganizować swą obronę.

Natarcia skierowane na skrzydło, a nawet tyły nieprzyjaciela, natrafiały na zorganizowaną obronę odwodów i musiały ją przełamywać frontalnie, chcąc osiągnąć swój cel operacyjny /np. I.korpus niemiecki w bitwie pod Tannenbergiem lub XXV.korpus rez.niem. w bitwie pod Łodzią/.

Wprowadzając w naszem założeniu nieprzyjaciela, zajmującego"zorganizowaną pozycję", nie mamy bynajmniej na myśli wojny pozycyjnej, ale właśnie obronę czasową, fragmentaryczną, w ramach operacji ruchowej.

Wiemy również z doświadczeń wojny światowej, że, o ile przeciwnik miał choćby tylko kilkanaście godzin czasu na zorganizowanie obrony, wszędzie tam natarcia niedostatecznie przygotowane załamywały się krwawo. Trzeba więc umieć przygotować szybko i sprawnie takie natarcia; szybko dlatego,by nie marnować drogiego czasu, pracującego na korzyść obrońcy i niweczącego wartość zaskoczenia operacyjnego. W tym celu trzeba znać dobrze rzemiosło wojenne i mieć wprawę w przygotowaniu natarć, a osiągnąć to można tylko drogą rzetelnych studjów.

Motywy powyższe skłoniły redakcję do wyboru tematu natarcia na pozycję zorganizowaną. Tematowi temu poświęca sporo uwagi również ogólna instrukcja walki w rozdziale p.t. : " Natarcie w walce ruchowej /na nieprzyjaciela, przygotowanego do obrony/".

W trzech-zeszytowej serji damy czytelnikom na konkretnym przykładzie dokładny obraz przygotowań do takiego natarcia, których treścią jest przedewszystkiem należyta organizacja współdziałania głównych broni, a więc piechoty, artylerji, czołgów i lotnictwa. Poruszymy również sprawę przygotowań materjałowych, a w szczególności kwestję zaopatrywania w amunicję, która w działaniach tego typu jest szczególnie ważną. Wreszcie poświęcimy pewną uwagę przebiegowi natarcia i podamy na wytworzonej sytuacji sposób reagowania dowódców na incydenty, zachodzące w czasie wykonywania, a stwarzane przez wolę przeciwnika.

Przystępujemy do tego studjum w głębokiem przekonaniu, że tylko gruntowna znajomość rzemiosła wojennego pozwoli naszemu wojsku na osiągnięcie siły zaczepnej i " ruchliwości taktycznej ", polegającej przedewszystkiem na umiejętności organizowania w krótkim czasie potężnych aktów siły, bez których niema zwycięstwa w wojnie nowoczesnej.

Wojsk. Akad. Polit. 4571/3

TAKTYKA OGÓLNA.

/ autor ppłk.dypl.Lityński /

ZAŁOŻENIE.

/Mapa 1 : 100.000 Skierniewice,wydanie niemieckie/

I. - Położenie ogólne.

Na zachód od Skierniewic, w rejonie Pszczonowa i dalej na północ toczy się bitwa. Niebiescy są w ofensywie.

Grupa operacyjna Nr.X. /w składzie : 21.d.p., 23.d.p., 5.b.k. i 10.p.a.c./ została skierowana z południowego zachodu na Skierniewice, aby oskrzydlić od południa główne siły czerwonych, walczące w rejonie Pszczonowa i na północ, i opanować ten węzeł kolejowy, na którym opierają się komunikacje czerwonych.

Po walkach w dniu 5.lipca nad górną Rawką i w lasach Strzelna - X.Grupa op. opanowała pod wieczór linję Białynin - Jeżów - Przyłęk Duży i Mały, 5-ta b.k. zajęła w tym dniu lasy Głuchów /południowo-zach. część arkusza mapy 1 : 100.000 Skierniewice/.

Przeciwnik stawiał słaby opór o charakterze opóźniania.

Już od 4.lipca zaczęły napływać wiadomości lotnicze o wyładowaniach licznych transportów w Skierniewicach i o kolumnach piechoty i artylerji w marszu z rejonu Skierniewic w kierunku południowym.

Równocześnie zauważyli lotnicy w ciągu dnia 4.lipca prace ziemne na ogólnej linji Żelazna - Godzianów - Kawenczyn, oraz na północ i południe od tej linji. Początkowo prace te nosiły charakter fragmentyczny, napływające jednak później wiadomości wskazywały na rozbudowę ciągłej pozycji.

Ruch transportów kolejowych na odcinku Warszawa - Skierniewice osłabł w ciągu dnia 5.lipca, utrzymując się jednak ciągle, przyczem obserwowano również transporty, kierujące się ze Skierniewic na północny zachód linją kolejową na Kutno. Na samej stacji Skierniewice obserwowano stale kilka pociągów pod parą.

Wiadomości powyższe wskazywały, że węzeł kolejowy Skierniewice posiada duże znaczenie dla przeciwnika i że należy się liczyć z poważną jego obroną.

Lotnictwo linjowe npla bardzo czynne. Poza tem na odcinku Skierniewice ujawniono pracę 2 - 3 eskadr myśliwskich.

Na dzień 6.lipca dowódca Grupy op.Nr.X. zarządził marsz naprzód, wskazując 21.d.p. kierunek na Janisławice - Skierniewice, 23.d.p. kierunek na Godzianów - Maków. 5-ta b.k. miała w tym dniu opanować rejon Zglinna - Marjanków i działać na tyły przeciwnika, osłaniającego Skierniewice.

II. - Walki 21.d.p. w dniu 6.lipca.

Dywizja nocowała /swojem gros/ w rej. Białynin- Jeżów i podjęła ruch naprzód o świcie.

Dowódca dywizji, przewidując możliwość działania dalekiego ognia artyłerji npla na drogi marszu dywizji, zarządził marsz w szyku rozczłonkowanym, wysuwając dwie straże przednie : zachodnią /62.p.p. z II./21.p.a.l./ na Gzów - Byczki i wschodnią /61.p.p. bez baonu z I./21.p.a.l./ na Janisławice - Lisno.

Jeden baon / III./61.p.p. z art.pułk./ i k.d. jako oddział wydzielony dla łączności z brygadą kawalerji został skierowany na Michowice - Żelazna.

Gros /63.p.p. z III./21.p.a.l. i I./10.p.a.c. przydzielonym od wczoraj do dywizji/ miało się posuwać za wschodnią strażą przednią na Janisławice.

Strażom przednim wyznaczono jako pierwszy skok wyjścia z rzeczki Jeżówki.

Bezpośrednio po przekroczeniu linij własnych czat straże przednie natknęły się na opór piechoty npla, która zajmowała północny brzeg Jeżówki, oraz wzgórze 176 na płd. brzegu tej rzeczki /1½ km na płnc.-zach. od Michowic/.

61.p.p. niezwłocznie rozpoczął natarcie, rozwijając II.baon wprost na Rzeczul - Janisławice, I.baon w prawo od drogi na 176. To ostatnie wzgórze zostało zajęte już o g.5-ej. Jednakże pod Janisławicami przeciwnik się trzymał. II./61.p.p., skierowany po wzięciu 176 na Borysław dla oskrzydlenia oporu pod Janisławicami, dostał się w silny ogień artylerji npla gdzieś z rejonu na północ od Gut Żelazna i zatrzymał się w miejscowości Borysław.

W tym czasie 62.p.p. zaangażował się przeciw nplowi, trzymającemu południowe stoki wzgórza 189, rozwijając się z obu stron traktu Gzów - Byczki.

Dowódca dywizji zdecydował się w tem położeniu wprowadzić w akcję III.dyon artylerji lekkiej, pozostający w odwodzie i masą ognia dwóch dyonów złamać opór npla pod Janisławicami.

Około g.7-ej nieprzyjaciel rozpoczął ruchy odwrotowe.

Straże przednie ruszyły naprzód, pozostając jednak ciągle pod coraz bardziej przybierającym na sile ogniem artylerji, oraz tu i ówdzie dalekim ogniem karabinów maszynowych.

61.p.p. stosunkowo łatwo osiągnął II.baonem wzgórze 175 /1½ km na płnc.-zach. od napisu Lisno/; I.baon tego pułku przekroczył rzeczkę Jeżówkę pod Borysławiem, przyczem poniósł straty od ognia artylerji npla i z trudem osiągnął południowe zabudowania wsi Lisno.

Dalsze posuwanie się 61.p.p. zostało powstrzymane ogniem karabinów maszynowych z grzbietu 165.

62.p.p., posuwając się wzdłuż traktu na Byczki, osiągnął I.baonem grzbiet tuż na płnc.-wschód od wsi Byczki, II-gim południowo-wschodnie zabudowania tej wsi i musiał wstrzymać dalszy ruch wobec bardzo silnego ognia k.m. z grzbietu, ciągnącego się od koty 168 ku kocie 165.

III./61.p.p. natrafił na opór na wzgórzu 169 /2 km na płnc.-zach. od Witkowic/, który udało mu się zwalczyć około g.6. W dalszym ruchu naprzód baon ten opanował dość łatwo zalesione wzgórze 174; z chwilą jednak przekroczenia linji grzbietowej wpadł w silny ogień karabinów maszynowych ze wzgórza 168 /1 km na wschód od Zajczewa/, oraz z północnego brzegu rzeczki Skierniewki, wobec czego wstrzymał dalszy ruch naprzód.

Położenie, przedstawione powyżej, ustaliło się około g.9.

Artylerja znajdowała się jeszcze na południowym brzegu rzeczki Jeżówki, gdyż mosty były zniszczone, a saperzy pracowali właśnie nad ich odbudową.

III./21.p.a.l. zmienił stanowiska i zajął nowe pod Reczulem na zachód od I./21.p.a.l. Dyon ciężki / I./10.p.a.l./ zajął

stanowiska tuż na płd.-zachód od wzgórza 197 /2½ km na płnc.-wschód od Białynina/.

63.p.p. znajdował się jeszcze w Białyninie, gdzie zainstalowała się również kwatera główna 21.d.p.

Dowódca 21.d.p. znajdował się na wzgórzu 197, skąd obserwował przebieg walki. Miał on przez centralę w Białyninie połączenie telefoniczne z obiema strażami przedniemi, za któremi budowano w marszu linje telefoniczne. Z III./61.p.p. istniało połączenie narazie przez gońców konnych, linja telefoniczna znajdowała się właśnie w budowie.

O g.9-ej dowódca dywizji znał już położenie, przedstawione powyżej. Ocenił on, że dywizja stanęła przed pozycją obronną przeciwnika, nie miał jednak jeszcze absolutnej pewności, że opory, przed któremi zatrzymały się straże przednie, stanowią istotnie główną pozycję obronną npla. Meldunki lotnicze wskazywały również na umocnienia, umieszczone głębiej /np. na wzgórach na wschód od Vw.Brzozów, w rej. Ludwików i Julków/, nie było więc wykluczonem, że miało się do czynienia z pozycją ubezpieczeń, a opór spotkany rano nad rzeczką Jeżówką mógł być ostatnim etapem prowadzonej poprzednio przez npla akcji opóźniającej, mającej na celu zyskanie jaknajwięcej czasu dla zorganizowania głównej pozycji obronnej.

W związku z tem zdecydował się dowódca 21.d.p. sprawdzić wartość przeciwstawionych przez npla oporów przez bezzwłoczne natarcie i w tym celu kazał 61.p.p. uderzyć na wzgórze 165, dając mu wsparcie trzech dyonów artylerji : dwóch polowych /I.i III./21.p.a.l./ dla bezpośredniego wspierania, oraz jednego ciężkiego dla wykonania niezbędnej osłony ogniowej. Natarcie to mogło być przeprowadzone przed przeprawieniem artylerji na północny brzeg Jeżówki, gdyż w kierunku na 165 artylerja, stojąca na płd. brzegu, nie wyczerpała jeszcze swej skutecznej donośności.

Około g.10-ej, po krótkiem, lecz silnem przygotowaniu ogniowem, wyruszyło natarcie 61.p.p., jednakże odrazu ściągnęło na siebie bardzo silny ogień artylerji npla. Objawiły działalność liczne nowe baterje, tak że w sumie około 5 - 7 bateryj skupiło swój ogień na natarciu. Równocześnie intensywność ognia karabinów maszynowych nie tylko nie zmalała, ale nawet wzrosła; objawiły swą działalność liczne nowe zródła ognia, które dotąd milczały.

Dca dywizji, który udał się do miejsca postoju dowódcy 61.p.p. na wzgórzu 173 /1 km na płnc. od Janisławic/, ocenił, że w tych warunkach natarcie nie ma szans powodzenia i byłoby tylko niepotrzebnem narażaniem wojska na straty. Natarcie spełniło swoją rolę, wykazało się bowiem niezbicie, że dywizja stoi przed główną pozycją obronną npla, o której wzięciu bez odpowiednich przygotowań nie można było myśleć.

O g.11-ej dowódca dywizji dał rozkaz do wstrzymania natarcia i okopania się na osiągniętych stanowiskach, poczem udał się do kwatery głównej w Białyninie dla złożenia odpowiedniego meldunku dowódcy grupy op.Nr.X.

III. - Położenie szczegółowe 21.d.p. o d.11-ej dnia 6.VII., oraz wiadomości o nieprzyjacielu.

Położenie szczegółowe 21.d.p. o tej porze wskazuje szkic Nr.1., który zawiera również odtworzony na podstawie zdjęć lotniczych układ pozycji obronnej npla.

Wiadomości od czołowych oddziałów piechoty, oraz bezpośrednia obcerwacja dowódców straży przednich i obserwatorów

artyleryjskich wskazują na to, że pozycja npla posiada przeszkody z drutu kolczastego, choć różnej szerokości i nieciągłe; widać bowiem tu i ówdzie miejsca pozbawione przeszkód.

W Janisławicach wzięto kilku jeńców z 15.p.p. czerwonej. Zeznają oni, że ich baon przybył koleją do Skierniewic dnia 4.VII. i pomaszerował do miejscowości Lisno, gdzie nocował. Ich kompanję wysłano do Janisławic, reszta baonu została w Liśnie i kopała okopy na wzgórzach około tej wsi. Ubiegłej nocy jeden z jeńców był wraz z innymi wysłany do folwarku Brzozów po amunicję i widział tam dość duży skład amunicji i drutu kolczastego. Przechodząc drogą ze wsi Lisno do folw. Brzozów, widział na wzgórzu za wsią saperów, wbijających kołki do przeszkód z drutu kolczastego; kołków tych wbijano po 2 rzędy.

III./61.p.p. schwycił na wzgórzu 169 jeńca z 14.p.p. czerwonej; potwierdza on, że prace na pozycji obronnej trwają już od dwóch dni.

Artylerję npla stwierdzono w trzech zgrupowaniach : około 2 km na płd.-wschód od wsi Rowiska 3 - 4 baterje; na płnc. od Pruszkowa 2 - 3 baterje, wreszcie pod Rzendkowym Nowym 1 - 2 bateryj.

Większe zgrupowania odwodów piechoty stwierdzono pod Dombrowicami i Józefatowem.

Na podstawie wiadomości od oddziałów skrzydłowych i ze sztabu grupy op.Nr.X. wiadomo, iż :

- 23.d.p. zajęła wzgórza na płnc.-zachód od wsi Byczki i miejscowość Drzewce, trafiając wszędzie na silny opór npla; pod Drzewcami stwierdzono 84.p.p. czerwonej.
- 5.b.k. dotarła do rejonu Zglinnej i stwierdziła, że wzgórze 178 /na zach. od Mała Zglinna/, oraz wzgórza i las Marjanków są obsadzone przez okopaną i umocnioną piechotę npla. Na wschód od lasu Marjanków stwierdzono kawalerję, chwytając jeńca z kawalerji dywizyjnej 5-ej d.p. czerwonej.

IV. - Zadanie 21.d.p.

O g.11'30 przybył do kwatery głównej 21.d.p. dowódca X.Grupy op. i dał dowódcy 21.d.p. następujące ustne wytyczne, potwierdzone następnie na piśmie :

" W bitwie, toczącej się w rejonie Pszczonowa i na północ opór czerwonych wzrasta dzięki napływającym przez Skierniewice posiłkom.

Rozstrzygnięcie osiągnąć można jedynie przez jaknajszybsze opanowanie Skierniewic i przecięcie w ten sposób komunikacyj czerwonych.

Brak czasu i układ własnych sił nie pozwala na obejście pozycji obronnej npla. Wobec tego decyduję się jutro rano przełamać front czerwonych w kierunku na Skierniewice.

Główny wysiłek wykona 21.d.p., której zadanie polegać będzie na opanowaniu rejonu Dembowa Góra, skąd rzuci ona silne wykorzystanie dla zajęcia węzła kolejowego Skierniewic, oraz będzie gotową do uderzenia częścią sił w kierunku na Dombrowice - Krenżce na tyły npla, trzymającego front Godzianów - Kawenczyn.

Wybór odcinka przełamania, oraz ustalenie godziny rozpoczęcia natarcia pozostawiam uznaniu dowódcy 21.d.p.; swoją decyzję w tym względzie zechce mi dowódca 21.d.p. zameldować dziś do godziny 15-ej. Ze względu na możliwość współdziałania obu dywizyj grupy op.Nr.X. - wydaje się najbardziej celowem przełamanie frontu na zachód od rzeczki Skierniewki.

Do akcji powyższej dysponuje dowódca 21.d.p., oprócz przydzielonych już I./10.p.a.c. i kompanji saperów, jeszcze baonem

czołgów średnich, który będzie oddany do dyspozycji dziś o g.13 w miejscowości Jeżów. Dowódca baonu czołgów przybył wraz z dcą X.Grupy op. do kwatery głównej 21.d.p.

Ponadto grupa artylerji ciężkiej Grupy op. w składzie 2-ch dyonów 10.p.a.c., która zajmie stanowiska w rejonie wsi Gzów, weźmie na siebie zwalczanie artylerji npla w pasie między rzeczką Skierniewką a miejscowościami Kawenczyn - Płyćwia, poza tem działać będzie na żądanie przedewszystkiem w pasie działania 21.d.p. dla zapewnienia niezbędnych ogni osłaniających.

Z przydzielonej mi przez armję eskadry linjowej oddaję dywizji trzy loty przed południem i trzy loty od g.12-ej. W razie potrzeby lotnictwo myśliwskie armji ubezpieczy własną obserwację powietrzną.

---+++---

P R A C A D O W Y K O N A N I A :

a/- Rozkazy, wydane przez dcę 21.d.p. w ciągu dn.6.VII.po g.11'30.
b/- Szkic ugrupowania dywizji do natarcia rano dnia 7.VII.

R O Z W I Ą Z A N I E.

Po otrzymaniu zadania od dowódcy Grupy op. dowódca 21.d.p. przystąpi bezzwłocznie do powzięcia wstępnej decyzji, przed którą wysłucha jeszcze referatu szefa sztabu, dotyczącego syntetycznej oceny położenia przeciwnika, stanu własnych wojsk i możliwości zaopatrywania, a w szczególności stanu stojących do dyspozycji środków amunicyjnych.

Decyzja wstępna dowódcy dywizji jest następująca :

" Chcę opanować wzgórza 190 Julków natarciem po osi Lisno-płaskowzgórze 175-kota 190 i stąd uderzyć na artylerję npla. Zapewnić temu natarciu bezpieczeństwo od zachodu przez opanowanie grzbietu 165 i Vw.Brzozów.

W tym celu będą zorganizowane trzy wysiłki, rozłożone w czasie, aby zapewnić jaknajbardziej ekonomiczne wyzyskanie artylerji, a mianowicie :

1.czas : opanowanie wzgórza 1 km na zachód od Vw.Brzozów i koty 165. aby zapewnić bezpieczeństwo od zachodu głównemu uderzeniu na 190. Natarcie to wyruszy przed świtem i wsparte będzie całością artylerji.

2.czas : opanowanie płaskowzgórza na wschód od Vw.Brzozów /175/ natarciem, wychodzącem ze wsi Lisno poprzez wschodnie zbocza koty 165, ubezpieczonem od zachodu przez opanowanie Vw.Brzozów.

3.czas : natarcie wsparte całością artylerji na motę 190 /Julków/ i uderzenie na artylerję npla.

Ewent. rozszerzenie wyłomu na Ludwików wykonają odwody dywizyjne.

Na wschód od rzeczki Skierniewki osłona."

Po powzięciu wstępnej decyzji dowódca 21.d.p. sprawdzi jeszcze jej wykonalność przez krótkie porozumienie się z dcą artylerji dywizyjnej i z dowódcą baonu czołgów, poczem sztab zabierze się do opracowania rozkazu operacyjnego. Będzie on mógł być gotowy około g.15-ej.

W międzyczasie będą wydane krótkie rozkazy przygotowawcze do dowódców zaangażowanych pułków piechoty, aby im umożliwić wstępne prace przygotowawcze, a w szczególności dokładne rozpoznanie pozycji npla i ogólne ustalenie żądań co do ogni artylerji wspierającej.

Po ukończeniu konferencyj z dowódcą a.d. i dowódcą baonu czołgów - dowódca dywizji udzieli ustnych wytycznych co do zamierzonego działania dowódcy piechoty dywizyjnej, oraz dowódcy 63.p.p./odwodowego/, poczem uda się samochodem do m.p. dowódcy 62.p.p. dla udzielenia mu takich samych wytycznych.
Brzmienie wydanych rozkazów jest następujące :

21.d.p.
Sztab
L.../III.

Białynin, dn.6.VII. g.12'15.

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY

dla dowódcy 61.p.p.

/Mapa 1 : 100.000 Skierniewice,wyd.niem./

Jutro przed świtem przewidziane natarcie przy udziale czołgów 61.p.p. /bez III./61.pp./ i 63.p.p. pod rozkazami dcy p.d. na płaskowzgórze na wschód od Vw.Brzozów poprzez wschodnie zbocza koty 165.
Na kotę 165 i wzgórze /bez nazwy/ 1 km na zachód od Vw. Brzozów nacierać będzie 62.p.p.
Należy bezzwłocznie zarządzić rozpoznanie pozycji npla i przygotować zapotrzebowanie na ognie artylerji wspierającej.
Przewidziane bezpośrednie wsparcie 21.p.a.l. /bez II./21./.
Rezultaty rozpoznania z przed frontu II./61.p.p. dowódca tego baonu zamelduje wprost dcy 62.p.p. /m.p.Byczki/.
Zdjęcia lotnicze pozycji npla będą rozesłane w godzinach popołudniowych.
Używanie telefonu do rozmów, dotyczących natarcia, do chwili jego wyruszenia - wzbronione.

/-/ podpis
Generał,dowódca 21.d.p.

21.d.p.
Sztab
L.../III.

Białynin, dnia 6.VII., g.12'30.

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY

dla dowódcy 62.p.p.

Jutro przed świtem przewidziane natarcie 62.p.p. przy współdziałaniu czołgów na wzgórze bez nazwy 1 km na zachód od Vw. Brzozów, oraz kotę 165 /1 km na południe od Vw.Brzozów/.
Należy bezzwłocznie zarządzić rozpoznanie pozycji npla i przygotować zapotrzebowanie na ognie artylerji wspierającej.
Przewidziane bezpośrednie wsparcie : zasadniczo II./21.pal., ewent. cały 21.p.a.l.
Dca p.d. /61.p.p. i 63.p.p./ będzie nacierał na płaskowzgórze na wschód od Vw.Brzozów poprzez wschodnie zbocza koty 165.
Rezultaty rozpoznania z odcinka przed kotą 165 dowódca II./61.p.p. zamelduje wprost Panu Pułkownikowi.
Zdjęcie lotnicze pozycji npla będzie przesłane w godzinach popołudniowych.
Używanie telefonu do rozmów, dotyczących natarcia, do chwili jego wyruszenia - wzbronione.

/-/ podpis
Generał,dowódca 21.d.p.

21.d.p.
Sztab
L.../III.

Białynin, dnia 6.VII. g.14'30.

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY Nr. ...

na dzień 7.VII.

C Z Ę Ś Ć I.

/Mapa 1 : 100.000 Skierniewice, wyd.niem./

I. - Położenie - przedstawione w załączonym komunikacie inf.
Oceniam, że dywizja ma przed sobą główną pozycję obronną npla, zajmowaną przez siły niepełnej dywizji piechoty.
Pozycja była organizowana od dwóch dni i posiada przeszkody z drutu kolczastego, choć nieciągłe i nierównej szerokości.
Trzeba się liczyć z ciągłemi zaporami ogniowemi broni samoczynnej i ogniem 6 - 8 bateryj artylerji lekkiej.

II. - Zadanie 21.d.p.
Przełamać pozycję npla w kierunku na Skierniewice i opanować rejon Dembowej Góry.
Na lewo : 23.d.p. ma przełamać pozycję npla na odcinku Godzianów - Kawenczyn i opanować wzgórze 181 /1½ km na zach. od wsi Płyćwia/.
Rozgraniczenie : Byczki /dla 21.d.p./ - Zapady - Dombrowice /obie dla 23.d.p./.
Na prawo : 5.b.k. dążyć będzie do wyjścia na tyły pozycji npla przez Rawę Starą.

III. - Myśl przewodnia natarcia.
Zamierzam opanować wzgórze 190 Julków natarciem po osi : wieś Lisno - płaskowzgórze 1½ km na wschód od Vw.Brzozów - kota 190.
Osłonić to działanie od zachodu, zajmując wstępnem natarciem wzgórze bez nazwy 1 km na zach. od Vw.Brzozów i kotę 165, następnie nacierając na Vw.Brzozów.
Po zajęciu koty 190 uderzyć niezwłocznie na artylerję npla, przegrupowując jednocześnie własną artylerję do działania na Dembową Górę.
Na wschód od rzeczki Skierniewki pozostać w obronie, utrzymując wzgórze 174 /Zajrzew/.

IV. - Wykonanie natarć :

a/- 1.czas :

Zgrupowanie dowodcy 62.p.p.
Skład : 62.p.p.
2 komp.czołgów średnich /mniej pluton/,
1 komp.sap. /mniej pluton/.
Bezp.wsparcie : 21.p.a.l.
Zadanie : opanować wzgórze bez nazwy 1 km na zachód od Vw.Brzozów, oraz kotę 165.
Początek natarcia : przed świtem, g.G /będzie podana telefonicznie/, bez przygotowania artylerji.
Podstawa wyjściowa : wzgórza 175 i płd.-wsch.cypel grzbietu Byczki.

- Po opanowaniu przedmiotu oddać jeden baon piech. i komp-sap. /bez dwóch plut./ do odwodu dywizji, oraz 2 komp. czołgów /bez 2 plut./ do dyspozycji dcy p.d.

b/- 2.czas :

1/- Zgrupowanie dcy p.d. :
Skład : 61.p.p. /bez III./61.p.p./,
63.p.p. /bez baonu/,
1 komp.czołgów /więcej 1 pluton/,
1 komp.sap. /bez 2 plut./.
Bezp.wsparcie : 21.p.a.l. /bez II./21.p.a.l./.
Zadanie : Nacierając poprzez wschodnie skłony koty 165, opanować płaskowzgórze 1½ km na wschód od Vw.Brzozów.
Początek natarcia : po opanowaniu koty 165 przez 62.p.p.
Podstawa wyjściowa : zabudowania wsi Lisno.

2/- Zgrupowanie dcy 62.p.p. :
Skład : 62.p.p. /bez baonu/,
pluton czołgów,
pluton sap.
Bezp.wsparcie : II./21.p.a.l.
Zadanie : osłonić od zachodu natarcie dcy p.d. W tym celu opanować Vw.Brzozów, poczem zainstalować się obronnie na froncie : wzgórze bez nazwy 1 km na zach. od Vw.Brzozów - Vw.Brzozów, zatrzymując 1 bat. jako bezpośrednie wsparcie obrony.

c/- 3.czas :

Zgrupowanie dcy p.d. :
Skład : bez zmiany + 2 komp. czołgów /mniej dwa plut./
Bez.wsparcie : 21.p.a.l. /bez 1 bat./
Zadanie : opanować wzgórze 190 Julków, poczem osłaniając się od strony Ludwikowa uderzyć na artylerję npla.

V. - Odcinek osłony :

Dca : dca III./61.p.p.
Skład : III./61.p.p. z art.pułk.
Kawalerja dywizyjna.
Zadanie : osłonić wschodnie skrzydło dywizji przez utrzymanie wzg.174 /1 km na płd.-wsch. od wsi Zajszew/.
Wesprzeć natarcie dcy p.d. ogniem na wzgórza na wschód od Vw.Brzozów.
Utrzymać łączność z 5-tą brygadą kaw.

VI. - Granica pasów działania zgrupowań :

1/- Między zgrup. dcy p.d. i dcy 62.p.p. :
kota 165 - Vw.Brzozów włącznie dla 62.p.p.
2/- Między zgrup. dcy p.d. i odcinkiem osłony :
rzeczka Skierniewka - Gut Żelazna /wł. dla dcy p.d./

VII. - Odwody dywizji :
Początkowo : baon 63.p.p. w Janisławicach.
Po opanowaniu koty 165 przez 62.p.p. : baon 63.p.p.,
baon 62.p.p.

Dca : dca baonu 63.p.p.

Przewidziane skoki : Lisno, płd. stoki płaskowzgórza na wsch. od Vw.Brzozów.
Przewidziane użycie : Pogłębienie natarcia dcy p.d. lub rozszerzenie wyłomu przez natarcie na Ludwików, wzgl. Józefatów.

VIII. - Zarządzenia specjalne :

a/- unikać przesunięć większych oddziałów za dnia;
b/- rozmowy telefoniczne, dotyczące natarcia, są wzbronione aż do chwili jego wyruszenia;
c/- dla zamaskowania podejścia czołgów na podstawy wyjściowe dziś między g.22 i 23'30 artylerja wykona ognie na czołowe pozycje przeciwnika na froncie od koty 168 do żelazna, zaś dcy natarć zarządzą w tym czasie wypady patroli.

IX. - Użycie różnych rodzajów broni :

1/- Artylerja :
I./10.p.a.c. jest dyonem ogólnego działania i działa w pierwszym czasie na rzecz natarcia 62.p.p.; w drugim i 3-im czasie na rzecz natarcia dcy p.d., poza tem będzie gotów do wykonania ogni osłaniających na 175 Ludwików, 190 Julków i laski Rzeczków.
Zwalczanie artylerji zapewnia artylerja Grupy op., która poza tem działać będzie przedewszystkiem na korzyść 21.d.p. Dca a.d. przewidzi zasilenie przez nią ogni artylerji dywizji na grzbiet 165, na płaskowzgórze 175 i ogni osłaniających.

2/- Lotnictwo :
a/- Pluton tow. dozoruje na moją korzyść.
b/- Lotnictwo linjowe :
2 loty przed południ.i 1 lot po południ. do dyspozycji dcy a.d.
1 lot przed południ. do dysp. dcy p.d.
2 loty po południ. w mojej dyspozycji.
Lotnisko podstawowe plutonu tow. : Białynin,
" " lotnictwa linj. : Jeżów.

3/- Czołgi :
Podział - jak w pkt. wykonanie.
Zajęcie podstaw wyjściowych dziś między g.22 i 23'30 ureguluje dca baonu czołgów na podstawie ustnych dyrektyw i w porozumieniu z dowódcami natarć.

4/- Saperzy :
Zadaniem saperów, przydzielonych do zgrupowań nacierających jest przedewszystkiem ułatwienie podsunięcia i rozmieszczenia czołgów na podstawach wyjściowych.
W dyspozycji szefa sap. pozostają :
- początkowo 3 plut., do których po opanowaniu grzbietu 165 dojdzie 1 kompanja /bez 2-ch plut./ ze zgrup. dcy 62.p.p.
Zadanie : przygotowanie dróg dla przejścia czołgów z Jeżowa do rejonów wyjściowych, oraz dla późniejszego przesunięcia ich taboru.
Ułatwienie przesunięcia artylerji po opanowaniu 190 Julków.
Wzmocnienie w razie potrzeby natarcia dcy p.d.

X. - Łączność :

1/- Miejsca postoju :
Dcy dywizji i dcy a.d. - Białynin.
Punkt obs. - kota 173 /1 km na płnc. od Janisławic/.
Dcy piech.dyw. - Janisławice /cypel płnc./.
" 62.p.p. - Zgl. 171 /1½ km na płnc.-wsch.od Gzowa/.
" III./61.p.p. - wzg. 174 /1 km na płd.-wsch.od Zajrzewa.

2/- Osie i ośrodki łączności :
Podstawowa oś łączności : Białynin - Janisławice - Lisno - wzg.190 Julków - Dębowa Góra.
Pomocnicza oś łączności : Białynin - Gzów - Byczki - Vw.Brzozów.
Wysunięta składnica meld.: Janisławice /na podstawie wyjściowej/, następnie Lisno /po opanowaniu koty 165/, Vw.Brzozów /w czasie natarcia na 190 Julków, wreszcie 190 Julków.
Ośrodki łączności na pomocniczej osi łączności :
Gzów /czynny/, Byczki część płd.-wsch. /po opanowaniu grzbietu 168 - 165/.
Za odcinkiem obronnym II./61.p.p. Gut Wilkowice.

/-/ podpis
Generał,dca 21.d.p.

Rozdzielnik :

Dca X.Grupy op.
" a.d.
" p.d.
" baonu czołgów
Szef saperów
" łączności
Dca eskadry linjowej
" plut.lotn.tow.
" 62.p.p.
" 61.p.p.
" 63.p.p.
" III./61.p.p.
" 23.d.p.
" 5.b.k.

--+++++++--

O M Ó W I E N I E.

Zanim przystąpię do omówienia właściwej decyzji dowódcy 21.d.p. do natarcia, chciałbym czytelnikom dać kilka wyjaśnień co do sytuacji, zarysowanej w położeniu, jak również co do decyzji dowódcy X.Grupy operacyjnej.

Natarcie X.Grupy op., skierowane na Skierniewice, a więc na skrzydło i tyły głównych sił przeciwnika, walczących pod Pszczonowem i dalej na północ, było dla niego zaskoczeniem, o czem świadczy pośpieszne podciąganie odwodów dla osłony Skierniewic. Zaskoczenie to jednak nie jest pełne, gdyż przeciwnik dość wcześnie zauważył grożące mu niebezpieczeństwo i zdążył podciągnąć odwody, zanim Skierniewice zostały opanowane.

Nie będę rozważał, dlaczego tak się stało, gdyż to odciągnęłoby nas od właściwego tematu. Chciałbym tu jednak zwrócić uwagę czytelników, że przy nowoczesnych środkach lotnictwa realizowanie zaskoczenia operacyjnego jest niezwykle trudne. Jeżeli nawet uda się w ukryciu zebrać odpowiednią masę, to ruch jej zwykle dość szybko może być zauważony przez lotnictwo, jak to się stało w naszym wypadku.

Dowódca X.Grupy op., stanąwszy wobec przygotowanego do obrony przeciwnika, który zagradza drogę do wytkniętego celu operacyjnego, miał do wyboru dwa rozwiązania : przełamać opór natarciem frontalnem lub szukać obejścia jego skrzydła, które zarysowało się w okolicach Rawy Starej, a więc w dużej odległości od kierunku zaangażowania głównych sił Grupy op.

Dowódca Grupy op. wybrał pierwsze rozwiązanie.

Przerzucenie jednej dywizji piechoty na kierunek Rawy Starej zajęłoby prawie dzień czasu, przyczem nie byłoby gwarancji, że nie znalazłyby się w międzyczasie nowe odwody przeciwnika, które przedłużyłyby jego skrzydło. Wówczas jednak siły Grupy op. byłyby rozciągnięte na-dużym froncie i przełamanie już nie byłoby możliwe.

W danej więc sytuacji przełamanie stało się najprostszą i najszybszą drogą do pobicia obrony Skierniewic.

Umotywowanie decyzji dowódcy Grupy op. podaję dlatego, że w myśl ogólnej instrukcji walki : " nacierający musi najpierw rozważyć, czy może obejść lub oskrzydlić broniącego się przeciwnika, czy też musi wykonać natarcie czołowe ".

Dowódca X.Grupy op. rozważył tę sprawę dobrze i doszedł do przekonania, że niema warunków dla natarcia oskrzydlającego.

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w wojnie ruchowej, jakkolwiek częste będą okazje do wykonania natarć skrzydłowych, to tyleż będzie sytuacyj, w których przełamanie będzie jedynem rozwiązaniem.

Regulamin niemiecki /Führung und Gefecht/ wyraża analogiczny pogląd, jak przytoczony wyżej przepis naszej ogólnej instrukcji walki, dodaje jednak, że jeżeli oskrzydlenie jest niemożliwe, nie należy się obawiać natarcia frontalnego. Od siebie dodamy, że nie tylko nie należy się obawiać, ale przedewszystkiem trzeba umieć je zorganizować.

Dowódca Grupy op. nakazuje natarcie na jutro rano.

Natarcie na pozycję zorganizowaną wymaga drobiazgowych przygotowań, dla których musi być pozostawiony odpowiedni czas. Znaleźć właściwą miarę w określeniu ilości tego czasu jest sprawą bardzo trudną.

Zwalczają się tutaj wzajemnie dwa wymagania :

- szybkości działania, aby wykorzystać zaskoczenie operacyjne i osiągnąć szybko rozstrzygnięcie;
- gruntowności przygotowań, na co im więcej jest czasu, tem lepiej.

Postulat szybkości działania posiada bardzo dużą wagę w wojnie ruchowej, a właśnie sytuacja zarysowana przez założenie jest fragmentem bitwy o charakterze ruchowym, której charakterystyczną cechą jest, że obaj przeciwnicy dążą równocześnie do rozstrzygnięcia. Niebiescy poszukują rozstrzygnięcia przez zajęcie Skierniewic i przecięcie komunikacyj czerwonych, a do działania tego udało im się zgromadzić poważne siły. Czerwoni niewątpliwie dążą do rozstrzygnięcia w rejonie Pszczonowa, by pobiwszy znajdujące się tam siły niebieskich, uderzyć z kolei na główną ich masę, t.j. X.Grupę op. A więc ten stan rzeczy, że niebiescy dysponują na kierunku Skierniewickim znaczną przewagą sił, jest przemijający; w razie niewykorzystania okazji sytuacja może w ciągu jednego lub dwóch dni tak dalece się zmienić, że przewaga sił przestanie istnieć, a X.Grupa op., zamiast nacierać, będzie musiała się bronić.

Dla szybkości działania nie można jednak zrezygnować z przygotowań i nacierać w sposób improwizowany tak, jak w boju spotkaniowym. Byłoby to oczywistem szaleństwem i naraziłoby wojsko na krwawe straty bez rezultatów, a, co gorsze, poderwałoby zaufanie wojska do dowództwa i zabiłoby jego wiarę w własną siłę zaczepną.

Minimalny zatem czas na przygotowanie natarcia musi być wojsku pozostawiony, a chodzi o to, jak ten czas odmierzyć. " Obliczenie czasu, potrzebnego na ugrupowanie do natarcia, jest zwykle zbyt optymistyczne " - powiada ogólna instr.walki, Optymizmu tego trzeba się wystrzegać.

W naszym wypadku dowódcy Grupy op. daje około 15 godzin czasu na przygotowanie. Studjum szczegółów tych przygotowań na niższych szczeblach przekona czytelników, że jest to istotnie czas minimalny.

Aby wyrobić sobie sąd w tej bardzo ciekawej, a ważnej kwestji, trzeba zdawać sobie sprawę, że obliczenie czasu, potrzebnego na przygotowanie natarcia, zależy od całego szeregu czynników i nie jest jednakowe w każdej sytuacji.

Czynnikami temi są :

- stopień przygotowania npla do obrony;
- posiadanie na miejscu wszystkich środków, potrzebnych do natarcia, względnie konieczność ich sprowadzenia /czołgi, ciężka artylerji, lotnictwo, amunicja/;
- jakość wyszkolenia dowódców i wojska.

W studjowanym wypadku czynniki te układają się pomyślnie.

Pozycja, na którą mamy nacierać, jest pozycją zorganizowaną, ale nie silnie ufortyfikowaną. Wedle pewnych wiadomości przeciwnik miał około 48 godzin czasu na przygotowanie obrony. Czytelnicy zdają sobie niewątpliwie sprawę, co można w ciągu tego czasu zrobić dla umocnienia pozycji w warunkach polowych, to znaczy, nie dysponując specjalnie wielką ilością środków. Poza planowo zorganizowaną siecią ogni pozycja taka może posiadać /pod względem umocnień technicznych/ :

- przeszkody z drutu kolczastego jedno lub najwyżej dwurzędowe /z przerwami, jak wykazała obserwacja/; w przeszkodach tego rodzaju drogę utorują piechocie w sposób wystarczający czołgi, odpada więc potrzeba dłuższego przygotowania artyleryjskiego dla zrobienia wyrw, co wymaga dużej ilości amunicji i czasu na jej dostarczenie;

- ewentualnie schrony lekkie przeciw odłamkom, do zwalczania których wystarczy artylerja lekka i ciężka polowa.

Srodki dodatkowe, oddane do dyspozycji dywizji do natarcia /artylerja ciężka, czołgi/, znajdują się już na miejscu, a dowódcy tych oddziałów mogą bezzwłocznie otrzymać dyrektywy i przystąpić do przygotowań.

Wreszcie co się tyczy wyszkolenia dowódców i wojsk, to w ćwiczeniu teoretycznem możemy przyjąć, że jest ono wystarczające. W rzeczywistości czynnik ten odgrywa bardzo dużą rolę i musi być poważnie brany pod uwagę w decyzjach wyższych dowódców.

Reasumując, można stwierdzić, że wobec korzystnych warunków czas 15 godzinny na przygotowanie natarcia jest wystarczający: jest to zarazem jednak czas minimalny.

W przebiegu walk 21.d.p. zrana dnia 6.VII., podanym w założeniu, uderzyła zapewne czytelników decyzja dowódcy dywizji do bezzwłocznego natarcia 61-szym p.p. na wzgórze 165. Natarcie to się nie udało i musiało spowodować pewne straty w 61.p.p. Czem wytłumaczyć tę decyzję dowódcy dywizji, ktory miał przecież wiadomości lotnicze o zarysie pozycji npla i wiedział, że wzgórze 165 jest tą pozycją objęte.

Aby to wyjaśnić czytelnikom, musimy przypomnieć nasze rozważania o szybkości w działaniach zaczepnach w wojnie ruchowej. Chodzi o to, aby nie zatrzymywać się zbyt długo przed oporami, których wartość nie jest należycie stwierdzona, a które mogą być stawiane nawet przez słabe siły przeciwnika dla celów opóźniania i zysku na czasie. Fakt rozbudowania przez npla okopów bynajmniej nie przesądza siły obsady pozycji. Często bywały w czasie wojny budowane na tyłach przy pomocy saperów i robotników cywilnych pozycje, do których obsady zabrakło później odpowiedniej ilości wojska. W tych wypadkach nie pozostaje nic innego, jak przez z miejsca przeprowadzone natarcie rozpoznać, z kim się ma do czynienia; można w ten sposób uzyskać możliwość opanowania pozycji przez zaskoczenie bez straty czasu na długie przygotowania. Jeżeli pozycja jest obsadzona przez poważne siły, natarcie takie zmusi przeciwnika do ujawnienia wszystkich swych środków ogniowych, co dla późniejszego rozstrzygającego natarcia posiada dużą wartość.

W sprawie tej ogólna instr.walki wypowiada następującą zasadę /§ 171/ :

" Możliwość zaskoczenia, podobnie jak w boju spotkaniowym, zarysuje się już na początku działań wstępnych. Dalsze działania polegać będą w tym wypadku na wykorzystaniu powodzenia straży przednich przez szybkie wprowadzenie do walki całości sił. W przeciwnym wypadku trzeba będzie natarcie przygotować, a przedewszystkiem ściśle uzgodnić działanie artylerji z piechotą ".

W położeniu 21.d.p. możliwość zaskoczenia nie zarysowała się, gdyż pozycja jest silnie obsadzona; można to było stwierdzić jednak tylko przez natarcie, przy którem pewne straty są nieuniknione.

Przystąpimy obecnie do uzasadnienia decyzji dowódcy 21.d.p. do natarcia przełamującego, wyrażonej w podanych uprzednio rozkazach.

Dowódca 21.d.p. nie potrzebuje zastanawiać się, czy konieczne jest przełamanie i czy nie dałoby się obejść pozycji npla. Sprawa ta jest przesądzona decyzją dowódcy grupy op.

Na froncie zaangażowania dywizji npl przeciwstawił opory ciągłe; żadnych luk większych, poprzez które oskrzydlanie byłoby możliwe, nie stwierdzono. Natarcie więc dywizji będzie

Biblioteka Wojsk. Akad.

natarciem frontalnem, a decyzja dotyczyć będzie dwóch zasadniczych kwestyj :

- jaki będzie cel terenowy natarcia ?
- w jakim pasie terenu natarcie będzie przeprowadzone ?

Zadanie, dane dywizji przez dowódcę Grupy op., określa jako kierunek przełamania "Skierniewice", a jako przedmiot terenowy do opanowania : "rejon Dembowej Góry". Są to cele operacyjne z punktu widzenia wyższego dowódcy. Aby się do nich dostać, trzeba pobić npla, który zagradza drogę, innemi słowy, trzeba określić cel taktyczny natarcia.

Przedtem jednak trzeba ustalić pewne teoretyczne podstawy decyzji.

Mówiąc o natarciu w walce pozycyjnej, ogólna instr.walki określa front natarcia dywizji na 1 ½ do 3-ch kilometrów, natomiast nie podaje żadnych wiążących norm co do szerokości frontu w natarciu na pozycję zorganizowaną w walce ruchowej. Pośrednio można sobie to ustalić, przyjmując za podstawę obliczenia :

- maksymalną ilość baonów I-go rzutu i ich front w natarciu;
- posiadane środki artyleryjskie.

Baon nacierą na froncie od 500 do 1000 metrów /Ogólna instr.walki § 180/, przyczem 500 m jest to przeciętny front natarcia w walce pozycyjnej, zaś 1000m w boju spotkaniowym.

W natarciu na pozycję zorganizowaną w walce ruchowej /wypadek studjowany/ możemy przyjąć front pośredni między jednym i drugim, a więc około 750 m. Maksymalną ilość baonów do zaangażowania w I-szym rzucie, biorąc pod uwagę konieczne ugrupowanie w głąb, można przyjąć na 5. Zatem front natarcia dywizji nie może w tym wypadku przekraczać 3750 m, czyli okrągło 3½ km.

Front natarcia musi być również dostosowany do posiadanych środków artyleryjskich. Jeżeli zmuszeni jesteśmy robić wyrwy w drutach kolczastych przy pomocy ognia artylerji, to ten fakt musi być przedewszystkiem wzięty za podstawę obliczenia. W naszym wypadku konieczność ta nie zachodzi, posiadamy bowiem czołgi.

Zwrócić trzeba natomiast uwagę na inny moment; mianowicie powinnoby się w natarciu tego rodzaju dać baonom I-go rzutu silne wyposażenie w artylerję bezpośredniego wsparcia, czyli dyon na baon. Ponieważ mamy trzy dyony lekkie, więc zasadniczo tylko 3 baony moglibyśmy angażować w I-szy rzucie, a front natarcia, ściśle biorąc, powinienby wynieść 2250 m.

Biorąc jednak pod uwagę, że :

- posiadamy dyon ciężki, który nie potrzebuje zwalczać artylerji npla, gdyż zapewnia to artylerja Grupy op., a więc w całości może być użyty do pogłębienia ogni bezpośredniego wsparcia;
- posiadamy czołgi, które wykonują część pracy artylerji bezpośredniego wsparcia;
- możemy liczyć od czasu do czasu na ogień artylerji Grupy op. dla celów osłony natarć;

front natarcia możnaby przyjąć na 3 km.

Ta ostatnia norma będzie dla nas wiążącą, gdyż konieczność silnego wsparcia artyleryjskiego przesądza ilość piechoty, jaką można użyć w I-szym rzucie.

Jeżeli teraz porównamy teoretyczny front natarcia 3 km z frontem zaangażowania 21.d.p., wynoszącym około 8 km, widzimy, że dywizja nie może nacierać na całym zajmowanym obecnie froncie.

Skoro nie możemy nacierać na całym froncie, nie jest obojętnem, na jaki punkt skierować natarcie. Musi on być tak wybrany, aby przez jego opanowanie zdezorganizować całość systemu obronnego nieprzyjaciela.

Gdy się przyjrzymy układowi pozacji npla, na którą mamy nacierać, spostrzeżemy łatwo, że wzgórze 190 Julków odgrywa bardzo ważną rolę w systemie obronnym npla. Przesłania ono tyły i stanowiska artylerji, oraz daje dobrą obserwację na całą pozycję obronną. Posiadając to wzgórze przeciwnik może kontynuować walkę nawet w wypadku utraty pewnych części pozycji.

Z drugiej strony nacierający stanie się panem pola bitwy dopiero wówczas, gdy uda mu się opanować kotę 190, to bowiem daje mu możliwość bezpośredniego uderzenia na artylerję npla i zmuszenie jej do ucieczki, wzgl. zmiany stanowisk, co z kolei decyduje o dezorganizacji całości obrony.

Wzgórze 190 zatem będzie wyznaczone przez dowódcę 21.d.p. jako cel taktyczny natarcia.

Z kolei nasuwa się pytanie, jak się dostać do tego wzgórza, czyli jakim pasem terenu poprowadzić natarcie ?

Na wybór tego pasa będzie miało decydujący wpływ ewentualne istnienie w ugrupowaniu npla pewnych słabych punktów, wzgl. odcinków, przez które możnaby się łatwo włamać w głąb jego pozycji przez ukształtowanie terenu.

Wiadomości o nplu, posiadane przez dowódcę 21.d.p., nie wskazują na istnienie we froncie npla jakichś luk. Jedynym słabym punktem może być jego skrzydło, które zarysowało się jednak dopiero na wschód od lasu Marjanków, a więc daleko poza rejonem natarcia dywizji. Wykorzystanie tego słabego punktu przez 21.d.p. jest niemożliwe; dokona tego 5-ta brygada kawalerji.

Schwytanie jeńców z różnych oddziałów czerwonych, a mianowicie :

- z 84.p.p. pod Drzewcami,
- z 15.p.p. pod Janisławicami,
- z 14.p.p. na wzgórzu 169 /na płnc. od Wilkowic/,
- z kaw.dyw. 5-ej d.p.czerw. na wschód od lasu Marjanków,

pozwala wnioskować, że na froncie mniej więcej od Byczków, wzgl. od Vw.Brzozów aż po las Marjanków znajduje się 5-ta d.p. czerwona. Front ten wynosi około 12 km. Na takim froncie może dywizja piechoty zorganizować jeszcze t.zw. obronę stałą, to znaczy stworzyć wszędzie ciągłe i ugrupowane w głąb zapory ogniowe.

Niema więc logicznych podstaw do przypuszczenia, że we froncie przeciwnika istnieją jakieś poważniejsze luki, a ponieważ nie wykryły ich również działania wstępne, przeto czynnik ten nie daje żadnej podstawy do decyzji, która całkowicie będzie musiała się oprzeć na drugim czynniku, t.j. na ocenie terenu.

W ocenie terenu, czynionej pod hasłem, jak się dostać najłatwiej do wzgórza 190, trzeba skierować swą uwagę na istniejące wycinki terenowe, o których znaczeniu z punktu widzenia ognia broni automatycznej już niejednokrotnie w zeszytach naszego wydanictwa pisano. Mając do czynienia z przeciwnikiem, przygotowanym do obrony i zajmującym front, zezwalający na zorganizowanie obrony stałej, musimy się liczyć z tem, że cały teren będzie wypełniony ogniem. Zasada więc, że <u>natarcie musi całkowicie wypełnić wycinek terenowy</u> w naszym wypadku będzie miała pełne zastosowanie. W konsekwencji wycinek terenowy, jaki wybierzemy dla natarcia, musi pod względem szerokości odpowiadać siłom, jakiemi dysponujemy. Poza tem zwrócimy uwagę na następujące sprawy :

- obserwacja artyleryjska, zapewniająca dobre współdziałanie artylerji z piechotą i czołgami;

- możliwość ustawienia artylerji blisko za podstawą wyjściową piechoty;
- możliwość łatwego podprowadzenia czołgów na podstawy wyjściowe;
- istnienie ewent. przeszkód terenowych, któreby mogły urudnić ruch czołgów naprzód;
- podstawy wyjściowe piechoty, umożliwiające ugrupowanie się do natarcia i zorganizowanie wsparcia ogniem broni samoczynnej i towarzyszącej.

W pasie działania 21.d.p. zarysowują się 3 wycinki terenowe, które umożliwiają wydostanie się na wzgórze 190; granice tych wycinków wskazuje szkic Nr.2.

Wycinek " a " daje najkrótszą drogę na wzgórze 190 /3½ km/, szerokość jego wynosi 2½ km. Są to cechy bardzo dodatnie, ujemnych jednak jest znacznie więcej.

Nad doliną potoku Skierniewka, który przecina omawiany wycinek, panują wzgórza 168 /od wschodu/ i 165 /od zachodu/. Wzgórza te musiałyby być opanowane, zanim możnaby rozpocząć właściwe natarcie na 190. Dla czołgów teren jest tu niekorzystny. Potok Skierniewka, który może posiadać głębokość ponad 50 cm, stanowi dla czołgów poważną przeszkodę, a poza tem brzeg północny doliny jest stromy i poszarpany przez jary. Brak dogodnego terenu na stanowiska artylerji z powodu rozległych dolin, ciągnących się z obu stron wału 169 - 174, mianowicie doliny Skierniewki /Łupii/, widocznej dobrze od strony npla, jak również doliny Vw.Zalesie, nad którą dominuje znajdujące się w rękach npla wzgórze 178 Mała Zglinna.

Do tych ujemnych stron dochodzi jeszcze i ta niekorzystna okoliczność, że do natarcia w wycinku "a" siły dywizji, a zwłaszcza artylerja, musiałyby dokonać znacznego przegrupowania w kierunku wschodnim, co znacznie utrudniłoby przygotowanie natarcia.

Wycinek "b" /patrz szkic Nr.2./ daje korzystne warunki dla użycia czołgów i rozwinięcia artylerji. Posiada jednak tę wadę, że u podstawy jest szeroki na 3 ½ km, a więc przewyższa maksymalny front natarcia, jaki poprzednio określiliśmy. Dalej jednak ku północy wycinek ten zwęża się do 2 km, a więc posiada z punktu widzenia szerokości warunki zupełnie dobre, a ponadto wyprowadza wprost na wzgórze 190 i stanowi doń najprostszą, choć nienajkrótszą drogę.

Wycinek " c ", jako najwęższy /1 ½ - 2 km/ daje najlepsze warunki zmasowania sił i ognia artylerji. Nie wyprowadza on jednak bezpośrednio na 190 i to jest jego bardzo poważną wadą. Opanowanie wzgórza 175 /Ludwików/ nie daje jeszcze rozstrzygnięcia. Nieprzyjaciel, posiadając w swem ręku wzgórze 171, które przesłania artylerję i wzgórze 190, jako obserwację ma doskonałe warunki do kontynuowania obrony i wykonania flankującego przeciwnatarcia. Dla opanowania wzgórza 190 trzebaby organizować nowe natarcie o kierunku bocznym /wschodnim/, a więc w gorszych warunkach wsparcia artyleryjskiego. Wycinek " c " zatem, mimo ogólnych dogodnych warunków, stanowi okrężną drogę na 190 i przez to daje małe szanse pomyślnego rozwoju natarcia.

Porównując warunki natarcia w tych trzech, stojących do dyspozycji, wycinkach terenowych, dojdziemy do przekonania, że natarcie w wycinku " b ", czyli środkowym, posiada najwięcej dogodnych stron. W tym też kierunku idzie znana już czytelnikom decyzja dowódcy 21.d.p.

A teraz nasuwa się pytanie, jak zorganizować natarcie, aby tę najbardziej ujemną stronę wycinka środkowego, t.j. zbyt dużą szerokość u podstawy, zneutralizować.

Nie ulega wątpliwości, że chcąc nacierać w tym wycinku na wzgórze 190, trzeba opanować grzbiet 165 aż do wzgórza bez nazwy 1 km na zach. od Vw.Brzozów i sam Vw.Brzozów. Gdybyśmy, dążąc do zwężenia frontu natarcia, ograniczyli je tylko do tego grzbietu, stworzylibyśmy trudne warunki do dalszego jego rozwoju, gdyż natarcie na osi kota 165 - kota 190 jest nie do pomyślenia bez opanowania płaskowzgórza 175 /na zach.od Vw.Leonard/, do czego trzebaby wykręcić natarcie w kierunku wschodnim, a jest to wobec flankującego położenia wsi Ludwików i grzbietu między tą wsią a wzgórzem 190 niemożliwe. W rezultacie trzeba nacierać na całym froncie od wzgórza na zach. od Vw.Brzozów aż do traktu Borysław - Gut Żelazna, przyczem główne natarcie, mając ubezpieczone lewe skrzydło i opierając się prawem o płaskowzgórze 175, może uderzać na 190 od południa,a w tej kombinacji wieś Ludwików może pozostać nieatakowana, co pozwala na bardzo duże zmasowanie sił i ognia na 190.

Początkowo jednak równoczesne natarcie na froncie 3 ½ km jest niemożliwe przy posiadanych środkach, jak to już poprzednio wykazaliśmy, określając maksymalny front natarcia na 3 km.

Dowódca 21.d.p. znalazł rozwiązanie tego trudnego problemu w manewrze artyleryjskim, czyli w rozłożeniu wysiłków w czasie.

Rozwiązanie to jest trudne w wykonaniu, wymaga bowiem drobiazgowych przygotowań, zwłaszcza dla artylerji, oraz doskonałej łączności, wreszcie wysokiej sprawności technicznej dowódców i wojska. Daje ono jednak duże plusy, a jest możliwe do wykonania dzięki temu, że posiadamy czołgi i nie jesteśmy zmuszeni do robienia wyrw w drutach kolczastych przez ogień artylerji, co na froncie 3 ½ km byłoby niemożliwe, wzgl. wymagałoby bardzo długiego przygotowania artyleryjskiego.

Dzięki manewrowi artyleryjskiemu i czołgom możemy rozszerzyć nasz front natarcia do 3 ½ km i przez to uzyskujemy również korzystniejsze warunki działania dla czołgów, gdyż wedle ogólnej instrukcji walki /§ 210/ :

" czołgów należy używać na możliwie szerokim froncie,aby nie zdradzać kierunku ogólnego uderzenia i nie narażać ich na skupiony ogień artylerji przeciwnika."

Przejdziemy do kwestji zaskoczenia i zastanowimy się,jak jest ono urzyczywistnione w decyzji dowódcy 21.d.p.

Zaskoczenie jest jednym z podstawowych czynników powodzenia natarcia. Wspomniałem na wstępie o zaskoczeniu operacyjnem, które polega na zebraniu w ukryciu przeważających sił w pewnym punkcie pola bitwy, gdzie nie poszukuje się rozstrzygnięcia. Zaskoczenie operacyjne jest to przedewszystkiem zaskoczenie dowództwa.

Zaskoczenie taktyczne wyraża się w wykonaniu natarcia w sposób dla obrońcy nieoczekiwany, a więc jest to zaskoczenie wojska.

W naszym wypadku zaskoczenie taktyczne będzie osiągnięte przez :

- pojawienie się czołgów,
- wykonanie natarcia przed świtem bez przygotowania artyleryjskiego.

Aby zaskoczenie zrealizować, przygotowania do natarcia muszą być czynione w sposób niespostrzeżony dla npla, a już specjalną tajemnicą należy otoczyć podprowadzenie środków,które zaskoczenie mają wywołać: w naszym wypadku czołgów.

Dowódca 21.d.p. wydał w tym względzie odpowiednie zarządzenia, które bliższych wyjaśnień nie wymagają.

Na zakończenie pragnę poświęcić kilka słów systemowi rozkazodawstwa.

Mamy 15 godzin czasu na przygotowanie natarcia. Gdyby z tego 3 - 4 godzin poświęcić na pracę w dowództwie dywizji, a dalsze 2 godziny dla dowódców artylerji dywizyjnej i piechoty dywizyjnej, i gdyby w tym czasie niżsi dowódcy nic nie robili, wówczas przygotowania napewno nie byłyby na czas wykończone.

Trzeba wykonawcom umożliwić jaknajwcześniejsze rozpoczęcie prac przygotowawczych, do których nie potrzebują oni pełnego rozkazu dywizyjnego; wystarczą im pewne wstępne wskazówki. Chodzi tu przedewszystkiem o rozpoznanie pozycji npla i przygotowanie żądań dla artylerji co do ogni.

Jedyny czas, jaki musi odpaść dla pracy wykonawców, to czas potrzebny na powzięcie wstępnej decyzji przez dowódcę dywizji; nie wynosi to jednak więcej, jak ½ godziny. Z chwilą powzięcia tej decyzji, rozkazy przygotowawcze i ustne wskazówki powinny bezzwłocznie puścić w ruch kółka machiny wykonawczej. W międzyczasie będzie opracowywany rozkaz dywizyjny. Posłuży on wykonawcom jako podstawa nie do rozpoczęcia pracy, lecz do wykończenia szczegółów.

Tylko w ten sposób osiąga się ruchliwość taktyczną jednostki.

Szczegóły pracy przygotowawczej znajdą czytelnicy w dalszych artykułach.

Schemat ugrupowania dywizji do natarcia wskazuje szkic Nr.3.

---+++---

TAKTYKA PIECHOTY.

/ autor ppłk.dypl.Saloni /

ZARZĄDZENIA WSTĘPNE DOWÓDCÓW PUŁKÓW.

Patrząc na zorganizowaną pozycję obronną oczyma nacierającego, spostrzeżemy, że natarcie to w wykonaniu napotka na większe trudności i inne warunki, aniżeli natarcie wykonywane w walce ruchowej na nieprzyjaciela, który dopiero co teren uchwycił. Te odmienne warunki natarcia na zorganizowaną pozycję obronną nieprzyjaciela wypływają z trzech charakterystycznych cech zorganizowanej obrony, a mianowicie :

- ze spotęgowania skuteczności działania broni piechoty przez skrupulatne techniczne przygotowanie i zorganizowanie ogni, oraz przez prace fortyfikacyjne;
- ze znacznego nagromadzenia środków ogniowych w stosunku do zajmowanej przestrzeni;
- z ciągłości obrony, która skrzydła swe opierà o sąsiednie odcinki obronne lub o przeszkody naturalne.

Ciągłość zorganizowanej obrony i solidne zabezpieczenie jej skrzydeł powodują, że nacierający nie ma sposobności do zastosowania w natarciu manewru, mającego za cel uchwycenie i uderzenie na odkryte skrzydło lub bok ugrupowania przeciwnika. Wszędzie, gdziekolwiek skierujemy nasze uderzenie zawsze spotkamy jednaki, potężny opór. Obrona przeciwnika stawia nacierającemu potężny mur zorganizowanego i gęstego ognia, który trzeba zwalczać natarciem czołowem. Pojedyńcze bowiem gniazda oporu przeciwnika, jakkolwiek oddzielone od siebie pewną przestrzenią, związane są ze sobą ogniami, flankują się wzajemnie, wspierają i ochraniają. Stanowią one jakgdyby pojedyńcze cegły silnego muru, spojone systemem dobrze obmyślanych ogni, które sieją zniszczenie na całej długości oddzielających pojedyńcze gniazda oporu odstępów. Gdziekolwiek będziemy próbowali wtargnąć w pozycję obronną przeciwnika, wszędzie natrafimy na śmiercionośną wiązkę pocisków, wyrzucanych z dobrze ukrytej i okopanej broni, bez możności obejścia lub oskrzydlenia napotykanego oporu.

Pozostaje więc tylko jedyny sposób, który w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną stosować można, a mianowicie kolejne unicestwianie odkrytych uprzednio lub odkrywanych w czasie natarcia gniazd oporu obrońcy, wciskanie się drobnych oddziałów piechoty w wytworzoną szczerbę i mozolne zwalczanie jednego gniazda po drugim. Po opanowaniu czołowych gniazd oporu napotykamy na dalsze, głębsze i tę mozolną pracę piechota wykonywać musi przez czas długi, na znacznej przestrzeni. Pracę piechoty w natarciu na zorganizowaną pozycję obronną porównać można do mozolnego wybijania otworu w grubym i spoistym murze, gdzie rolę młota, kruszącego zwartość poszczególnych cegieł odgrywa ogień artylerji, a rolę dłuta wykonuje piechota, która, wykorzystując powstałe od ognia artylerji rysy i szczeliny, wciska się w nie, części wstrząśnięte ogniem artylerji podważa i usuwa.

Z rozważań tych wynika jasno, że powodzenie takiego natarcia zależy przedewszystkiem od wzorowej organizacji i przestrzegania w natarciu ścisłej współpracy artylerji z piechotą. Skuteczność i dodatni wynik pracy piechoty jest funkcją siły i dobrego umieszczenia ognia artylerji na te cele, które piechotę w ruchu naprzód wstrzymują. Ogień artylerji musi być skierowany na cele według potrzeb i zamiarów nacierającej piechoty.

Wyrazistość niezbędności jaknajściślejszej współpracy artylerji z piechotą wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy zdamy sobie z tego sprawę, że umieszczone w terenie obrońcy przeszkody wstrzymują szeregi piechoty w wiązce wszystko niszczącego płaskiego ognia broni samoczynnej, że przekroczenie tej śmiercionośnej strefy jest tylko możliwe pod warunkiem zniszczenia lub obezwładnienia źródeł ognia celnym i we właściwym czasie oddanym ogniem artylerji. Z drugiej strony obrońca przez prace ziemne stara się uchylić od skutków tego ognia, usiłuje uodpornić swe źródła ognia, sprzęt i obsługę od skutków ognia artylerji nacierającego.

Stwierdzić więc musimy, że powodzenie natarcia na zorganizowana pozycję obronną npla, które z natury rzeczy przyjmuje formę przełamującego, czołowego natarcia, zależy od stopnia doskonałości, jaki osiągnie współpraca artylerji z nacierającą piechotą. Współpraca ta zależy od wielu czynników. Rozpatrzmy tylko te, które leżą w pełni zakresu czynności dowódców piechoty, a więc ustalenie żądań do planu ognia i zagadnienie przekazywania żądań dla artylerji w trakcie wykonywania natarcia.

Plan ognia ma na celu stworzenie już przed natarciem określonego systemu wsparcia. Plan ognia jest tem doskonalszy, jest tem większą pomocą dla nacierającego, im jest dokładniejszy i prawdziwszy, czyli im lepiej ognie, wskazane w planie ognia, zbiegają się z rzeczywistemi źródłami ognia obrońcy, które przeciwdziałać będą ruchowi nacierającej piechoty. Im mniej będzie różnic pomiędzy określonemi w planie ognia celami, a rzeczywistemi miejscami rozmieszczenia broni obrońcy, tem współpraca artylerji z piechotą w natarciu będzie skuteczniejsza.

Stworzenie takiego planu ognia ułatwia niezwykle wykonanie natarcia, gdyż przewidując przed natarciem cele, na które artylerzysta ogień położyć powinien, oraz określając ogólnie czas wykonania ogni i sposób ich uruchamiania, przygotowujemy sprawne wykonanie ogni w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba.

Warunek, jaki dla dobrego planu ognia stawiamy, a mianowicie, by cele wskazane artylerzyście w planie ognia możliwie jaknajdokładniej zgadzały się z celami, które w trakcie natarcia opóźniać będą piechotę w ruchu naprzód, wymaga od dowódców wszystkich oddziałów piechoty wykonania wielkiej i trudniej pracy ustalenia celów prawdziwych, zgodnych z rzeczywistością, czyli wydobytych z możliwie dokładnego odtworzenia sobie obrazu systemu zorganizowanych ogni obrońcy.

Do skonstruowania sobie rzetelnego obrazu systemu ogniowego obrońcy, potrzeba wielu wiadomości, i to możliwie pewnych i sprawdzonych co do miejsc rozmieszczenia i kierunków strzału broni obrońcy.

Zwartość obrony i jej głębokość stwarzają szczególnie trudne warunki dla zdobycia potrzebnych wiadomości. Bo gdy naprzykład drobnemi działaniami patroli czy też wypadami możemy sprowokować zdradzenie się broni umieszczonej w czołowym zarysie obrony, to sposób ten nie da się zastosować dla zdobycia wiadomości o rozmieszczeniu broni wewnątrz pozycji obrońcy.

Wiadomości co do systemu ogni obrońcy w głębi pozycji obronnej wydobywać musimy z wiadomości, uzyskanych przez obserwację, i przez rozumową interpretację tych wiadomości. Ale zdawać sobie musimy sprawę z niedokładności takiej pracy i z łatwości popełniania poważnych błędów. Błędność wniosków będzie wynikiem tak niedokładności dostarczonych przez obserwację wiadomości, jak i wynikiem trudności w rozumowaniu niezawodnem kategorjami taktycznemi przeciwnika. Gdybyśmy więc na obserwacji tylko oparli obraz wewnętrznego systemu ogni obrońcy, stworzylibyśmy sobie obraz w wielu szczegółach fałszywy. Z drugiej strony obserwacja naziemna, jaką oddziały piechoty rozporządzają, nie jest w stanie

ogarnąć całego terenu zorganizowanej obrony przeciwnika. Znajdą się bowiem w obfitości połacie, których nie opanowujemy obserwacją, w które zaglądać nie będziemy w stanie. Będą to wnęki i przeciwstoki, kryjące tajemnicę, której przeciwnikowi nie może wydrzeć obserwacja naziemna.

Trzeba więc dla zdobycia wiadomości, potrzebnych dla odtworzenia sobie obrazu systemu zorganizowanych ogni przeciwnika, sięgnąć do sposobu dalszego, jakim jest fotografja lotnicza.

Pionowe fotografje lotnicze, wykonane w pewnej skali, dać nam mogą rysunek pozycji obronnej przeciwnika, na całej głębokości zorganizowanego obronnie terenu. Oświetlone następnie przez oznaczenie różnych punktów terenowych /wzniesienia miejscowości i t.p./ według mapy, odczytywane wspólnie z mapą, dają dokładny obraz rozbudowy pozycji obronnej, wskazując dokładnie rozmieszczenie gniazd oporu i przebieg wykonanych przeszkód. Ale nie są w stanie dać nam wyraźnego obrazu o zorganizowanym systemie ogni obrońcy. System ten trzeba dopiero odtworzyć na podstawie dokładnego studjum fotografji i odkrycie w niej wiele mówiących szczegółów. A więc przedewszystkiem przebieg przeszkód z drutu kolczastego w stosunku do okopów wskaże nam z wielkiem prawdopodobieństwem miejsce, w którem znajduje się flankujący przeszkody karabin maszynowy. Szczegółowe rozpoznanie tego miejsca, przy pomocy szkła powiększającego, pozwoli na odkrycie pewnych plam jaśniejszych i ciemniejszych, które pozwolą nam na niezawodne ustalenie dokładnego stanowiska tej broni. Odczytując w ten sposób fotografje lotnicze, biorąc pod uwagę równocześnie wiadomości uzyskane przez obserwację i rozpoznanie, potrafimy z wielką dokładnością odtworzyć sobie system ogni obrony.

Drobne światła i cienie na fotografji lotniczej pozwolą odczytać prawdopodobne rozmieszczenie odwodów i stanowiska bateryj i t.p. Odczytywanie szczegółów drobnych będzie tem trudniejsze, im lepiej przeciwnik opanowuje sztukę maskowania, im lepiej zorganizował i wykonuje obronę przeciwlotniczą bierną. Ale znajdziemy na fotografji lotniczej wiele szczegółów, których zamaskować z powietrza nie można, a mianowicie rysunek okopów i przeszkód. A już to tylko pozwoli nam na odtworzenie i odkrycie najistotniejszej siły obrony, przejawiającej się w karabinach maszynowych, strzelających płaskim ogniem flankowym.

Do zebrania więc wiadomości, potrzebnych dowódcom piechoty dla postawienia artylerzystom realnych, zgodnych z rzeczywistością żądań ogniowych, które stanowią podwalinę przyszłego planu ogniowego dla wsparcia natarcia, - posługiwać się będziemy trzema środkami :

1/- rozpoznanie przez patrole i wypady,
2/- obserwacją naziemną,
3/- fotografję lotniczą.

Stworzenie planu wsparcia ogniowego natarcia na podstawie najskrupulatniejszych i najbardziej dokładnych prac i studjów, stanowiące najpotężniejszy fundament powodzenia, nie jest jednakże środkiem niezawodnym i najzupełniej wystarczającym. Ograniczony czas, który poświęcić możemy na przygotowanie natarcia, wynoszący jeden lub dwa dni, nie pozwoli na stworzenie idealnego planu wsparcia ogniowego. Wiele szczegółów ujdzie naszej uwagi, wiele popełnimy błędów w interpretacji szczegółów, co wszystko spowoduje, że pomimo wysiłków i dobrej woli w pracy nad planem wsparcia ogniowego - przy wykonywaniu natarcia natrafimy na niespodziewane źródła ognia obrońcy, które ruch nasz będą wstrzymywały. A takich źródeł ognia, ujawniających się dopiero w trakcie natarcia będzie tem więcej, im mniej czasu i wysiłków poświęciliśmy na stworzenie realnego planu wsparcia ogniowego.

I tu powstaje wobec dowódców piechoty nowe zagadnienie, w jaki sposób skierować ogień artylerji na te nowe, ukazujące się cele, które nie pokrywają się z celami ustalonemi w planie wsparcia ogniowego. Trudności w rozstrzygnięciu tego problemu dadzą się sprowadzić do następującej kwestji :

- w jaki sposób określić artylerzyście nowy cel, aby określenie to zrozumiał identycznie tak, jak to sobie wyobrażał dowódca, żądający ognia.

Trzeba więc ustalić pomiędzy piechotą i artylerją jeden łatwy język porozumiewania się, pozwalający dowódcy, żądającemu ognia na odkryty przez piechotę cel, na ścisłe określenie miejsca celu w terenie, w sposób krótki i zwięzły, ułatwiający przekazywanie żądania w chaosie walki, i pozwalający artylerzyście na niezawodne, jednoznaczne odczytanie żądania i łatwe przeniesienie go w odpowiedni punkt terenu. Dalsze losy żądania ognia to już tylko zagadnienia techniczno-artyleryjskie.

I tu jednym z najdoskonalszych sposobów jest pionowa fotografja lotnicza, wykonana w pewnej skali, łatwej do orjentacji i odczytywania /np. 1 : 10.000/, oświetlona punktami terenowemi z mapy i przedstawiająca dokładny obraz pozycji obronnej npla. Wykonana w eskadrze lotniczej już z podziałką centymetrową, pozwala na stworzenie łatwego i nieomylnego języka w porozumiewaniu się piechoty z wspierającą ją artylerją. Krótkie żądanie a 7143 wskazuje z dokładnością do 1 milimetra /a więc w terenie z dokładnością do 10 metrów/, że cel znajduje się o 7 mm wprawo od linii "a" i o 3 mm w gore od linji 14. Określa więc miejsce celu do zwalczenia w polu kwadratu o boku 10 metrów, a przy pewnej pomyłce do 20 m, a więc z dokładnością dla ognia artylerji precyzyjną.

Znając już obecnie trudności, na jakie natarcie piechoty na zorganizowaną pozycję obronną przeciwnika natrafi, na czem ono polega i co stanowi jego siłę i decyduje o powodzeniu - przejdźmy obecnie do praktycznego wykonania tych przygotowań w konkretnym wypadku i przyjrzyjmy się pracy wszystkich dowódców nacierającej piechoty i ich organów, mającej na celu jaknajdokładniejsze zorganizowanie i wykonanie wsparcia ogniowego nacierającej piechoty.

---+++++---

Praca oddziałów walczących nad rozpoznaniem npla i nad zbieraniem o nim wiadomości jest pracą ciągłą, prowadzoną bez przerwy, przez cały czas działań bojowych. Zaczyna się natychmiast, automatycznie, z chwilą nawiązania kontaktu z nplem i trwa do chwili, gdy oddział zostanie w całości wycofany do odwodu lub na odpoczynek.

Stosownie do tej zasady, zobowiązującej wszystkich dowódców do stałego rozpoznawania npla i zbierania o nim wiadomości, wszyscy dowódcy obydwu pułków straży przednich 21.d.p. - z chwilą nawiązania styczności z ubezpieczeniami pozycji obronnej przeciwnika, w trakcie spędzania tych ubezpieczeń, a następnie z chwilą nawiązania styczności z umocnioną pozycją obronną, troszczyć się będą o uruchomienie i należyte funkcjonowanie podległych im organów informacyjnych.

I tak na szczeblu kompanji dowódca posiada w składzie swej drużyny dowódcy kilku obserwatorów, którzy, pełniąc służbę na punkcie obserwacyjnym w pobliżu miejsca postoju dowódcy kompanji, obserwują stale teren nplski przed własnym oddziałem, meldując wszystkie swe spostrzeżenia o ruchu, zachowaniu się, rozmieszczeniu broni i umocnieniach przeciwnika, znajdującego się na terenie,

nad którym obserwacją swą panują. Ze strony dowódcy kompanji praca ich musi być odpowiednio nastawiona przez wybór najodpowiedniejszego punktu obserwacyjnego, oraz przez wskazanie rodzaju wiadomości lub przez wskazanie rejonu, na który powinna być specjalnie skierowana ich uwaga. Wiadomości, przekazane przez obserwatorów, dowódca kompanji wykorzystuje sam dla stworzenia sobie należytego obrazu o przeciwniku, który przed nim się znajduje. Wiele wśród nich, po zestawieniu z wiadomościami poprzedniemi, będzie niejasnych; będą one wymagały albo potwierdzenia przez wiadomości dalsze, albo też sprawdzenia i skonkretyzowania przez patrole rozpoznawcze. W wątpliwych wypadkach dowódca kompanji zwróci się także o dostarczenie wiadomości do swych dowódców plutonów, nakazując im zwracanie uwagi na szczegóły, szczególnie dowódcę kompanji isteresujące.

Po sprawdzeniu realnych wiadomości i wykorzystaniu ich dla swego celu, dowódca kompanji przesyła je do dowódcy baonu, dzieląc wiadomości na pewne, wątpliwe i mało prawdopodobne, oraz ilustrując je odręcznym szkicem.

Dowódca baonu, jako organem informacyjno-obserwacyjnym, dysponuje w swej drużynie dowódcy podoficerem informacyjnym i kilkoma obserwatorami. Podlegają oni bezpośrednio adjutantowi baonu, który pracą ich kieruje, w myśl wskazówek dowódcy baonu, i kontroluje.

Na zorganizowanym punkcie obserwacyjnym dowódcy baonu pełnią stale, naprzemian służbę obserwacyjną obserwatorzy baonu. Podoficer informacyjny zbiera wiadomości dostarczane przez obserwatorów, oraz wiadomości dostarczane przez dowódców kompanij, zestawia je, porównuje i segreguje ze względu na ich prawdziwość. Rezultaty swej pracy referuje przez adjutanta dowódcy baonu i otrzymuje wskazówki do dalszej pracy własnych organów obserwacyjnych i rozkazy, których wykonanie przekazać należy podległym dowódcom kompanij. Cały uzyskany materjał wiadomości zestawia w przejrzyście ujętym meldunku informacyjnym, wraz ze szkicem, do dowódcy pułku.

Na szczeblu pułku pracą informacyjno-obserwacyjną kieruje z ramienia dowódcy pułku oficer informacyjny, posiadający do swej dyspozycji odpowiedni personel obserwatorów. Obserwatorzy ci pełnią stale, kolejno służbę obserwacyjną na punkcie obserwacyjnym dowódcy pułku lub w jego pobliżu. Oficer informacyjny jest referentem dowódcy pułku w sprawach sytuacji nieprzyjacielskiej, oraz referentem zarządzeń, mających za cel należyte uregulowanie pracy informacyjno-obserwacyjnej wszystkich organów podległych jednostek. W tym celu oficer informacyjny pułku przygotowuje plan poszukiwania wiadomości, zawierający dla baonów, a pośrednio i kompanij, wskazówki co do tego, jakie wiadomości o nplu dotychczas uzyskano, jakich wiadomości należy jeszcze poszukiwać i w jaki sposób /patrole, wypady, obserwacja, jeńcy i t.p./, oraz kiedy wiadomości uzyskane należy przekazywać. Zwyczajnie w sytuacji bojowej ustalonej lub też bardzo ruchliwej meldunki informacyjne będą przekazywane okresowo, 2 lub 3 razy dziennie, np. rano i wieczór, lub o godzinie 6, 12, 21, a tylko specjalnie ważne wiadomości telefonicznie, natychmiast po ich uzyskaniu. W sytuacjach bojowych, w których uzyskane wiadomości wpływają w wielkim stopniu na organizację przyszłego działania, oficer informacyjny zażąda od baonów częstszego przedstawiania meldunków.

Uzyskane wiadomości oficer informacyjny zbiera w formie stale w aktualności prowadzonego szkicu, w skali 1 : 25.000, na którym oznacza wiadomości pewne, wyróżniając odmiennym kolorem wiadomości, wymagające dodatkowego wyjaśnienia lub potwierdzenia.

Rezultat swej pracy przekazuje do oficera informacyjnego w sztabie dywizji, w formie syntetycznie ujętego meldunku ze szkicem. Ze sztabu dywizji otrzymuje wytyczne i wskazówki co do dalszej pracy, otrzymując równocześnie wiadomości interesujące pułk i najbliższych sąsiadów, zebrane i zestawione w sztabie dywizji w formie komunikatu informacyjnego.

Rozważmy obecnie na przykładzie 62.p.p., jak praca informacyjno-obserwacyjna powinna była być w tym konkretnym wypadku zorganizowana i wykonywana.

Z chwilą, gdy baony I. i II. nawiążą styczność z umocnioną pozycją przeciwnika, stanąwszy na płnc.-wsch. skraju m.Lisno, zainstalują swe posterunki informacyjno-obserwacyjne, jak następuje:

Punkt obserwacyjny I.baonu i punkty obserwacyjne kompanij zaangażowanych umieszczą się na domach lub drzewach zabudowań i ogrodów w płd. części wsi Lisno. Baon ten znalazł się naogół w niedogodnych warunkach dla własnej obserwacji, gdyż w rejonie jego rozmieszczenia niema punktów terenowych, panujących nad terenem obrony przeciwnika. Malutki wzgórek /warstwica 158/ tuż na płnc. od południowego odgałęzienia płnc. drogi Lisno - Janisławice, wyższy od poziomu m.Lisno zaledwie o niecałe 13 m, nie da wglądu na teren obrony ponad budynki i zadrzewienia miejscowości, których wysokość oceniać należy na około 15 metrów. Wzgórek warstwica 166, tuż przy drodze Janisławice - Lisno, w odległości 300 m od wschodniego skraju tej miejscowości, wyższy od poziomu m.Lisno o około 20 metrów, jest zbyt mało wartościowym punktem obserwacyjnym. Odległy jest bowiem od zewnętrznego zarysu pozycji obronnej przeciwnika o około 2 km, nie da wglądu na płd. wschodzie stoki wzgórza 165, ani na dolinę pomiędzy wzg.165 i Gut Żelazna. Od ustawionej tu obserwacji nie należałoby się spodziewać dodatnich rezultatów, tembardziej, że nawet dobrze widziane z tego wzgórza płd.-zach. zbocza płaskowzgórza 175 znajdują się w odległości 3 - 4 km, jest to obserwacja zbyt daleka dla uchwycenia szczegółów życia i organizacji przeciwnika, o które na szczeblu baonu chodzi.

II.baon 61.p.p. znalazł się w o wiele dogodniejszych warunkach, ma bowiem na terenie swego ugrupowania wzg.175 /na płd. od północnego cypla m.Lisno/, które wyższe o 21 metrów od poziomu miejscowości, a o 6 m od szczytów domów i zadrzewień wsi, daje doskonały wgląd na górne części grzbietu 168 - 165. Obserwacje rozwiniętych kompanij powinny umieścić się na zabudowaniach i drzewach m.Lisno, by znowu wzrokiem ogarniać niższe części i podnóże grzbietu 168 - 165. W ten sposób obserwacja kompanij i baonu będą się wzajemnie uzupełniały.

III.baon 61.p.p. posiada również dogodne warunki obserwacji, znajduje się bowiem na wzgórzu wznoszącem się o około 45 m, na poziom doliny rzeczki Skierniewki, a przy wykorzystaniu drzew różnica poziomów dojdzie do około 60 metrów. Ale zabudowania miejscowości Wola Wysoka, Zajrzew przesłonią w większej części wgląd w dno doliny, a zabudowania m.Gut Żelazna i Żelazna przesłonią płd. stopy płaskowzgórza 175 i wzg.171 /na płd.Vw.Leonard/. Ale stanowiska zajęte przez III.baon dają zupełny wgląd na płd.-wsch. i wschodnie stoki wzg.165, na całą dolinę Vw.Brzozów - Gut Żelazna, oraz na zach.część płaskowzgórza 175 i częściowy wgląd na szczyty wzgórza 190.

Punkt obserwacyjny dowódcy pułku, zainstalowany na wzg.173 /1 km na płnc.Janisławic/ na pierwszy rzut oka nie będzie dogodnym punktem obserwacyjnym. Jest bowiem zbyt odległy i za mało wzniesiony. Dlatego też oficer informacyjny pułku będzie miał poważne trudności w wyszukaniu odpowiedniego punktu obserwacyjnego,

znajdującego się w pobliżu m.p. dowódcy pułku. Będzie zmuszony wykorzystywać wzg.175 dla pewnych szczegółów, dotyczących grzbietu 169 165, ale chcąc ogarnąć swą obserwacją szerszy teren pozycji przeciwnika, będzie zmuszony zorganizować swą stałą obserwację na jednym z domów płd. części m.Lisno lub też w płnc. części m.Grochal. To odległe od m.p. dowódcy pułku miejsce zainstalowania posterunku obserwacyjno-informacyjnego wymaga, dla szybszego przekazywania wyników obserwacji, przeciągnięcie połączenia telefonicznego z centrali pułkowej.

Z chwilą, gdy dowódcy baonów przekonali się około g.11-ej że natarcie na umocnioną pozycję obronną przeciwnika nie jest możliwe bez przeprowadzenia odpowiednich przygotowań do natarcia, samorzutnie nakazali swym organom obserwacyjno-informacyjnym pracę nad ustaleniem zarysu organizacji obronnej przeciwnika, ustalenia miejsc zaopatrzonych w zasieki z drutu kolczastego, oraz przerwy w nich, określenie miejsc rozmieszczenia broni samoczynnej. Ze swej strony oficer informacyjny pułku również o tym samym czasie, dążąc do zebrania wystarczających wiadomości dla dowódcy pułku, potrzebnych do zorganizowania przyszłego natarcia, przedstawi dowódcy pułku do zatwierdzenia krótki rozkaz, nakazujący w swej treści identyczne żądania zbierania wiadomości, wskazując równocześnie konieczność wysłania przez dowódców baonów patroli rozpoznawczych dla dokładniejszego stwierdzenia miejsc ustawienia broni obrońcy, z równoczesnym nakazem przedstawiania meldunków co 2 godziny, od g.12-ej począwszy.

Bardziej precyzyjnego rozkazu oficer informacyjny nie jest w stanie opracować, gdyż nie zna terenu przyszłego natarcia pułku. Ale rozkaz taki jest potrzebny, nawet ogólnikowy, by przypomnieć podległym dowódcom o konieczności obserwowania i rozpoznawania, i pobudzić do pracy dowódców wykazujących mniejszą inicjatywę. Równocześnie oficer informacyjny, przewidując swą dalszą pracę dnia, porozumie się z adjutantem pułku co do sporządzenia powiększenia odcinka mapy, w granicach droga Byczki Vw.Brzozów - Ludwików - 190 - Vw.Leonard - Żelazna, na którym nanosić będzie sytuację npla w miarę napływania wiadomości. Szkic taki powinien być gotów w ciągu 3-4 godzin, gdy w kancelarji pułkowej znajdzie się podoficer wprawny rysownik.

Gdy o godzinie 12'30 przybędzie do dowództwa pułku rozkaz przygotowawczy dowódcy 21.d.p., wskazujący już przyszły teren natarcia pułku, wtedy oficer informacyjny ma już podstawę do opracowania projektu planu poszukiwania wiadomości przez wszystkie organy obserwacyjno-informacyjne oddziałów pułku.

Dla należytego ujęcia wytycznych dla pracy baonów oficer informacyjny zdawać sobie musi dokładnie sprawę z możliwości obserwacyjnych baonów. Możliwości te ilustruje szkic Nr.4. Wskazuje on, jak pola obserwacji poszczególnych baonów wzajemnie na siebie zachodzą, jak otrzymywane wiadomości będą się uzupełniać, a może sobie przeczyć, że wreszcie obserwacja jednego z baonów nie jest wystarczająca dla należytego obmyślenia wykonania natarcia przez dany baon. Dla uzyskania potrzebnych wiadomości baony muszą się wspierać wzajemnie, a skoordynowanie ich pracy jest ważnem zadaniem oficera informacyjnego pułku. Poza tem oficerowie informacyjni, przekazując zebrane wiadomości w zakresie interesującym sąsiednie pułki, wspomagają się wzajemnie w pracy, gdyż często, jak w danym wypadku, teren natarcia 62.p.p., a mianowicie przeciwstok /płnc.-wsch./ grzbietu 165, którędy pójdzie natarcie na Vw.Brzozów, leży w polu obserwacji III./61.p.p.

Plan poszukiwania wiadomości, przedstawiony około g 13-ej dowódcy 61.pp.do zatwierdzenia, będzie brzmiał następująco

61.p.p.
L. .../Inf.

M.p. dnia 6.VII. g.13.

PLAN POSZUKIWANIA WIADOMOŚCI

na dzień 6.VII.

1. - Cel i zakres poszukiwania wiadomości.

Praca organów informacyjno-obserwacyjnych oraz praca rozpoznawcza ma odtworzyć w możliwie konkretny sposób system organizacji obronnej przeciwnika na obszarze :
gran.wsch. : szosa Gut Żelazna - Dembowa Góra włącznie,
" zach: : wzg.165 - Vw.Brzozów - m.Ludwików wł.,
" płnc. : m.Ludwików wł. - wzg.190 Julków włącznie.

2. - Rodzaj poszukiwanych wiadomości.
Należy ustalić :
a/- miejsca okopów i rowów dobiegowych,
b/- przebieg przeszkód z drutu kolczastego,
c/- stanowiska c.k.m. w czołowym zarysie pozycji obronnej,
d/- stanowiska c.k.m. w głębi pozycji obronnej,
e/- oddziały przeciwnika, obsadzające pozycję obronną /rodzaj i numer oddziału/,
f/- drogi i dojścia z głębi pozycji do zarysu czołowego.

3. - Zadania poszczególnych baonów.
Baony ustalą wymienione w pkt.2. szczegóły w obszarach :

I.baon : na płd.-wsch. stokach wzg.165,
na płd. i zach. stokach wzg.175 /zwrócić uwagę na zach. skraje Gut Żelazna i lasu na płnc./,
na grzbiecie na wsch.m.Ludwików;

III.baon : dolina Vw.Brzozów - Gut Żelazna oraz wsch.stoki wzg.165,
rejon wzg.175,
grzbiet Ludwików 190,
rejon 175 - Vw.Leonard - m.Żelazna;

II.baon : płd.-zach. stoki grzbietu 168 - 165, przekazując uzyskane wiadomości wprost do dcy 62.p.p.

Poza tem dowódcy baonów przeprowadzą rozpoznanie czołowego zarysu pozycji obronnej przeciwnika przy pomocy patroli oficerskich lub podoficerskich, a mianowicie :
I./61.p.p. okopy na płd.-wsch. stoku 165,
III./61.p.p. okopy na zach. i płnc. Gut Żelazna,
II./61.p.p. okopy na wzg.165
W godzinach wieczornych III./61.p.p. wykona wypad w rejonie Gut Żelazna dla schwytania jeńca.

4. - Przedstawianie meldunków.
Uzyskane wiadomości przekazywać należy o g.18 i 21, a wyniki wypadu natychmiast.

/-/ Dca 61.p.p.

Podobnie przedstawiać się będzie zorganizowanie pracy informacyjno-obserwacyjnej w 62.p.p.

Jest to jednak jedna tylko dziedzina pracy dowódców pułków, którzy nawiązali styczność z umocnioną pozycją obronną przeciwnika. Po wydaniu i przesłaniu planu poszukiwania wiadomości praca ta popłynie sprawnie, a czuwać nad nią będzie oficer informacyjny, regulując równocześnie dalsze szczegóły i wyjaśniając nieporozumienia lub sprzeczności.

Uwagę dowódców pułków pochłonie natomiast dalsza praca nad zorganizowaniem natarcia z chwilą, gdy około g.15-ej otrzymają rozkaz operacyjny dywizji.

Dowódcy 62.p.p. rzuci się zaraz w oczy po przeczytaniu rozkazu, że wykonanie powierzonego mu zadania wymaga przegrupowania jego baonów. Pas przyszłego natarcia nie zgadza się bowiem z obecnem rozmieszczeniem baonów, które trzeba będzie przegrupować na prawe skrzydło.

Pas natarcia, w którem zgrupowanie dowódcy 62.p.p. ma przełamać pozycję npla na grzbiecie 169 - 165, lewą granicą objąć musi wzgórze bez nazwy /warstw.166/ na drodze Vw.Brzozów - Byczki, prawą granicą objąć wzg.165. Szerokość jego wynosi więc 2000 metrów, na której zaangażować potrzeba wszystkie trzy baony pułku.

II./62.p.p. stoi dobrze na lewem skrzydle natarcia pułku. Najwyżej część jego oddziałów na prawem skrzydle będzie zluzowana przez oddział sąsiedni i przejdzie jako drugi rzut baonu.

III./62.p.p. z odwodu pułku wejdzie do natarcia jako baon prawoskrzydłowy, luzując baon II./61.p.p.

I./62.p.p. wejdzie do natarcia pomiędzy II. i III.baonem, luzując prawe skrzydło II./62.p.p. i lewe skrzydło II./61.p.p. Dowódca pułku pragnie zaoszczędzić mu jaknajwięcej drogi przy przesunięciu. I./62.pp. odejdzie z m.Byczki, pozostawiając jako ubezpieczenie płnc. skrzydła pułku jedn pluton piech. z drużyną c.k.m.

Następnie dowódca 62.p.p. zwróci się do dcy II./21.p.a.l.: czy dowódca 21.p.a.l. ustalił, z kim ma współpracować nad ustaleniem szczegółów planu ognia bezpośredniego wsparcia. Otrzyma wyjaśnienie, że prace te ma w dalszym ciągu prowadzić dowódca II.dyonu ze swymi dowódcami bateryj. Wobec tego dca 62.p.p. zażąda, by dca 6-ej baterji stawił się w m.p. dcy 62.p.p. o g.15.45 skąd skieruje dowódcę baterji do dowódcy III.baonu. Zapewne dca 4-ej baterji, współpracujący dotychczas z dcą II./62.pp. pozostanie dalej przy tym baonie, dca 5-ej baterji, współpracujący dotychczas z I./62.pp. przejdzie z dcą baonu na nową podstawę wyjściową baonu, a dca 6-ej baterji rozpocznie współpracę z dowódcą III./62.p.p.

Stosownie do tych rozważań i kalkulacyj zostaną wydane do I. i II.baonu rozkazy pisemne, dowódca III.baonu, wezwany do dowództwa pułku, otrzyma rozkaz ustny.

Rozkazy te, wskazując dowódcom baonów ich przyszłe miejsce w natarciu, nakażą, by dcy baonów z dcami komp. k.m. i dcami kompanij I-go rzutu wraz z odpowiednią ilością przewodników /po 1 podoficerze i po 6 szereg. na kompanję/ udali się na swe przyszłe podstawy wyjściowe, rozpoznali je, wyznaczyli miejsca dla poszczególnych oddziałów i zapoznali się z przyszłym terenem natarcia. Równocześnie dca 62.p.p. poda dcom baonów, że współpracujący z nimi w natarciu dcy bateryj zgłoszą się u nich na nowych podstawach wyjściowych dziś o g.16-ej celem współpracy nad ustaleniem żądań ogniowych. Żądania te mają być przedstawione do dowództwa pułku na g.17. Dowódcy baonów i kompanij c.k.m. pozostaną już na miejscu przyszłych swych podstaw wyjściowych, pracując nad ustaleniem szczegółów wykonania natarcia.

Po ustaleniu tych szczegółów dowódca 62.p.p. przystąpi do obmyślenia swej myśli przewodniej natarcia, podyktuje adjutantowi wytyczne do wykonania i poleci sporządzić rozkaz bojowy.

W dalszym ciągu swych czynności organizacyjnych współpracować będzie z kolei z dowódcami przydzielonych kompanij czołgów lub też z dcą baonu czołgów, co szerzej omówione zostanie w osobnym rozdziale.

O godzinie 17, gdy od dowódców baonów wpłyną żądania co do ognia artylerji, dowódca 62.p.p. wspólnie z dcą dyonu skalkuluje je, zestawi i skoryguje, ustalając plan ognia pułku, który około g.19-ej przedstawi do dowódcy 21.d.p. Po zatwierdzeniu tego planu, t.j. około g.23, prześle go do dców baonów, jako załącznik do przesłanego już uprzednio rozkazu bojowego pułku.

Około g.13. do dowódcy 61.p.p. przybędzie dca p.d. 21-ej d.p. wraz z dcą 63.p.p. i dcą 21.p.a.l. Na wzg.173 dowódca p.d. zapozna obydwu dców pułków ze swą decyzją wstępną, wydając równocześnie zarządzenia organizacyjne.

Decyzja wstępna dowódcy p.d. brzmieć będzie następująco :

" 1/- Mam zdobyć wzg.190 Julków, nacierając 61.p.p. bez baonu i 63.p.p. bez baonu w pasie : szosa Gut Żelazna - Julków wł., wzg.165 - Vw.Brzozów - m.Ludwików wył.

2/- Natarcie wykonam, angażując 2 baony w I-szym rzucie, 2 baony w II-gim rzucie, 61.p.p. na lewo, 63.p.p. na prawo.

1.skok : płaskowzgórze 175,

2.skok : wzg.190.

Natarcie to wspiera :

w 1.skoku : 21.p.a.l. bez dyonu i 1 komp.czołgów,

w 2.skoku : cały 21.p.a.l. i 2 komp.czołgów.

Początek natarcia : jutro o świcie, bez przygotowania art.

3/- Na lewo naciera 62.p.p. dla opanowania grzbietu 168 - 165, a następnie Vw.Brzozów.

Na prawo : odcinek osłony, III./61.pp. na wzg.174 na południe od Zajszew.

4/- Proszę przystąpić natychmiast do pracy nad szczegółami wykonania natarcia. Współpracować będą z dcą 61.p.p. - dca I.dyonu /jak dotychczas/, z dcą 63.p.p. - dca III.dyonu, który zgłosi się na wzg.173 o g.14. Żądania co do ognia artylerji bezp. wsparcia proszę mi przedstawić na g.18. Dowódcy czołgów zgłoszą się na wzg.173 około g.15.

Mój rozkaz pisemny do natarcia wyjdzie około g.16. "

W rozwinięciu tych zarządzeń dowódca 61.p.p. wyda dcom I. i II.baonu zarządzenia, wskazujące im nowe zadanie pułku i baonów, oraz podstawy wyjściowe do natarcia. I.baon na swem prawem skrzydle zostanie zluzowany w nocy przez baon 63.p.p., grupując się na rzucie zajętego terenu na skraju m.Lisno, jako na podstawie wyjściowej do natarcia. II./61.p.p. przejdzie w nocy, jako baon II.rzutu w natarciu, w rejon płnc.cypla m.Janisławic, do wnęki terenowej. Dca II.baonu wyśle tam jednego dcę kompanji z przewodnikami z każdej kompanji dla rozpoznania tej podstawy wyjściowej, oraz dowódcę kompanji k.m. dla stwierdzenia, czy w rejonie m.Lisno - wzg.173 nie znajdzie się odpowiedniego miejsca dla zorganizowania podstawy wyjściowej, dla wsparcia natarcia I.baonu.

Dowódca I./61.pp. wraz z dcą I.dyonu, który zgłosi się u niego około g.15'30, ustali żądania ognia artylerji bezp.wsparcia

na g.17. Dowódca pułku sam o tym czasie uda się również do dcy I.baonu, by dozorować i pomóc dcy baonu w jego pracy.

W chwili, gdy na wzg.173 zgłoszą się dcy oddziału czołgów, współpracującego z 61.p.p., dowódca pułku uda się z nimi do I.baonu lub też, gdyby w tym czasie znajdował się przy I.baonie, poleci adjutantowi skierowanie ich do m.Lisno.

Dowódca 63.p.p. aż do czasu zainstalowania swego m.p. w płnc.cyplu m.Janisławic, przez czas swej pracy wykorzystywać będzie m.p. dowódcy 61.p.p. Posługując się centralą 61.p.p., wyda zarządzenia, aby przybyli natychmiast do m.Janisławic dca I.baonu z dcami kompanij i przewodnikami na każdą kompanję, wraz z drużyną łączności, dca II.baonu z dcą komp.k.m. i przewodnikami, oraz pułkowa sekcja łączności, /o ile już przedtem uprzedzony przez dcę p.d. o czekającem go zadaniu nie skierował ich przy swym wyjeździe do m.Janisławic/.

Pozapoznaniu dców baonów z zadaniem natarcia, wyda im zarządzenia wykonawcze. I.baon naciera w I-szym rzucie, z podstawy wyjściowej płd. cypel m.Lisno, gdzie wieczorem zluzuje części I./61.p.p. II./63.pp. jako baon II.rzutu zajmie podstawę wyjściową w rej. koty 148 /w dolinie na płnc.Borysław/ i wnęki na północ.

Dowódcy baonów zarządzą prace nad rozpoznaniem wskazanych podstaw wyjściowych. dca 2.kompanji k.m. sprawdzi możliwości zorganizowania podstawy ogniowej dla wsparcia natarcia I.baonu. Dowódca I.baonu uda się do dcy I./61.p.p., z którym już będzie współpracował, dążąc równocześnie do jaknajszybszego zainstalowania swego własnego m.p. i połączenia się z m.p. dcy 63.p.p. w Janisławicach. Poza tem czynności i zarządzenia dcy 63.p.p. analogiczne, jak dcy 62.p.p.

Ilustrację omówionych zarządzeń podaje szkic Nr.5.

Wiadomości, uzyskane i zestawione przez oficerów informacyjnych 62. i 61.p.p., uzupełnione wiadomościami wydobytemi z fotografij lotniczych, przedstawia szkic Nr.5.

Na podstawie tych wiadomości, oraz żądań skierowanych przez dców baonów, dcy pułków ustalą żędania własne, które po zatwierdzeniu przez dcę 21.d.p. /61. i 63.pp. przestawiają przez dcę p.d./, stanowić będą podstawę wsparcia ogniowego natarcia.

Przypatrzmy się obecnie pracy dcy nacierającego oddziału nad sporządzeniem żądań dla artylerji :

Dowódca 62.p.p., ustalając ognie dla swego natarcia, będzie się powodował następującemi względami. W chwili wyruszenia natarcia powinny być ostrzelane cele, oznaczone cyframi 1,2.3. Cel 1 stanowi okop, w którym stwierdzono c.k.m. npla. Ten c.k.m. musi być obezwładniony. Na obecność c.k.m. w okopie zawartym w celu 2, wskazuje bieg zasieków, które wsch.części okopu flankują. Cel 3, jako okop znajdujący się na skrzydle natarcia, a więc w miejscu słabem i dotkliwem, powinien być również należycie obezwładniony. W dalszym posuwaniu się natarcia artylerja powinna przenieść ogień na cele 4,5,6. które powstrzymywać będą dojście do linji grzbietowej i uzyskanie wglądu w dolinę Vw.Brzozów. Od zdobycia grzbietu i obserwacji na dalszy teren natarcia zależy nie tylko los dalszego natarcia 62.p.p. na Vw.Brzozów, ale także los natarcia dowódcy p.d. na płaskowzgórze 175. Dlatego należy wykorzystać silny przydział artylerji bezp.wsparcia /dyon

na nacierający baon/, aby linję grzbietu 168 - 165 jaknajprędzej osiągnąć.

W trakcie natarcia na grzbiet 168 - 165 /1.czas/ natarcie dowódcy 62.p.p. może być częściowo zagrożone ogniem z okopów cel 7,8, skierowanym na skrzydło natarcia, przy przechodzeniu wgłębienia 1 km na płd.-wsch. od koty 168. Okopy te i odkryte w nich c.k.m. trzeba przez czas trwania natarcia 62.p.p. na grzbiet 168 - 165 obezwładnić ogniem artylerji. Taka sama możliwość zagrożenia prawego skrzydła natarcia istnieje ze strony okopu cel 9, gdzie najprawdopodobniej znajduje się c.k.m., z zasadniczym kierunkiem strzału wzdłuż zasieków, ale który może przerzucić ogień na skrzydło natarcia z chwilą, gdy nie będzie zagrożony natarciem od czoła. Na cele więc 7,8,9 dowódca 62.p.p. zażąda ogni osłaniających, przy ogniu na cel 7 i 8 wielką usługę oddałyby pociski dymne. Cel 9 za blisko skrzydła natarcia, dym pocisków oślepiłby również własną piechotę. Ostatecznie miejsce upadku pocisków dymnych zdecyduje artylerzysta, po stwierdzeniu warunków atmosferycznych o świcie dnia 7.VII.

Jednakże w ogniu zapory głównej obrońcy biorą udział nie tylko c.k.m. rozmieszczone w zarysie czołowym, lecz także i c.k.m. umieszczone w głębi pozycji. Uzyskane wiadomości wskazują, że baterja c.k.m. znajduje się przypuszczalnie na wsch. Vw.Brzozów. Bliższa analiza, przeprowadzona na podstawie warunków balistycznych c.k.m. wskaże, że miejsce to nie nadaje się do ustawienia baterji c.k.m., która miałaby wykonywać ognie przed czołowe okopy pozycji obronnej.

Do wykonania takiego ognia nie nadaje się również Vw.Brzozów. Miejsce umieszczenia baterji c.k.m. należy więc szukać raczej w okopie oznaczonym cel 18, skąd ogień przenośny w zaporę główną jest możliwy do wykonania. Pomyłka w ocenie ustawienia baterji c.k.m., którą obserwować można było tylko z rejonu wzg.174 / III./61.pp./, przypisać należy albo trudną orjentację w falistym terenie na wsch. Vw.Brzozów lub też odbijanie się fal głosowych wystrzałów od zabudowań i drzew Vw.Brzozów. Dlatego też w trakcie natarcia na grzbiet 168 - 165 dowódca 62.p.p. zażąda również ognia osłaniającego na cel 18 i na cel 19, gdyż i stamtąd baterja c.k.m. może strzelać na prawe skrzydło natarcia.

Z chwilą wyjścia natarcia na linję grzbietową, za Vw.Brzozów musi wyjść przeciwuderzenie. Dlatego na ten czas dca 62.p.p., chcąc bronić zdobyczy, zażąda ognia osłaniającego na cel 17.

Podobne rozumowania przeprowadzi i dca 61. i 63.p.p., jak i dowódca p.d., przy ustalaniu żądań dla artylerji wspierającej ich natarcie. C.k.m., oznaczony celem 13, musi być objęty ogniem wsparcia /a nie ogniem osłaniającym, uruchamianym na żądanie/, gdyż jest on zbyt niebezpieczny dla prawego skrzydła natarcia dowódcy p.d. Cel 19, jakkolwiek nieustalony dokładnie, jest jednak prawdopodobny, gdyż z płaskowzgórza 175 ustawiona tam baterja c.k.m. ma doskonałe warunki dla wykonania ogni w zaporę główną obrońcy.

Cele 14,21,22 i 26 jako ognie osłaniające przewidziane są dla przeciwdziałania ewentualnej akcji odwodów obrońcy na skrzydło wsch. natarcia. Odwody te stwierdzono w rej.m. Józefatów.

Przy osiągnięciu celu 2-go czasu, dla osłonięcia zdobyczy przewidziane będą ponadto ognie osłaniające 23, 24, 25, a z chwilą opanowania wzg.190 ognie osłaniające 21, 30, 28 i 25.

Żądania, przedstawione przez obydwu dowódców nataró ustalone w formie szkiców i tabel,/podane poniżej/, dowódca 21.d.p. rozpatrzy wspólnie z dowódcą artylerji dywizyjnej. Po fachowem

przepracowaniu tych żądań z punktu widzenia techniki artyleryjskiej, powrócą one w formie gotowego i obowiązującego planu wsparcia do dowódców obydwu natarć, skąd w odpowiednich wyciągach przesłane zostaną wykonawcom, dowódcom baonów, a przez nich i dowódcom kompanij.

U w a g a : W żądaniach ogni art. bezpośredniego wsparcia nie zostały uwzględnione ognie osłaniające czołgi w natarciu. Zagadnienie czołgów jest tematem osobnego rozdziału.

---+++++++---

Żądanie ogni art.bezp.wsparcia w natarciu 62.p.p. w dniu 7.VII.

Jednostka wspierająca	1. czas		2.czas		Ognie osłaniające		U w a g i :
	ognie normal.	ognie przyp.	ognie norm.	ognie przyp	1.czas	2.czas	
21.p.a.l.	a/ 1,2,3 b/ 4,5,6	9	-	-	a/ 7,8,18 b/ 17.	-	1/ Ognie normalne uruchamiane automatycznie z obserwacji. 2/- Ognie przypuszczalne i osłaniające na żądanie. 3/- Znaki umówione: wydłużyć ogień : rakieta gasien. powtórzyć ogień: rakieta czerwona. 4/- Na żądanie powtórzenia ognia koncentracja 3-ch minutowa przynajmniej 2/3 art. bez.wsparcia. 5/- Ognie osłaniające 31,32,33 jako ognie zaporowe na okres obrony 62.p.p. wykona 1 baterja.
II./21.pal.	-	-	17	-	25,18 24 31,32,33		

Żądania dowódców dł. i 63.p.p. co do ogni art. bezp.wsparcia w natarciu dowódcy piechoty dywizyjnej w dn.7.VII.

Jednostki wspierające	2. czas		3. czas		Ognie osłaniające		Uwagi:
	Ognie normalne	ognie przyp.	ognie norm.	ognie przyp.	2.czas	3.czas	
21.p.a.l. mniej II.dyon	a/ 9,10,11,12. b/ 15,16 c/ 18,20	13 13,20			14,19,21,22 23,24,25		1/ Ognie normalne automatycznie z obserwacji. 2/ Ognie przypuszczalne i osłaniające na żądanie. 3/ Znaki umówione : wydłużyć ogień : rakieta gąsienicowa powtórzyć ogień : rakieta czerwona. 4/ Na żądanie powtórzenia ognia koncentracja 3 minutowa przynajmniej 2/3 art.bezp.wsparcia.
21.p.a.l. bez 1 baterji	-	-	a/ 23,24 b/ 27	-	22,26,29,30 25,28		

T A K T Y K A A R T Y L E R J I.

/autor ppłk.dypl.Ciba Ludwik/

ZARZĄDZENIA i ROZKAZY DOWÓDCY ARTYLERJI DYWIZYJNEJ 21.D.P.

Dowódca 21.d.p., po powzięciu wstępnej decyzji wzywa do siebie około g.12-ej dowódcę artylerji dywizyjnej i po zaznajomieniu go z zadaniem dywizji na dzień jutrzejszy i ze swoją wstępną decyzją, żąda od niego przedstawienia "projektu użycia artylerji", a w szczególności co do organizacji dowodzenia, stanowisk, organizacji obserwacji, łączności wewnętrznej i z piechotą, planu ogni i koniecznej ilości amunicji.

Dowódca a.d. przedstawia projekt użycia artylerji w sposób następujący :

I. - Organizacja dowodzenia.

Całość artylerji scentralizowana w mojem ręku dla maksymalnego wykorzystania manewru ogniowego. Zadanie dywizji, zamiar Pana Generała i ilość artylerji jaką posiadamy, narzucają konieczność tej centralizacji, a z drugiej strony pas natarcia dywizji /około 4 km/ i warunki terenowe pozwalają na zastosowanie centralizacji dowodzenia. /Ogólna instrukcja walki § 185, Regulamin artylerji.Walka.§ 119/.

Ze względu na rozłożenie natarć w czasie i maksymalnego możliwie bezpośredniego wsparcia piechoty proponuję następującą organizację :

a/- 1.czas : natarcie dowódcy 62.p.p.
bezp.wsparcie - cały 21.p.a.l.
pod rozkazami dowódcy 21.p.a.l.

b/- 2.czas : natarcie dowódcy p.d.
bezp.wsparcie - 21.p.a.l. /bez II.dyonu/,
pod rozkazami dowódcy 21.p.a.l.

działanie 62.p.p.
bezp.wsparcie - II.dyon
pod rozkazami dowódcy dyonu.

c/- 3.czas : natarcie dowódcy p.d.
bezp.wsparcie - 21.p.a.l. /bez 1 baterji/
pod rozkazami dowódcy 21.p.a.l.

działanie 62.p.p. - jedna baterja II.dyonu.

I./10.p.a.c. jest przez cały czas akcji dyonem ogólnego działania i działa przedewszystkiem w 1-szym czasie na rzecz natarcia dowódcy 62.p.p., w 2-im i 3-im czasie na rzecz natarcia dowódcy piechoty dywizyjnej.

Taka organizacja dowodzenia pozwoli na bezpośrednie wsparcie każdego baonu I-go rzutu ogniem jednego dyonu w czasie pierwszym i 2-im, a w 3-im nawet silniej, co w naszych warunkach

możemy to uważać za wsparcie silne /nie wyklucza to przytem zastosowania w razie potrzeby manewru ogniowego wewnątrz grup/. Poza tem wzmacniamy ogniem bezpośredniego wsparcia w każdym okresie natarcia ogniem dyonu ciężkiego.

Zaletą tej organizacji jest również jej prostota. W każdym czasie natarcia na najważniejszym kierunku dowódcą bezpośredniego wsparcia jest jeden i ten sam dowódca, t.j. dowódca pułku artylerji lekkiej, co zgóry stwarza warunki skuteczniejszego działania artylerji, dzięki ciągłości dowodzenia i systematyczności pracy danego dowódcy. Poza tem dowódca artylerji dywizyjnej, mając dyon ciężki jako dyon ogólnego działania, niezwiązany jako dowódca bezpośrednio z żadnem natarciem, ma możność stosowania manewru ogniowego w każdej chwili zależnie od wytworzonej sytuacji.

II. - <u>Stanowiska</u>.

Stanowiska obecne należy zmienić, a to przedewszystkiem dlatego, że do opanowania 190 Julków odległość z dotychczasowych stanowisk wynosiłaby dla 21-go p.a.l. ponad 7 km, a dla I./10.pac. około 9 km. Poza tem w dniu dzisiejszym z tych stanowisk strzelaliśmy i zachodzi wskutek tego obawa, że nieprzyjaciel może znać już nasze stanowiska i z chwilą ruszenia natarcia może skutecznie obezwładnić naszą artylerję.

Aby jednak nie zdradzić naszych zamiarów na dzień jutrzejszy i być w stanie wykonać w razie potrzeby ogniе obrony z dotychczasowych stanowisk, a wreszcie mieć możność wykonania ogni pod pod pozorem wsparcia wypadów nocnych dla przygłuszenia ruchu czołgów przy zajmowaniu podstaw wyjściowych /co zapewne będzie wykonane przed północą/, zamierzam wykonać zmianę stanowisk dziś po południu jedynie działonami w każdej baterji, względnie plutonami, wstrzelać się, a resztę można przesunąć dopiero w nocy tak, by całość artylerji była najpóźniej gotowa do otwarcia ognia o godzinie 1'30.

<u>Nowe rejony stanowisk</u>.

I./21.p.a.l.	-	rejon płnc.-wschodni wylot Janisławice,
II./21.p.a.l.	-	" Żgl.171.
III./21.p.a.l.	-	" 1 km na zachód od 173.
I./10.p.a.c.	-	" cmentarza Janisławice.

W ten sposób uzyskuję odległość do 190 Julków od 5 ½ - 6 km.

W czasie natarcia przewidnję przesunięcie całej artylerji zasadniczo dopiero po opanowaniu 190 Julków w rejon doliny Gut Żelazna - Vw.Brzozów. Nie wykluczam jednak możliwości częściowych /jedna baterja na dyon/ przesunięć stanowisk wewnątrz grup jeszcze przedtem, aby mieć już część artylerji tak blisko w chwili wdarcia się własnej piechoty na 190 Julków, by piechota mogła niezwłocznie, o ile położenie taktyczne pozwoli, wykorzystać na artylerję npla. Decyzję jednak co do tych częściowych przesunięć muszę pozostawić dowódcom grup, którzy w porozumieniu z dowódcami natarć i w zależności od wytworzonego położenia będą mogli to łatwiej przeprowadzić.

III. - <u>Organizacja obserwacji</u>.

Co do obserwacji naziemnej warunki obserwacji są niezłe, i tak :

a/- ze wzgórza 175 /Lisno/ i wzgórza tuż na płnc.-zachód Byczki dla opanowania 165 i wzgórza 1 km na płnc.-zachód od 165;
b/- ze wzgórza 165 na wzgórze 1 ½ km wschód od Fw.Brzozów i na 175 /zachód Fw.Leonard/;
c/- ze wzgórza 1 ½ km na wschód od Fw.Brzozów na 190 Julków.

W rejonie wzgórza 175 /Lisno/ zastrzegam część rejonu dla obserwacji artylerji grupy operacyjnej, przypuszczam bowiem, że gros obserwacji dla tej artylerji będzie tworzyć wzg.189 zachód Byczki.

Uważam natomiast za konieczne przydział przynajmniej kilku lotów ze strony Grupy op. dla artylerji dywizji, a mianowicie dwa loty przed południem i jeden po południu, liczę się bowiem z koniecznością zwalczania artylerji przeciwczołgowej.

IV. - Organizacja łączności.

1/- Łączność wewnętrzna.

Ogólnie środki wystaczą. Jedynie wysiłek niektórych dyonów byłby za duży, wobec tego muszę okazać pomoc, zwłaszcza II.dyonowi, który musi mieć połączenie ze mną, z dowódcą 21.p.a.l., z III.dyonem i I./10.p.a.c.

Połączenie tego dyonu ze mną będzie uskutecznione mojem staraniem przy użyciu elementów kompanji telegraficznej dywizji i w tym celu porozumię się z szefem sztabu dywizji.

Łączność tego dyonu z I./10.p.a.c. staraniem I./10.p.a.c
Artylerja Grupy op. ze mną na 173.
Reszta regulaminowo.

2/- Łączność z piechotą.

Dca 21.p.a.l. będzie miał swój oddział łącznikowy przy dcy p.d., natomiast na 1-szy czas musi zorganizować sobie doraźny oddział łącznikowy do dowódcy 62.p.p.

Dowódcy I. i III.dyonu muszą również stworzyć sobie doraźne oddziały łącznikowe na 1-szy czas do dców baonów 62.p.p., natomiast swoje oddziały łącznikowe etatowe będą mieli przy baonach I.rzutu natarcia dowódcy p.d.

Dca II.dyonu na 3-ci czas musi również stworzyć sobie oddział łącznikowy do lewoskrzydłowego baonu natarcia dcy p.d., o ile do tego natarcia pójdą trzy baony w I.rzucie, gdyż oddział łącznikowy, działający w 2-im rzucie z dowódcą 62.p.p., nie zdąży nawiązać łączność w 3-cim czasie między dowódcą dyonu a lewoskrzydłowym baonem I.rzutu natarcia dowódcy p.d.

O ile pójdą w 3-im czasie tylko dwa baony w I-szym rzucie, to w tym wypadku II-gi dyon będzie dyonem dyspozycyjnym dowódcy 21.p.a.l. - wobec czego dca dyonu nie będzie potrzebował organizować doraźnego oddziału łącznikowego.

V. - Plan ognia.

Przygotowania artyleryjskiego niema.

Plan ognia bezpośredniego wsparcia opracuje zasadniczo dowódca 21.p.a.l. dla głównych natarć, w porozumieniu z dowódcami, przyjmując jako wzmocnienie i zasilenie ognia bezpośredniego wsparcia - ogień I./10.p.a.c.

W przygotowaniu planu ognia bezpośredniego wsparcia weźmie udział i dowódca II.dyonu /dla wyręczenia w 1-szym czasie dowódcy 21.p.a.l., który musi opracować plan ognia wsparcia natarcia dcy p.d. w 2-im i 3-im czasie/ i jako dca wspierający działanie 62.p.p. w 2-im czasie.

Plany te przedstawią mi odnośni dowódcy do g.19-ej dla uzgodnienia i zatwierdzenia.

W planach tych uwzględnię wzmocnienie ogni bezp.wsparcia przez ogień artylerji Grupy op. przedewszystkiem na grzbiet 165, a następnie wykonanie ogni osłaniających na 175 Ludwików - 190 Julków - laski Rzeczków.

Zwalczanie artylerji npla zapewnia artylerja Grupy op.

Ja ze swej strony przewiduję użycie artylerji dywizyjnej do zwalczania artylerji przeciwczołgowej, zwłaszcza strzelającej bezpośrednio.

Poza tem przewiduję wsparcie ogniem wypadów nocnych dla przygłuszenia zajmowania podstaw wyjściowych przez czołgi.

VI. - A m u n i c j a.

Głębokość natarcia - 4 km.

Przyjmując, że piechota będzie się poruszała przeciętnie 1 km na godzinę - musi artylerja strzelać przez 4 godziny.

Biorąc pod uwagę wytrzymałość sprzętu - teoretycznie należałoby zużyć :

dla 75 mm - 8 j.o.
" 100 mm - 6 j.o.
" 155 mm - 8 j.o.

Takie obliczenie zużycia amunicji byłoby uzasadnione, gdybyśmy nacierali bez czołgów i gdyby przygotowanie obrony przez npla było w całości wykonczone.

Ze względu jednak na wyżej podane powody, jako też czas natarcia /już jutro przed świtem/, i w zwązku z tem możliwości dowozu amunicji, proponuję następujące zużycie :

dla 75 mm - 4 j.o.
" 100 mm - 4 j.o.
" 155 mm - 3½ j.o.

Taką ilość amunicji uważam za wystarczającą do zdobycia 190 Julków.

Obecnie posiadam 4 j.o. artylerji lekkiej i 3 j.o. artylerji ciężkiej - wobec tego jako minimum uważam za konieczne dowiezienie w ciągu nocy jeszcze 4 j.o., chociaż,gdyby kwatermistrz dywizji mógł, wolałbym, aby dowieziono 6 j.o.artylerji lekkiej i 5 j.o. art.ciężkiej tak, by do wykorzystania dywizja posiadała pełną ilość amunicji na kołach, t.j. 6 j.o.art.lekkiej i 4 j.o. art.ciężkiej. /Co powinno być zasadą/.

W tym wypadku złożonoby albo całe 4 j.o., przewidziane do zużycia,na stanowiskach bateryj, albo tylko 2 j.o. art.lekkiej i 2 j.o. art.ciężkiej, a reszta na kołach, przyjmując, że środki taborowe dywizyjne miałyby 4 j.o. art.lekkiej i 2 j.o.art.ciężk.

Po zaaprobowaniu przez dowódcę dywizji tego projektu, dowówca artylerji dywizyjnej podaje niezwłocznie oficerowi operacyjnemu dywizji /pisemnie/ punkt do rozkazu operacyjnego dywizji dotyczący artylerji, z czego część znajdzie swój wyraz w punkcie rozkazu operacyjnego dywizji . " Wykonanie ", a część w punkcie " Artylerja ".

Punkt do rozkazu operacyjnego :

x 1.czas : natarcie dcy 62.p.p.
bezp.wsparcie - 21.p.a.l.
2.czas : a/- natarcie dcy p.d.
bezp.wsparcie - 21.p.a.l. /bez II.dyonu/
b/- zgrupowanie dcy 62.p.p.
bezp.wsparcie - II./21.p.a.l.
3.czas : a/- natarcie dcy p.d.
bezp.wsparcie - 21.p.a.l. /bez 1 baterji/
b/- zgrupowanie dcy 62.p.p.
bezp.wsparcie - jedna baterja II.dyonu.

x Ta treść znajduje swój wyraz w punkcie rozkazu operacyjnego dywizji " Wykonanie " i niema potrzeby powtarzania tego w punkcie " Artylerja ", bo byłoby to tylko powtarzaniem tego, co się już raz powiedziało i byłoby zaprzeczeniem zalet rozkazodawstwa wojskowego.

xx I./10.pac. jest dyonem ogólnego działania. Zwalczanie artylerji zapewnia artylerja Grupy op. Poza tem artylerja Grupy op. będzie działała przedewszystkiem na rzecz 21.d.p. W związku z tem dowódca a.d. przewidzi zasilenie przez nią ogni artylerji dywizji na grzbiet 165 i wykonanie ogni osłaniających na 175 Ludwików - 190 Julków - laski Rzeczków.

xx To znajdzie wyraz w punkcie rozkazu operacyjnego dywizji " Artylerja ".

Następnie dowódca a.d. wyda rozkazy szczególne dla dcy 21.pal. dowódcy II.dyonu i I./10.p.a.c., najlepiej ustnie, wzywając ich do Janisławic, gdzie również sam się uda; o ileby było trudnem, wtedy pisemnie, nigdy jednak telefonicznie.

Celem tych rozkazów szczególnych będzie umożliwienie tym dowódcom niezwłocznego przystąpienia do pracy, obejmującej zmianę stanowisk, zorganizowanie obserwacji, łączności wewnętrznej i z piechotą, i opracowanie w porozumieniu z odnośnymi dowódcami natarć planu ognia.

21.d.p.
Dca a.d.
L. ..../Op.

Białynin, dn.6.VII. g.13.

ROZKAZ SZCZEGÓLNY Nr.

/Mapy 1 : 100.000 Skierniewice,wyd.niem./

Jutro przed świtem przewidziane natarcie dywizji.

1.czas : Natarcie dcy 62.p.p. dla zdobycia wzg.165 i wzg. 1 km na zachód od Fw.Brzozów.
Bezp.wsparcie : 21.p.a.l. pod rozkazami dcy 21.p.a.l.
2.czas : a/- natarcie dcy p.d. dla opanowania płaskowzgórza na wschód od Fw.Brzozów.
Bezp.wsparcie - 21.p.a.l. bez II.dyonu pod rozkazami dcy 21.p.a.l.
b/- zgrupowanie dcy 62.p.p. dla uchwycenia Fw.Brzozów.
Bezp.wsparcie - II./21.p.a.l.
3.czas : a/- natarcie dcy p.d. dla zdobycia wzg.190 Julków.
Bezp.wsparcie - 21.p.a.l. /bez 1 bat. II-go dyonu/.
b/- zgrupowanie dcy 62.p.p.
Bezp.wsparcie - 1 baterja II.dyonu.

I./10.p.a.c. jest przez cały czas dyonem ogólnego działania i działa przedewszystkiem :
w 1-szym czasie - na rzecz natarcia dcy 62.p.p.
w 2. i 3.czasie - " " " dcy p.d.
na żądanie dcy 21.p.a.l.
Poza tem na mój rozkaz.
Stanowiska zmienić do następujących rejonów :
I./21.p.a.l. rejon północno-wschodni wylot Janisławic.
II./21.p.a.l. " Zgl.171.
III./21.p.a.l. " 1 km na zachód od 173.
I./p.a.c. " cmentarza Janisławic.
Zmianę przeprowadzić w ten sposób, że działa kierunkowe wszystkich bateryj zajmą jeszcze przed wieczorem nowe stanowiska i przeprowadzą wstrzelanie,dyon ciężki nawet plutonami zajmie stanowiska nowe - reszta sprzętu pozostaje na starych stanowiskach aż do czasu wydania odpowiedniego rozkazu.

Rejony punktów obserwacyjnych :
- dla 21.p.a.l. rejon wzg.175 i północ Byczki,
- I./10.p.a.c. rejon wzg.175.
- Wzgórze tuż na zachód od 175 zastrzegam częściowo dla artylerji grupy op.
- Mój punkt obserwacyjny 173 Janisławice.

Łączność :
a/- wewnętrzna : II.dyon ze mną mojem staraniem,
II.dyon z I./10.p.a.c. staraniem dcy I./10.pac.
reszta regulaminowo.
b/- z piechotą :
1.czas - dca 21.p.a.l. dodatkowy oddz.łączn. do dcy 62.pp.
dcy I. i III.dyonu " " " do baonów 62.pp.
3.czas - dca II.dyonu oddział łącznik.do baonu lewoskrzydłowego I.rzutu natarcia dcy p.d., o ile pójdą 3 baony w I.rzucie, - o ile tylko dwa : II.dyon będzie dyspozycyjnym dcy 21.p.a.l.
Poza tem regulaminowo.

Plan ogni dla 1-go czasu przygotuje dca II.dyonu w porozumieniu z dcą 62.p.p. dla ułatwienia pracy dcy 21.p.a.l., dla 2-go i 3-go czasu odnośnie dcy grup bezpośredniego wsparcia w porozumieniu z odnośnymi dcami natarć i przedstawią mi do uzgodnienia i zatwierdzenia na g.19.
Do zdobycia 190 Julków przewidziane zużycie 4 j.o.
W każdym dyonie artylerji bezp.wsparcia przewidzieć po jednej baterji do zwalczania artylerji przeciwczołgowej.
U dcy I./10.p.a.c. zamelduje się lotnik z Grupy op. celem porozumienia się co do współdziałania /przewidziane dwa loty przed południem i jeden po południu/.
Moje m.p. - Janisławice.
Rozkaz bojowy bez planu ogni wyjdzie około g.15-ej.
Zatwierdzony plan ogni około g.21-ej.

/-/ podpis
Dca a.d.

Otrzymują :
Dca 21.p.a.l.
" II./21.p.a.l.
" I./10.p.a.c.

Następnie dowódca a.d. wyda zarządzenia swemu oficerowi sztabu niezwłocznego porozumienia się z kwatermistrzem dywizji co do zaopatrywania w amunicję i przystąpienia do opracowania

" Rozkazy bojowego ", jak tylko będzie podana ostateczna decyzja dowódcy dywizji, jako też opracowania planu zaopatrywania w amunicję i planu transportu dotyczącego kolumn dywizyjnych. Wreszcie nakaże zwrócić się do dcy eskadry linjowej Grupy op. z prośbą o wysłanie oficera do dcy I./10.p.a.c. do Janisławic dla porozumienia się co do współpracy.

U w a g a :

O ile dca a.d. wyjedzie do Janisławic osobiście dla wydania rozkazów szczególnych dla dców 21.p.a.l., II./21.p.a.l. i I./10.p.a.c., to naturalnie zarządzenia dla swojego oficera sztabu wyda przed wyjazdem.

Następnie dca a.d. osobiście porozumie się z szefem sztabu dywizji co do użycia elementów kompanji telegraficznej dywizji dla wybudowania połączeń dcy a.d. z II./21.p.a.l.

Wreszcie osobiście porozumie się z dowódcą artylerji Grupy op. co do zasilenia jej ogniem ogni artylerji dywizji i nawiązania w tym celu połączenia z nim do Janisławic.

Po nadejściu planu ogni od dowódców 21.p.a.l. i II./21.pal., uzupełni je i skontroluje.

Poza tem wolny czas poświęci kontroli wykonywania wydanych zarządzeń.

O M Ó W I E N I E.

W wyżej sprzedstawionych zarządzeniach i rozkazach dowódcy artylerji dywizyjnej są pewne kwestje, które wymagają szerszego omówienia, tembardziej, że celem niniejszej pracy jest właśnie przedstawienie wszechstronne pracy dowódcy a.d. i uzasadnienie jego rozkazów, względnie zarządzeń.

Zacznijmy od " projektu użycia artylerji ". Dowódca a.d. przedstawia go na podstawie wstępnej decyzji dowódcy dywizji, biorąc pod uwagę zadanie dywizji, zamiar dowódcy dywizji, położenie własnej artylerji i jej ilość łącznie z amunicją, warunki terenowe.

Projekt ten ma na celu przedstawienie dcy dywizji, czy w myśl jego zamiaru artylerja jest w stanie przy zastosowaniu tej podstawowej cechy artylerji, t.j. manewru ogniowego, a nawet manewru sprzętem, wesprzeć jaknajskuteczniej działanie piechoty, czy też są trudności i jakie. Dlatego projekt ten z natury rzeczy jest zawsze umotywowany.

Przechodząc do konkretnego projektu, przedstawionego przez dowódcę a.d. 21-ej d.p., zastanowimy się :

a/- <u>Czy organizacja dowodzenia, przedstawiona przez dowódcę a.d., mimo swej prostoty wymaga większego wysiłku od wykonawców, czy też nie</u> ?

Musimy odpowiedzieć, że tak. Wykonujemy natarcie na nieprzyjaciela umocnionego i zorganizowanego, a więc musimy liczyć się ze skutecznem przeciwdziałaniem npla, wobec tego, aby tak dowódca całości artylerji, t.j. dowódca a.d., jak też dca 21.pal. jako dca bezpośredniego wsparcia głównych kierunków natarcia, mogli naprawdę skutecznie wykonywać manewr ogniowy, muszą mieć tak zorganizowaną łączność wewnątrz grup, między grupami i tak

rozbudowaną łączność ze wspieraną piechotą, aby maximum rozporządzalnego ognia leżało tam, gdzie tego będzie trzeba i to w odpowiednim czasie.

W konsekwencji będzie to, ze względu na krótki stosunkowo czas na przygotowania, wymagało odpowiednich wysiłków od dowódców i wykonawców do ostatniego telefonisty włącznie.

b/- Dlaczego dowódca artylerji dywizyjnej zamierzą przeprowadzić zmianę stanowisk za dnia działami kierunkowemi, a resztę artylerji dopiero w nocy ?

Konieczność zmiany stanowisk nie ulega kwestji. Ale dlaczego taki sposób ?

Poza motywami, przedstawionemi w projekcie użycia artylerji, musimy tu jeszcze podkreślić ważny czynnik natury taktycznej.

Chcemy natrzeć z zaskoczeniem przed świtem.

Jeżeli zmienimy stanowiska po południu całej artylerji, aby się móc wstrzelać, zdradzić możemy nasze zamiary, bo lotnictwo npla napewno nas odkryje.

Jeżeli natomiast całość zmienimy dopiero w nocy, to nie wesprzemy odrazu skutecznie piechotę, bo nie będziemy wstrzelani. Wykonując zaś przesunięcia działonami, i to z odpowiednią ostrożnością, możemy uniknąć obserwacji npla, przygotować sobie dane na nowych stanowiska przez wstrzeliwanie pod przykryciem ogniem reszty artylerji.

c/- Jak należy rozumieć żedanie przez dowódce a.d. przedstawienia planu ogni przez dowódce 21.p.a.l. i dce II.dywonu do uzgodnienia i zatwierdzenia i czy to nie jest hamulcem w pracy tych dowódców ?

Dowódcy bezpośredniego wsparcia na podstawie żądań ogniowych dowódców natarć opracowują plan ognia, który to plan jest już planem rzeczywistym i będzie wykonany, nawet gdyby dca a.d. z jakichkolwiek przyczyn nie zdążył go zatwierdzić. Zupełnie jasnem jest, że tak należy kwestję stawiać, bo przecież dowódca wsparcia opracowuje plan wspólnie z dcą natarcia, opracowuje go na podstawie rozpoznania w terenie i stwierdzenia takich czy innych źródeł ogniowych npla, i porównania tego ze zdjęciami lotniczemi. Dowódca a.d. żąda jednak przedstawienia tych planów, aby z jednej strony uzupełnić go ogniami tej artylerji, którą on dysponuje bezpośrednio, jak I./10.p.a.c., wzgl. tej artylerji, której ogień ma przyobiecany, jak ogień artylerji Grupy op. i to uzupełnić, czy to w sensie wzmocnienia pewnych ogni bezpośredniego wsparcia na podstawie życzeń dców wsparcia bezpośredniego, czy też wykonania ogni osłaniających z punktu widzenia dowódcy całości.

Z drugiej strony dowódca a.d., jako dowódca całości artylerji i odpowiedzialny szafarz amunicji z ramienia dowódcy dywizji, musi skontrolować, czy plan ognia jest zgodny z przewidzianem zużyciem amunicji i czy rozłożenie zużycia amunicji aż do zdobycia 190 Julków jest racjonalne.

d/- Jak należy rozumieć oświadczenie dowódcy a.d. co do zużycia amunicji, że biorąc pod uwagę wytrzymałość sprzętu - teoretycznie należałoby zużyć w przeciągu 4 godzin :

dla 75 mm - 8 j.o.
" 100 mm - 6 j.o.
" 155 mm - 8 j.o.

Według regulaminu przy kilkugodzinnem strzelaniu sprzęt wytrzymuje następujące natężenie :

75 mm - 2 sdm
100 mm - 1 sdm
155 mm - ¾ sdm

czyli w jednej godzinie działo 75 mm może wystrzelić 120 pocisków
" 100 mm " " 60 "
" 155 mm " " 45 "

w sumie przez przeciąg 4 godzin da to

dla 75 mm - 480 pocisków
" 100 mm - 240 "
" 155 mm - 180 "

obliczając to na jednostki ognia :

dla 75 mm 60 x 8 = 480 pocisków, czyli 8 j.o.
" 100 mm 40 x 6 = 240 " " 6 j.o.
" 155 mm 24 x 7'5= 180 " " 7 ½ j.o.

Nie znaczy to, że,gdybyśmy nawet mieli taką ilość amunicji do dyspozycji, z takiem natężeniem będziemy strzelali przez cały czas natarcia. Będą bowiem ześrodkowania o natężeniu do 6 sdm, ale będą i przerwy zupełne. Jest to więc tylko sposób prostej kalkulacji zużycia amunicji teoretyczny, na podstawie którego dca a.d. stawia potem rzeczywisty projekt zużycia amunicji, biorąc pod uwagę te czynniki, które wpływają na zmniejszenie tej teoretycznej ilości amunicji.

e/- Dlaczego dowódca a.d. wyznacza swoje m.p. w Janisławicach, a nie w m.p. dowódcy dywizji Białynin ?

Jest on na czas natarcia dowódcą taktycznym artylerji i sam musi kierować artylerją, i rola jego jako dowódcy fachowego dcy dywizji zakończyła się w momencie rozpoczęcia natarcia, w związku z tem nie ma konieczności, a nawet byłoby to utrudnieniem dowodzenia artylerją, gdyby siedział w Białyninie.

Pozostałaby jeszcze kwestja do omówienia, dlaczego nie podaliśmy " Rozkazu bojowego " dowódcy a.d. ?

"Rozkaz bojowy", wydany przez dcę a.d., będzie opierał się na :
1/- wyciągu z rozkazu operacyjnego dywizji,
2/- zaaprobowanego projektu użycia artylerji,
3/- rozkazach szczególnych i zarządzeniach wydanych przedtem,
4/- planu ognia, opracowanego przez dowódców wsparcia.

Ponieważ wszystko to zostało już w szczegółach omówione, za wyjątkiem szczegółowego planu ognia, który będzie opracowany w następnym zeszycie, uważamy za zbędne podawanie tego rozkazu.

---+++---

PYTANIA DO WYKONANIA :

1/- Jak dowódca 21.p.a.l. przewiduje wsparcie natarcia dcy p.d. ?

2/- W jaki sposób będziemy zwalczali artylerję przeciwczołgową ?

---+++---

C Z O Ł G I.

/autor ppłk.dypl. Saloni/

PROPOZYCJE i WSTĘPNE ZARZĄDZENIA DOWÓDCY BAONU CZOŁGÓW.

W natarciu na umocnioną pozycję przeciwnika ogień artylerji, jakkolwiek jest jednym z najpotężniejszych składników powodzenia, nie jest w stanie całkowicie pokonać wszystkich trudności, na jakie w natarciu napotka piechota.

Potęga obrony - a w szczególności potęga szybkostrzelnej broni samoczynnej, precyzyjnej w strzale, dobrze umieszczonej i nakierowanej, okopanej i wskutek płaskości toru pocisków niszczącej wszelki cel na znacznej od swego stanowiska odległości /ogień płaski c.k.m. na odległości 600 - 800 m/ - jest tak wielka, że nie zawsze może ją pokonać całkowicie ogień artylerji.

Przyczyny tego stanu rzeczy leżą w tem, że :

1/- Pomimo najdokładniejszych przygotowań współpraca artylerji z piechotą nie osiąga wyżyn doskonałości, wskutek trudności, na jakie natrafia wzajemne porozumiewanie się w boju.

2/- Wskutek rozrzutu pocisków rozbicie i zniszczenie poszczególnych źródeł ognia obrońcy /c.k.m./ jest przeważnie dziełem przypadku.

3/- Wskutek rozprysku eksplodujących pocisków artylerji piechota, w czasie trwania ognia artylerji, musi zachować odległość bezpieczeństwa. Z chwilą, gdy ogień artylerji przeniesiony zostanie w głąb, a piechota rusza, by przebyć ostatecznie odległość dzielącą ją od celu, wtedy niezniszczone c.k.m. obrońcy, otwierając gwałtowny ogień, mogą załamać szeregi szturmującej piechoty.

Z tych powodów siłę piechoty, nacierającej na umocnioną pozycję obronną, trzeba wzmocnić przez dodanie w szeregi piechoty narzędzia walki, niewrażliwego na pociski c.k.m. obrońcy, który pomimo ognia będzie mógł dopaść strzelający c.k.m. obrony i zniszczyć go. Narzędziem tem jest czołg.

Ale czołg posiada także słabe strony, które przy organizowaniu natarcia z czołgami uwzględniać należy. Wrażliwość czołga na pocisk eksplodujący o znacznej sile przebijania, trudność porozumiewania się piechoty z czołgami w czasie walki, oraz niedoskonałość obserwacji z czołga, wymagają, by przy organizowaniu natarcia z czołgami wykonać cały szereg prac przygotowawczych, które mają zapewnić jaknajwyższą wydajność pracy czołgów w natarciu /x/.

Przydzielony do 21.d.p. baon czołgów posiada sprzęt o następujących danych :

- szybkość maksymalna 30 km/godz.,
- ciężar 8 tonn,
- przekracza rowy do 2 metrów szerokości,
- wchodzi na pochyłości do 35° nachylenia,

/x/ Czytelnik znajdzie zagadnienie to szeroko omówione w "Wykładach o piechocie, część II-ga. Wyższa Szkoła Wojenna, 1932.r.

- może się zanurzyć w wodzie do 60 cm,
- przewraca pojedyńcze drzewa do 15 cm średnicy,
- zapas benzyny na 10 godzin pracy motoru,
- uzbrojenie 1 c.k.m. lub 1 działko,
- załoga 2 ludzi,
- zapas amunicji 240 pocisków do działka lub 4800 naboi do c.k.m.,
- pancerz chroni przed pancernemi pociskami c.k.m.

Skład baonu czołgów :

- dowódca baonu z drużyna /1 adjutant, 1 oficer techniczny, 1 oficer kwatermistrz, 2 samochody osobowe/,
- 3 kompanje czołgów.

Skład kompanji czołgów :

- dowódca kompanji z drużyną /1 czołg radjo, 1 samochód osobowy, 1 motocykl, 1 samoch.cięż.z amunicją, 1 samoch. cysterna, 1 samochód kuchnia/,
- 3 plutony linjowe po 5 czołgów, z czego 3 czołgi z działkami, 2 czołgi z c.k.m.
- 1 pluton rezerwowy : sekcja czołgów zapasowych /3 czołgi/,
- sekcja reparacyjna /1 samochód ciężarowy, 1 samochód warsztat, 1 ciągnik terenowy/.

Dowódca baonu czołgów przybył do dcy 21.d.p. albo razem z dcą Grupy op., albo też, wyprzedzając swój oddział, przybędzie do Białynina około g.12-ej. Rola jego przy dcy 21.d.p. jest dwojaka. Jest on bowiem nie tylko podwładnym dcy 21.d.p. przez czas natarcia, ale także jest on jego technicznym doradcą. Dlatego powinien dowódcy dywizji dać wnioski co do użycia czołgów w natarciu. Dowódcy baonu czołgów towarzyszyć będą adjutant i oficer techniczny.

Gdy dca baonu czołgów dowie się o treści wstępnej decyzji dowódcy 21.d.p., zaproponuje następujący przydział czołgów :

do 62.p.p.-w natarciu na grzbiet 168 - 165 dwie kompanje czołgów, mniej 1 pluton /5 plutonów/,
-w natarciu na Vw.Brzozów 1 pluton,

do dcy p.d. - w pierwszym rzucie : komp.czołgów więcej 1 pluton,
- w drugim rzucie : komp.czołgów więcej 1 plut.

Uzasadnienie tej decyzji jest następujące :

W natarciu 62.p.p. dla zdobycia grzbietu 168 - 165 trzeba dać silne wsparcie czołgów, gdyż od powodzenia tego natarcia zależy wyruszenie i bieg natarcia dowódcy p.d. W natarciu tem będą użyte 3 baony piechoty, a więc wsparcie silne wynosiłoby po 2 plutony na baon, czyli 6 plutonów = 2 kompanje.

W natarciu na Vw.Brzozów wystarczy 1 pluton, gdyż miejscowość kryje zawsze dla czołgów poważne niebezpieczeństwo, a po opanowaniu folwarku wycofanie się czołgów przez grzbiet 168-165 jest także niebezpieczne ze względu na dobrą obserwację przeciwnika ze stoków płaskowzgórza 175. Wycofanie czołgów po opanowaniu grzbietu 168 - 165 nie przedstawia niebezpieczeństwa,gdyż stoki zachodnie nie są widoczne dla nieprzyjaciela.

W natarciu dowódcy p.d. trzeba dać równie silne wsparcie czołgów. Idą dwa baony w pierwszym rzucie, trzeba więc liczyć 4 plutony czołgów. Wypada więc o 1 pluton więcej, niż ich posiada baon czołgów. Trzeba dać dowódcy 62.p.p. o 1 pluton mniej, gdyż mając 5 plutonów nacierających na froncie mniej niż 2 km /na grzbiecie 168 - 165/, łatwiej będzie mógł zwalczyć potrzebne cele, aniżeli dca p.d. trzema plutonami na takim samym froncie.

Jednakże rozważając wykonanie natarcia dowódcy p.d., natrafiamy na dalszą trudność w zorganizowaniu współpracy czołgów z piechotą. Wielka różnica szybkości, jaka istnieje pomiędzy czołgami i piechotą sprawia, że gdy czołgi docierać będą do szczytu płaskowzgórza 175, piechota pozostanie tak daleko w tyle, że nie potrafi na czas wykorzystać sukcesu czołgów i dopaść obezwładnione przez nie środki ogniowe obrońcy. Z drugiej strony wszelkie wcześniejsze wycofywanie czołgów poza szeregi piechoty jest bardzo ryzykowne wobec tego, że stoki płaskowzgórza 175 panują całkowicie nad doliną Vw.Brzozów - Gut Żelazna i nad całym terenem aż po wieś Lisno. Powstanie więc potrzeba przygotowania drugiej fali czołgów, która rozpoczęłaby współpracę z piechotą z chwilą, gdy pierwsza fala czołgów oddaliłaby się i odeiwała zdecydowanie.

Wobec tego 4 plutony czołgów, które będą wycofane po opanowaniu przez 62-gi p.p. grzbietu 168 - 165, przejdą za natarcie dowódcy p.d. w rejon płd. części Lisna i przygotują się do natarcia na płaskowzgórze 175. O wyruszeniu ich do natarcia zdecyduje dowódca p.d., stosownie do położenia, jakie wytworzy się na polu walki.

W decyzji dowódcy baonu czołgów uderza fakt, że dca dywizji nie posiada odwodu czołgów, czyli wydawać się musi na pierwszy rzut oka, że czołgi nie są należycie ugrupowane w głąb.

Ugrupowanie w głąb czołgów w natarciu jest zasadą, która wynika z konieczności utrzymania ciągłości wysiłku w natarciu. Czołgi poniosą straty w walce, osłabione ich szeregi powinny być w potrzebie zasilone nowemi oddziałami. Ale przesadne traktowanie tej zasady spowodowałoby przy szczupłości środków, jakiemi do natarcia rozporządzamy, że stracimy z oczu potrzebę odpowiedniego zasilenia czołgami oddziałów walczących /baonów I-go rzutu/, a przez to w wykonaniu natarcia wprowadzać będziemy czołgi kolejno do walki, małemi paczkami, co osłabi bardzo znacznie siłę natarcia.

Potrzeba głębokości ugrupowania czołgów w rozważanym wypadku natarcia narzuca się tylko w natarciu dowódcy p.d., gdzie odległość do przedmiotu natarcia wynosi 4 km. Tu występuje ta potrzeba również ze względu na rozległość horyzontu m.Lisno - płaskowzgórze 175. Czy wystarczą tu tylko dwie fale czołgów i czy dca p.d., względnie dca 21.d.p.,będzie miał odpowiednie siły,by dojść do wzgórza 190 ?

Drugą falę czołgów w natarciu dcy p.d. wprowadzimy do walki wtedy, gdy czołgi 1-szej fali oderwą się od czoła baonów nacierających. Nastąpić to może na płd. stokach płaskowzgórza 175. Wtedy przestrzeń pomiędzy piechotą i czołgami będzie zbyt duża w natarciu na okopy na płaskowzgórzu 175. W chwilą, gdy druga fala czołgów, a tuż za nią piechota nacierająca osiągną grzbiet płaskowzgórza 175, czołgi mogą cofnąć się na stok południowy, który nie jest obserwowany ze wzg. 190. Czołgi te wyjdą do natarcia na 190 dopiero wtedy, gdy piechota podejdzie do okopów w rejonie Julków i na zachód.

W ten sposób zapewnimy sobie ciągłość w wysiłku natarcia aż do wzg.190, które jest celem dla dowódcy 21.d.p.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestja, co zrobićz pierwszą falą czołgów w natarciu dowódcy p.d. Czy po oderwaniu się czołgów od nacierającej piechoty czołgi te z grzbietu płaskowzgórza 175 cofnąć na stoki południowe, czy też skierować je przez 190 na rejony stanowisk artylerji nieprzyjaciela, dla szerzenia zamętu i dezorganizacji na tyłach obrony.

Cofnięcie czołgów pierwszej fali w tył z grzbietu płaskowzgórza 175 w chwili, gdy baony I-go rzutu znajdują się u płd. stóp wzgórza, uważam za ryzykowne. Czołgi bowiem w drodze swej na grzbiet płaskowzgórza 175 nie zniszczą wszystkich celów, które

dla nich stanowią groźbę. Zaatakują tylko strzelające działa przeciwczołgowe i strzelające c.k.m., nie dosięgną swym ogniem i ciężarem innych celów i obserwatorów artylerji, gdyż cele te nie rzucą się w oczy załodze, zamkniętej w pancerzu i z trudem obserwującej teren przed sobą. Piechota natomiast pozostawiona daleko w tyle, dojdzie do grzbietu płaskowzgórza 175 i zniszczy całkowicie organizację przeciwnika dopiero po dłuższym czasie. W tych warunkach czołgi, wycofujące się z płaskowzgórza 175 mogą być przez cały czas wycofywania się rażone dobrze kierowanym ogniem artylerji i nie mogą znaleźć miejsca bezpiecznego, ukrytego przed obserwacją.

Dlatego też wybrać należy możliwość drugą, która też zawiera w sobie sporą dozę ryzyka, osłabionego przez możliwość rozwinięcia przez czołgi swej szybkości i szukanie w niej sposobu zmniejszenia grożącego im niebezpieczeństwa.

Pierwszą falę czołgów skierujemy więc część wprost na wzg. 190 i w dalszym ciągu na stanowiska artylerji przeciwnika 1 km na płnc. od tego wzgórza. Drugą część skierujemy przez Józefatów w rejon stanowisk artylerji obrony w rejonie Pruszków - wzg.160. Czołgi na swej drodze w głąb pozycji obronnej napotkają zapewne na podciągane ku 190 lub ku płaskowzgórzu 175 odwody przeciwnika, które czołgi mogą zdezorganizować i opóźnić. Uderzą na artylerję, która w chwili, gdy czołgi zjawią się na linji grzbietowej wzg. 190, musi przeciwko nim zwrócić przynajmniej część swych dział dla obrony własnej. Wszystko to odbije się ujemnie na sile obrony na płaskowzgórzu 175, a więc czołgi I-szej fali pośrednio wspomogą nasze natarcie na 175 i później na 190. Po wykonaniu tego zadania czołgi powrócą na płd. stoki wzg.190, gdzie znajdą schronienie za ugrupowaniem własnej piechoty.

W ten sposób zarysuje się w oczach dowódcy baonu czołgów organizacja i sposób wykonania przez czołgi natarcia 21.d.p.

Z chwilą, gdy dowódca 21.d.p. zaaprobuje wnioski dowódcy baonu czołgów co do użycia i organizacji wsparcia czołgów, dca baonu przystąpi do przygotowań wstępnych natarcia.

Przedewszystkiem zwróci się do dcy 21.d.p. z prośbą o przydzielenie do jego dyspozycji na dziś i noc z 6. na 7.VII. 6 plutonów saperów dla wykonania prac nad ukryciem czołgów na pozycji wyczekiwania i na podstawie wyjściowej, oraz nad przygotowaniem dróg dla domarszu czołgów. Dowódca 21.d.p. odda więc do dyspozycji dcy baonu czołgów jedną kompanję saperów, znajdującą się w zachodniej części m.Janisławic i 2 plutony saperów z kompanji, znajdującej się we wsch. części tej miejscowości.

Baon czołgów o g.13-ej przybędzie do m.Jeżów. Trzeba się spieszyć, by do wieczora wykonać wszystkie prace nad należytem zorganizowaniem natarcia.

Wobec tego oficer techniczny uda się natychmiast do m.Jeżów, gdzie wybierze ukryte miejsca wśród zabudowań i w ogrodach miejscowości. Do prac maskowania otrzyma oficer techniczny 1 pluton saperów.

Po przybyciu do m.Jeżów baonu czołgów i rozlokowaniu go w miejscowości oficer techniczny skieruje dowódców i załogę walczącą do m.Janisławic część zachodnia, gdzie w pobliżu traktu Janisławice - Byczki oczekiwać mają na dowódcę baonu.

Dowódca baonu czołgów, o ile nie uczynił tego uprzednio, w chwili gdy otrzymywał od dcy Grupy op. rozkaz przemarszu do m.Jeżów, zwróci się obecnie telefonicznie do dowództwa Grupy op. z prośbą, by lotnictwo myśliwskie Grupy op. zapewniło spędzenie

samolotów npla w rejonie las Strzelna - Jeżów i osłaniało w ten sposób tajemnicę podciągania i umieszczania czołgów w m.Jeżów.

Sam zaś uda się z adjutantem samochodem drogą Jeżów - Mikulin do zach. części m.Janisławic. Po drodze sprawdzi wytrzymałość wszystkich 3-ch mostów na tej drodze. Przybywszy do Janisławic wyda dcy kompanji saperów zarządzenia, by 1 pluton odesłał natychmiast do m.Jeżów, do dyspozycji oficera technicznego baonu czołgów. Pluton ten ma wykonać prace nad wzmocnieniem mostów w m.Mikulin i mostu 169 na płnc. Jeżów do wytrzymałości 10 tonn, oraz wykonać maskowanie miejsc rozmieszczenia baonu w m.Jeżów. Reszta kompanji ma zaraz rozpocząć przygotowywanie materjału, potrzebnego do zamaskowania 5 plutonów czołgów na podstawach wyjściowych, które znajdować się będą w rej. na południe m.Byczki - wzg.175. Kompanja równocześnie wykona wzmocnienie mostu w Janisławicach do wytrzymałości 10 tonn. Sam zaś dowódca komp.saperów z resztą dowódców plutonów ma być o g.15-ej w dowództwie 62.p.p., gdzie przybędą oficerowie czołgów, którzy na miejscu uregulują szczegóły wykonania prac na podstawach wyjściowych.

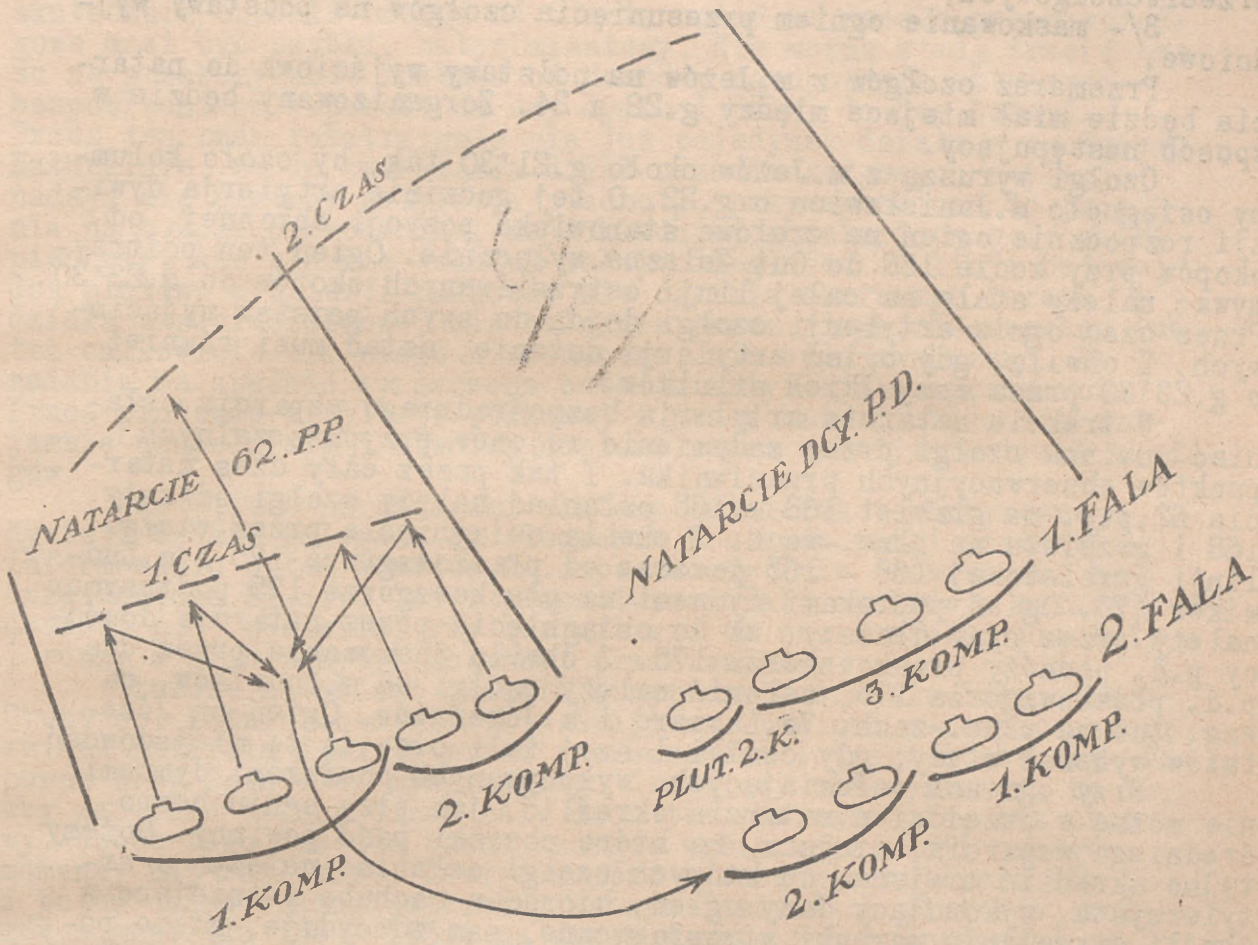
Następnie dowódca baonu przejdzie do wsch. części m.Janisławic, gdzie wyda dcy komp.saperów polecenie, by obydwa plutony saperów przystąpiły zaraz do przygotowania materjału, potrzebnego do zamaskowania 4 plutonów czołgów na podstawach wyjściowych, które znajdować się będą w rej. na płd.-zach. m.Lisno. Szczegóły uregulują dcy kompanij i plutonów czołgów, którzy przybędą do dcy 61.p.p. około g.15-ej. Tam ma ich oczekiwać dca kompanji ze swemi dwoma dowódcami plutonów.

Następnie dca baonu czołgów uda się na wzg.173, by stąd sprawdzić swą decyzję wstępną co do użycia czołgów w natarciu. Spostrzeże, że przewidywania, zrobione na podstawie mapy, są słuszne, tak co do samego natarcia, jak i co do rejonu podstaw wyjściowych. Szczególną uwagę zwróci na potrzebę dokładności w zamaskowaniu czołgów I-szej fali w natarciu dowódcy p.d. na płd.-zach. skraju m.Lisno, gdyż natarcie to, wyruszając dopiero po zdobyciu przez 62.p.p. grzbietu 168 - 165, będzie miało miejsce już w pełnym blasku dnia. Tu da adjutantowi dokładne wytyczne do opracowania rozkazu bojowego dla baonu czołgów. Jako drogi dojścia czołgów z pozycji wyczekiwania na podstawę wyjściową ustali trakt Jeżów - Janisławice, skąd plutony dla lewego skrzydła 62.p.p. przejdą dalej traktem na m.Byczki, inne plutony przejdą przez m. Janisławice, skąd rozejdą się drogą na Byczki przez 173 i drogą płnc. i płd. Janisławice - Lisno.

Po wykonaniu tej pracy pojedzie do zachodniej części m.Janisławic, aby odbyć odprawę z dowódcami i załogami czołgów, którzy tu będą go oczekiwali.

Szematycznie ugrupowanie czołgów w natarciu 21.d.p. będzie się przedstawiało, jak na szkicu na stronie 49.

Wobec tego dowódca baonu czołgów, po zapoznaniu podległych dowódców z zadaniem dywizji, organizacją natarcia, rejonem podstaw wyjściowych dla czołgów, skieruje dowódcę 1.kompanji i dwóch dowódców plut. z 2-giej kompanji do dowódcy 62.p.p. w rejon wzg. 189 na zach. Byczki, polecając im, by oprócz zagadnień związanych z natarciem 62.p.p. rozpoznali równocześnie drogę przemarszu dla przesunięcia kompanij na natarcie dowódcy p.d., po wycofaniu się z grzbietu 168 - 165 do rejonu na zach. m.Lisno. Dowódcę 3. i 2. kompanji skieruje do dowódców 61. i 63.p.p. w rejon wzg.173, zwracając im uwagę na potrzebę bardzo dokładnego obmyślenia i wykonania zamaskowania czołgów na podstawie wyjściowej, gdyż natarcie wyruszy jak po wschodzie słońca.



Przesunięcie czołgów z m.Jeżów na podstawy wyjściowe do natarcia odbędzie się dzisiejszej nocy, między godziną 20. i 24. Przemarsz czołgów przesłonięty będzie ogniem artylerji. Drogę przemarszu wytyczy oficer techniczny baonu.

Dowódcy kompanij czołgów po ukończeniu prac z dowódcami natarć powrócą do m.Jeżów, gdzie złożą dowódcy baonu czołgów meldunki i przedstawią wątpliwości lub sprzeczności, które dca baonu rozstrzygnie.

Po ukończeniu odprawy dca baonu czołgów powróci do m.Białynin. Po drodze sprawdzi należyte umieszczenie baonu w m.Jeżów i poleci oficerowi technicznemu, by na g.21 ukończył wytyczenie dróg dojścia czołgów na podstawy wyjściowe do natarcia. Wskaże mu wybrane przez siebie drogi dojścia, wskaże podstawy wyjściowe poszczególnych plutonów. Wytyczenie drogi wykona oficer techn.przy pomocy przydzielonego mu plutonu saperów. Wykonanie tej pracy przez oficera technicznego wskazuje szkic Nr.6.

Na tem dca baonu czołgów zakończył swą pracę nad zapoczątkowaniem współpracy czołgów z piechotą. W dalszym ciągu pomyśleć musi o zorganizowaniu współpracy z artylerją i lotnictwem.

Współpraca artylerji z czołgami objąć powinna następujące zadania:

1/- osłona czołgów ogniem pociskami dymnemi przed obserwacją artylerzystów obrońcy.

2/- zwalczanie ukazujących się w czasie natarcia dział przeciwczołgowych,

3/- maskowanie ogniem przesunięcia czołgów na podstawy wyjściowe.

Przemarsz czołgów z m.Jeżów na podstawy wyjściowe do natarcia będzie miał miejsce między g.22 a 24. Zorganizowany będzie w sposób następujący.

Czołgi wyruszą z m.Jeżów około g.21'30 tak, by czoło kolumny osiągnęło m.Janisławice o g.22. O tej godzinie artylerja dywizji rozpocznie ogień na czołowe stanowiska pozycji obronnej, od okopów przy kocie 168 do Gut Żelazna wyłącznie. Ogień ten podtrzymywać należy stale na całej linji ostrzeliwanych okopów do g.23'30. Przez czas ognia artylerji czołgi dojdą do swych podstaw wyjściowych. Z chwilą, gdy ogień artylerji ustanie, ustać musi również o g.23'30 praca wszystkich silników.

W trakcie natarcia artylerja bezpośredniego wsparcia osłaniać powinna czołgi przez zadymienie rejonów przypuszczalnych punktów obserwacyjnych przeciwnika. I tak przez cały czas natarcia 62.p.p. na grzbiet 168 - 165 osłaniać należy czołgi od koty 168 i grzbietu na płnc.-wsch. Z chwilą osiągnięcia przez czołgi linji grzbietowej 168 - 165 jeszcze od płaskowzgórza 175 i m.Ludwików 175. Ogień pociskami dymnemi na płaskowzgórze 175 podtrzymać należy przez czas dłuższy, aż do osiągnięcia przez natarcie dowódcy p.d. podnóży płaskowzgórza 175. Z chwilą opanowania przez dcę p.d. płaskowzgórza 175, osłonić należy czołgi od m.Ludwików, od wzg. tuż na płnc.-zach. Vw.Leonard i m.Józefatów. Ogień na Józefatów wykonać wtedy, gdy czołgi 1-szej fali przejdą tę miejscowość.

Przy ogniach osłaniających, wykonywanych pociskami dymnemi, nie można w przeddzień natarcia określić, jak przy ogniu bezpośredniego wsparcia, miejsca, na które pociski paść powinny. Możemy tylko określić miejsca, od których czołgi osłaniać należy, a artylerzysta, wykonujący dany ogień, biorąc w rachubę istniejące w chwili strzelania warunki atmosferyczne, sam zdecyduje, gdzie pociski dymne paść powinny, aby dym oślepił żądane przez nas miejsca.

Dla zwalczania ukazującej się w trakcie natarcia broni przeciwczołgowej /działa polowe, strzelające na małą odległość lub działka specjalne/, dowódcy zgrupowań artylerji bezpośredniego wsparcia przewidzieć powinni poszczególne baterje /1-2 bateryj na zgrupowanie/, które z chwilą odezwania się działa przeciwczołgowego powinny zaraz skierować na nie swój ogień.

Ale przedewszystkiem plutony artylerji pułkowej powinny otrzymać jako zadanie główne zwalczanie ukazującej się broni przeciwczołgowej.

Przez te żądania, które zapewne dowódca 21.d.p. zaaprobuje i nakaże ich wykonanie podwładnym dcom natarć, pozbawiamy wprawdzie piechotę pewnej ilości dział przy ogniu bezpośredniego wsparcia. Ogień ten jednakże kierujemy dla osłony czołgów, a więc dla ochrony tego narzędzia walki, które najlepiej i najskuteczniej może zwalczyć straszne dla nacierającej piechoty ciężkie karabiny maszynowe obrońcy. Chroniąc czołgi od strat, zapewniając im jaknajlepsze warunki dla spełnienia zadania głównego, t.j. zwalczania c.k.m. obrony przez to, że odejmujemy od nich troskę o zwalczanie najgroźniejszego ich wroga, wspomagamy równie skutecznie nacierającą piechotę. Czy jednakże potrzeba już zgóry ustalać baterje, które ogień ten mają wykonać, czy nie można tego regulować doraźnie w trakcie natarcia i czy nie wystarczą dla tego celu tylko plutony artylerji pułkowej ? Walka pomiędzy działem i czołgiem rozgrywa się na najbliższe odległości, wynoszące do 1000 metrów i wskutek szybkości poruszania się czołgów trwa krótko. Działo otwiera gwałtowny ogień na ukazujące się czołgi. Chcąc więc

skutecznie chronić czołgi od strat, ogień na działo przeciwczołgowe musi być szybki, natychmiastowy. Nie można wtedy tracić czasu na przekazywanie rozkazu od dowódcy zgrupowania artylerji bezpośredniego wsparcia do dcy dyonu i dalej do dcy baterji. Przez ten czas rozstrzygnie się już pojedynek działa z czołgiem. Naturalnie, że do zwalczania dział przeciwczołgowych najlepiej nadają się plutony artylerji piechoty, przyzwyczajone do polowania na c.k.m. przeciwnika, najdokładniej obserwujące pole walki piechoty. Ale właśnie wskutek małej odległości od linji bojowej dca plutonu artylerji pułkowej nie ogarnia szerszego terenu, i działa przeciwczołgowe, niedokładnie przez niego obserwowane lub też całkowicie dla niego niewidoczne, nie będą zwalczane. Te zadania ma spełnić wyznaczona baterja artylerji bezp.wsparcia. Praca plutonów artylerji pułkowej i praca baterji będą się wzajemnie uzupełniały i stworzą dopiero razem należytą ochronę czołgów.

Współpraca z czołgami plutonu lotnictwa towarzyszacego dywizji będzie polegała na śledzeniu postępów walki czołgów i informowaniu o tem dowódcę 21.d.p. Szczególnie interesować będzie dowódcę 21.d.p. los i praca I-szej fali czołgów w natarciu dowódcy p.d. z chwilą, gdy oderwie się od nacierającej piechoty i ruszy w głąb pozycji obronnej przeciwnika.

Szersze natomiast zadania przypadną w udziale lotnictwu Grupy op. Lotnictwo myśliwskie Grupy op. powinno zapewnić osłonę rejonu natarcia dywizji przed rozpoznaniem lotniczem obrońcy. Zapewne siły lotnictwa myśliwskiego Grupy op. nie wystarczą na to, aby zapewnić osłonę przez cały czas trwania natarcia, bez przerwy. Wobec tego dowódca baonu czołgów wybierze z akcji czołgów momenty najwrażliwsze. A więc moment wyruszenia natarcia dcy p.d. i potem okres czasu, potrzebny na wycofanie 4-ch plutonów czołgów z grzbietu 168 - 165 i na przesunięcie ich za płd.część m. Lisno. Będzie to miało miejsce zapewne między godziną G + 1 a G + 3. Żądanie to ma na celu, by 2-ga fala czołgów nie została przedwcześnie rozpoznana przez przeciwnika i by w najwrażliwszym dla czołgów momencie przemarszu przez węzinę, jaką jest m.Lisno, i zajmowania podstaw wyjściowych nie były ostrzeliwane skutecznym ogniem artylerji.

Takie propozycje przedstawi dowódcy 21.d.p. dowódca baonu czołgów co do współpracy artylerji i lotnictwa z czołgami. Dca 21.d.p., aprobując je, zarządzi dodatkowo, by w czasie ognia artylerji, wykonywanego w nocy z 6. na 7.VII. między g.22 a 23'30 dla osłony przemarszu czołgów na podstawy wyjściowe, baony I-go rzutu obydwu natarć zarządziły intensywną pracę patroli, których akcja pozorować ma nocne działanie piechoty i usprawiedliwić w oczach przeciwnika otwarty ogień artylerji. Ogień artylerji, prowadzony bez żadnej akcji piechoty, nasunie przeciwnikowi poważne podejrzenia, że czołgi zostały podsunięte. Wtedy ma on jeszcze czas na wydanie zarządzeń, które akcję naszych czołgów mogą poważnie osłabić.

Następnie dca baonu czołgów uzgodni z dcą 21.d.p. oś przesuwania się taborów za natarciem. Dca baonu czołgów chciałby, z chwilą opanowania przez natarcie dcy p.d. płaskowzgórza 175, przesunąć część taboru bojowego kompanji /amunicja, benzyna, smary/ z m.Jeżów przez Białynin - Reczul - Janisławice do płd.części m.Lisno, a następnie po opanowaniu wzg.190 traktem Lisno - Gut Żelazna do lasku na płd. 175. O ile dca 21.d.p. nie będzie miał co do tego zastrzeżeń, poprosi, by na tej drodze saperzy wzmocnili mostki do wytrzymałości 10 tonn.

Z kolei dca baonu czołgów powróci do m.Jeżów, gdzie adjutant przedstawi mu rozkaz bojowy baonu. Po powrocie dowódca

kompanij dca baonu wysłucha ich meldunków, wyjaśni wątpliwości i uzgodni sprzeczności. Następnie wręczy rozkaz bojowy baonu. Między godziną 20 a 21 sprawdzi wytyczenie drogi do marszu, wykonane przez oficera technicznego, oraz osobiście dopilnuje przemarsz baonu w zach. i we wsch. części m.Janisławic.

Dca m.baonu czołgów M.p. dn.6.VII. g.19.
L. .....

ROZKAZ BOJOWY Nr. ...

Natarcie w dniu 7.VII.

Mapa 1 : 100.000 Skierniewice wyd.niem.

I. - Położenie.

21.d.p. stanęła przed umocnioną pozycją npla, która przebiega wzdłuż grzbietu 168 - 165 na płnc.-wsch. m.Byczki i m.Lisno - Gut Żelazna - m.Żelazna.

Przed czołowym zarysem nieciągłe przeszkody z drutu, okopy jako niepołączone gniazda oporu.

Wewnątrz pozycji silne przeszkody z drutu w dolinie Vw. Brzozów - Gut Żelazna. Głębiej nie stwierdzono przeszkód z drutu.

Silne umocnienia w rej. wzg.175 i w rej. wzg.190 Julków.

II. - Zamiar dcy 21.d.p.

Przełamać pozycję obronną npla w rejonie trakt Byczki - Rowiska wył., szosa Gut Żelazna - Julków włącznie, opanowując :

1-szy czas : grzbiet wzg. 1 km na wsch.Vw.Brzozów - wzg.165.
2-gi czas : Vw.Brzozów i wzg.175.
3-ci czas : wzg. 190 Julków.

Wykorzystać ma m.Dembowa Góra.

W tym celu dwa natarcia :
Na lewo natarcie dcy 62.p.p.
Na prawo natarcie dcy p.d.

III. - Podział baonu i zadania.

A/- Natarcie dcy 62.p.p. wspiera :

1.czas : 1.komp. i 2 plutony 2-ej komp. pod dztwem dcy 1-szej kompanji.
Zadanie : 1/- wspierać natarcie 62.p.p. dla opanowania grzbietu 168 - 165.
2/- po opanowaniu grzbietu wycofać 4 plutony /2 z 1-szej komp. i 2 z 2-iej komp./ i przejść do rej. na wsch. m.Lisno, gdzie być gotowym do wsparcia natarcia dcy p.d. na wzg.175.

2.czas : 1 pluton 1-szej kompanji.
Zadanie : Wspierać natarcie 62.p.p. na Vw.Brzozów, poczem wycofać się i przejść jako odwód baonu za wzg. 175 Lisno.

B/- Natarcie dcy p.d. wspiera : 2. i 3.kompanja, oraz 1-sza kompanja bez 1-go plutonu.

Dwie fale czołgów :

I.fala, w składzie 3.komp. + 1 plut. 2-giej komp. pod dowództwem dcy 3.kompanji.

Zadanie : 1/- wspierać natarcie dcy p.d. w 2-gim czasie dla opanowania wzg.175, poczem

2/- ruszyć w głąb pozycji obronnej, kierując się ku stanowiskom artylerji, a mianowicie :

- 2 plutony przez wzg.190 w rejon na wsch. od koty 171 Rowiska,
- 2 plutony przez zach. skraj m. Józefatów w rejon na wsch. wzg.160 na płnc.Pruszków.

Po wykonaniu zadania miejsce zbiórki lasek na płd. 175.

II.fala, w składzie : 1. i 2.komp. każda bez 1 plutonu pod dztwem dcy 1-szej kompanji.

Zadanie : wspierać natarcie dcy p.d. w 3-cim czasie, dla opanowania wzg.190 Julków. II.fala nie przekroczy linji grzbietu Ludwików - 190 - Józefatów, po osiągnięciu której wycofa się do lasku na płd. wzg.175 jako miejsca zbiórki, gdzie szybko przygotuje się do dalszej akcji.

IV. - Przejście na podstawy wyjściowe.

Kompanje przejdą na ustalone podstawy wyjściowe dnia 6.VII. między g.21'30 i 23'30.

Wymarsz z m.Jeżów g.21.'30. Punkt przejścia rozwidlenie dróg 500 m na płnc. m.Jeżów.

Kolejność marszu : 1., 2., 3.kompanja.

Drogi domarszu : droga Jeżów - Mikulin - Gzów - Janisławice dla całego baonu,

a następnie :

- dla 2-go plutonu 1-szej komp. trakt Janisławice - Byczki,

dla reszty baonu droga przez Janisławice, skąd :

1 pluton 1-szej komp. i 2 plutony 2-iej komp. drogą polną przez 173 na Byczki,

1 pluton 2-iej komp. i 1 plut. 3-ciej komp. płnc.drogą polną Janisławice - Lisno,

3-cia komp. bez 1 plutonu płd. drogą polną Janisławice - Lisno.

Wszystkie ruchy na podstawach wyjściowych ukończyć do godziny 23'25. Po tej godzinie nie wolno wprowadzać w ruch silników.

Wytyczenie dróg uskuteczni oficer techniczny przy pomocy białych wiechci i posterunków orjentacyjnych.

V. - Osłona natarcia czołgów przez artylerję.

Artylerja 21.d.p. osłaniać będzie natarcie czołgów, oślepiając pociskami dymnemi obserwację npla :

1.czas : w rejonie kota 168 i grzbiet na płnc.-wsch.
2.czas : " płaskowzgórza 175 i m.Ludwików 175.
3.czas : " m.Ludwików, wzg. na płnc. Vw.Leonard i m.Józefatów. Ogień na Józefatów po przejściu I-szej fali czołgów.

Zwalczanie dział przeciwczołgowych npla zapewnią plutony artylerji piechoty, a ponadto 1 - 2 bateryj w każdem zgrupowaniu artylerji bezp.wsparcia obydwu natarć.

VI. - M.p. dcy baonu i dców podległych.

Dca baonu : m.Jeżów. Punkt obserwacyjny kota 173.
Dca 1.komp. : 1.czas - przy dcy 62.p.p.
2. i 3.czas - przy dcy p.d.
Dca 2.komp. : stale przy dcy 61.p.p.
Dca 3.komp. : stale przy dcy 63.p.p.

VII. - Łączność.

Czołgi radjo :
1.kompanji w 1.czasie przy dcy 62.p.p., a następnie przy dcy p.d.
2.kompanji przy dcy 61.p.p.
3.kompanji przy dcy 63.p.p.
Praca na sieci wolnej.
Długość fali - 480 m.
Znaki wywoławcze : 1.kompanja x d
2.kompanja y z
3.kompanja y y
dca baonu x x
/stacja 21.d.p./

Skróty : osiągnięto grzbiet 168 - 165 A A
osiągnięto płaskowzgórze 175 B B
osiągnięto wzg. 190 C C
angażuję 2-gą falę czołgów D D

VIII. - Zaopatrywanie i pomoc techniczna.

Tabory kompanij grupowane w m.Jeżów, pod dztwem oficera technicznego.

Przesunięcia na mój rozkaz, droga Białynin - Reczul - Janisławice - Lisno - Gut Żelazna - wzg.175, a mianowicie : po opanowaniu płaskowzgórza 175 do płd.części m.Lisno, po opanowaniu wzg.190 do lasku na płd. wzg.175, gdzie tabor do dyspozycji dowódców kompanij.

Uszkodzone czołgi kierować do m.Jeżów.

IX. - Miejsce zbiórki.

Po wykonaniu zadań mniejsce zbiórki baonu lasek na płd. wzgórza 175 /Gut Żelazna/.

/-/ Dca x baonu czołgów.

Rozdzielnik :

Dca 21.d.p. - jako meldunek
Dca p.d. i dca 62.p.p. - do wiadomości
Dcy 1., 2. i 3.kompanij. ! do wykonania
Oficer tech.jako dca taboru !
Archiwum ..... 2 egz.

---+++++++---

OP. SŁUŻBA SZTABÓW.

/autor ppłk.dypl.Sosabowski/

Mapa 1 : 100.000 Skierniewice i Łódź.

I. - OGÓLNE WARUNKI ZAOPATRYWANIA i EWAKUACJI X.GRUPY OP.

X.Grupa op. korzysta ze składów armijnych w Łodzi.
Do Łodzi też uskuteczniana jest ewakuacja sanitarna.
Do dnia 6.VII. zaopatrywanie i ewakuacja odbywała się po szosie Brzeziny - Łódź /patrz mapę 1 : 100.000 - załącznik do zeszytu Nr.XXIV./. Linja kolejowa Łódź - Koluszki uruchomioną jest po stację kol.Koluszki.

II. - POŁOŻENIE ORGANÓW SŁUŻB /tyłów/ 21.D.P. w dniu 6.VII.

W nocy z 5. na 6.VII. organy służb 21-ej d.p. nocowały w 2 zasadniczych zgrupowaniach :
zgrupowanie I. - tabor bojowy dywizji, w skład którego wchodziły kolumny amunicyjne z plutonem parkowym, organy służby zdrowia /kompanja sanitarna, polowa kolumna dezynf. kąpiel. i nierozwinięty szpital polowy/, oraz opróżnione sekcje rozdzielcze oddziałów, kwaterował w rejonie Rogów - Gut Rogów, Marjanów-Rogowski i Wongry, i
zgrupowanie 2. - tabor ciężki dywizji, w skład którego wchodziły pozostałe organy służb dywizji, miał miejsce postoju w rejonie Brzezin.
W ciągu nocy uzupełnioną została amunicja dywizji do norm zasadniczego wyposażenia. Ranni i chorzy zostali wyewakuowani.
Rozkaz X.Grupy op. na dzień 6.VII. nakazywał pobranie żywności na stacji zaop. w Koluszkach o g.5-ej. Ośrodkiem ewak.sanitarnej X.Grupy op. - na ten dzień były Brzeziny, z tem,że lekko ranni mogli być wyewakuowani również przez stację ewakuacyjną w Koluszkach.
Organy służb 21.d.p., zgodnie z rozkazem op. część II-ga, miały w dniu 6.VII. maszerować za wojskami walczącemi także w dwóch zgrupowaniach - t.j. w zgrupowaniu taboru bojowego i ciężkiego.
W skład taboru bojowego dywizji na ten dzień wchodziły : kompanja sanitarna z polową kolumną dezynfekcyjną kąpielową, kolumny amunicyjne w plutonem parkowym, szpital polowy, sekcje rozdzielcze taboru żywnościowego oddziałów i tabor bagażowy oddziałów. Tabor ten w jednym rzucie miał maszerować do Jeżowa, następnie rozdzielić się na dwa rzuty, odpowiadające dwu kolumnom marszowym wojsk walczących.
Gros pozostałych organów służb weszło w skład taboru ciężkiego dywizji, którego pogotowie marszowe naznaczone było na g.9-tą. Marszrutą była oś Brzeziny - Rogów. Punkt pierwszego przeznaczenia - wschodnie wyjścia z lasów Strzelna.
W skład kolumny wojsk wchodził jeden pluton sanit., maszerujący na ogonie straży przedniej kolumny prawoskrzydłowej; oraz wydzielony element z kompanji sanitarnej /1 podoficer, 3 patrole i 2 samoch.sanit./, maszerujący ze strażą przednią kolumny lewej wojsk.
Nie maszerowały, względnie nie miały maszerować w żadnem ze zgupowań :

1/- Kolumna samoch.san. Nr.32., poruszająca się skokami po osi marszu.

2/- Kolumny taborowe Nr.215 i 216, które po wydaniu żywności taborom żywnościowym oddziałów /sekcjom pobiorczym/, przeszły na postój w Gut Rogów /oczekują zarządzeń, dotyczących pobrania żywności w dniu 7.VII./

Do g.11'30 rozwinął się pluton sanitarny straży przedniej w wysunięty punkt opatrunkowy w Białyninie. Tabor bojowy dyw. nie przekroczył wschodnich wyjść z lasu Strzelna. Z taboru bojowego wydzielone zostały :

a/- kompanja sanitarna z polową kolumną dezynfekc.kąpiel. i skierowana do Białynina,

b/- do Guzowa przeszła jedna kolumna amun.piech. /Nr.211/ dla wydawania amunicji oddziałom piechoty,

c/- szpital polowy i kolumna amun.art. /Nr.213/ przeszły do Jeżowa.

Tabor ciężki nie otrzymał rozkazu do marszu.

Sytuację organów służb o g.11'30 przedstawia załączony szkic Nr.... z wyjaśnieniami.

W związku z zatrzymaniem natarcia dowódca 21.d.p. nakazał około g.13-ej :

a/- przejście na postój organów służb w rejonach przez nich osiągniętych,

b/- oddanie oddziałom ich taborów żywnościowych /sekcyj rozdzielczych/, oraz taborów bagażowych,

c/- przesunięcie parku intendentury do Gut Rogów, a rzeźni do Jeżowa; rzeźnia przygotowuje ubój,

d/- uzupełnienie zużytej amunicji.

U w a g a : Przewidywane zużycie amunicji do końca dnia nie przekroczy 1 j.o. piechoty, 2 j.o.art. lek. i 1 j.o.art. ciężkiej /na stan jednego dyonu/.

Na zasadzie przeprowadzonej kalkulacji uzupełnienia braków amunicji wystrzelonej w dniu 6.VII. i przewidywanego zużycia w dniu 7.VII. - dowódca 21.d.p. zapotrzebowuje : 4 j.o.piechoty, 6 j.o. art.lekkiej i 5 j.o. art.ciężk. /na stan 1 dyonu ciężkiego/. Poza tem prosi dowódca 21.d.p. dcę X.grupy op. nie dostarczania mu żywności w dniu 7.VII.

O g.14-ej dowódca 21.d.p. otrzymuje zawiadomienie z X.Grupy op., że :

1/- żywność w dniu 7.VII. dostarczoną nie będzie,

2/- stacja benzynowa Koluszki będzie czynną od 6.VII. godzina 18-ta,

3/- w składzie stacyjnym Koluszki jest do pobrania od 6.VII. g.20-ta : 3 j.o.piech., 6 j.o.art.lek., 5 j.o.art.ciężk. /na stan jednego dyonu ciężkiego/.

III. -

R O Z W I Ą Z A N I E.

Doa 21.d.p.
Sztab
L.dz. .../Kwat.

M.p. dnia 6.VII., g.15'30.

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY.

C z ę ś ć II.

/ Mapy 1 : 100.000 Skierniewice - Łódź.

I. - Służba intendentury :

A/- Zaopatrywanie w żywność.
1/- Stacji zaop. w dniu 7.VII. nie będzie.
2/- Dywizyjny punkt zaop. w żywność : Marjanów-Rogowski o g.5-ej.
3/- Park int. m.p. Rogów.

B/- Poruszenia taborów.
1/- Dywizyjny tabor żywn. :
a/- sekcja pobiorcza z dnia 6.VII. /kol.Nr.217 i 218/ m.p. Marjanów - Rogowski, wyda w dniu 7.VII. g.5. żywność w dywizyjnym punkcie zaop. i przechodzi następnie do dyspozycji szefa służby uzbrojenia.
b/- sekcja rozdziel. z dnia 6.VII. /kol.215 i 216/, przechodzą bezzwłocznie do dyspozycji szefa służby uzbrojenia.
2/- Tab.żywn.oddziałów :
a/- sekcje rozdzielcze /z dnia 6.VII./ po wydaniu żywności oddziałom, zbiorą się w Strzelnie na postój. Po pobraniu żywności w dyw.punkcie zaopatrywania, oczekują tam dalszych rozkazów.
b/- sekcje pobiorcze /z dnia 6.VII./, m.p.Rogów.
c/- wozy mięsne oddziałów po wydaniu mięsa zgrupują się w m.Jeżów przy rzeźni dywizyjnej.

C/- Zaopatrywanie w mięso.
Rzeźnia dywizyjna w m.Jeżów. Wydawanie mięsa na w.m.o. od godziny 8-ej.

D/- Eksploatacja - obszar eksploatacji :
granica tyłowa : rzeka Mroga i linja kol.Rogów - Koluszki.
granica zach. : Rogów - Jasień - Byczki dla 21.d.p.
granica wsch. : Gut Żelazna - Głuchów - dla 21.d.p. oraz górny bieg rzeki Rawki.

E/- Zaopatrywanie w benzynę i smary - na stacji benzynowej w Koluszkach od dn.6.VII. g.18-ta.

F/- Jednostki nowoprzybyłe i przydzielone zaop. do 21.d.p:
Baon czołgów od dn.7.VII.

II. - Służba uzbrojenia.
1/-Dozwolone zużycie : 3 i.o.piech., 4 i.o.art., na stan całej

2/- W składzie stacyjnym Koluszki do pobrania od 6.VII. g.20-ta - 3 j.o.piech., 6 j.o.art.lek. i 5 j.o.art.ciężk. /na stan 1 dyonu ciężkiego/.

3/- Sytuacja amunicyjna do osiągnięcia do świtu 7.VII. :
a/- na stanowiskach piechoty złożyć 1 j.o.piech.,przy baterjach artylerji lekkiej 2 j.o.art.lek., przy baterjach art.ciężkiej - 3 j.o.art.cięk.
b/- tabory amun.oddziałów - pełne.
c/- kolumny amunicyjne dywizji - pełne.

4/-
a/- dywizyjny punkt zaop. w amunicję piechoty - Rzeczul.
b/- dywizyjny punkt zaop. w amun.art. - Białynin.
c/- pozostałe kolumny amunicyjne w Mikulinie.
d/- pluton parkowy w Mikulinie.

5/- Środki przydzielone : kolumny tab. 217 i 218 w Marjanowie Rogowskim od g.8-ej, kolumny taborowe Nr.215 i 216 od dnia 6.VII. g.17-ta w Vw.Rogów.

6/ Użycie kolumn dyonowych oraz części wozów bateryjnych /dla artylerji ciężkiej/ celem pobrania amunicji w składzie stacyjnym - dozwolone.

III. - Służba zdrowia.

A/- Rozmieszczenie organów :
1/- Kompanja sanitarna :
a/- główny punkt opatrunkowy - Białynin. Kompanja sanit. będzie gotowa do wysunięcia jednego plutonu sanit. po osi Janisławice - Lisno - Gut Żelazna;
b/- stacje wozów : 1/- u płnc.-wsch. wyjścia Janisławice /stacja wzmocniona w środki transportowe/, 2/- 1 km na płnc.-zachód od Janisławic /rejon koty 173/.

2/- Polowa kolumna dezynfekc.kąpiel. przy G.P.O.
3/- Szpital polowy rozwinięty w Jeżowie.

B/- Ewakuacja : do ośrodka ewak. X.Grupy op. w Brzezinach.Lekko ranni mogą być wyewakuowani wprost na stacje ewak.Koluszki.

IV. - Służba weterynaryjna :

1/- Ambulans wet. kwatery głównej Białynin.
2/- Szpital polowy koni - Brzeziny.
3/- Stacja ewakuacyjna koni - Koluszki.

V. - Służba saperska :

Kolumna saperska w m.Popień.

VI. - Służba taborowa :

Warsztat taborowy dywizji w m.Popień.

VII. - Służba jeniecka :

Punkt przesyłkowy jeńców - w m.p. I.rzutu kwatery słównej.

VIII. - Pozostałe służby - bez zmian.

IX. - Zarządzenia specjalne :

1/- Zapora sanitarno-policyjna na trakcie Białynin - Jeżów.
2/- Organy służb w rejonie Rogów - Marjanów Rogowski - Popień zgrupowane są pod rozkazami dcy kolumny saperskiej.

Dca 21.d.p.

z r. /-/ Szef sztabu

Rozdzielnik :

1/- Dca armji niebieskiej - jako meldunek
2/- " X.Grupy op. - jako meldunek
3/- " p.d.
4/- " a.d.
5/- " k.d.
6-8/- dcy 61., 62. i 63.p.p.
9/- dca 21.p.a.l.
10/- dca I./10.p.a.c.
11/- " baonu czołgów
12-15/- szefowie służb łączn.,sanit.,int.i sap.
16/- dca kolumny sap. jako dca zgrupowania.
17-20/- rezerwa.

---+++---

IV. - O M Ó W I E N I E.

Ugrupowanie organów służb, które winno być osiągnięte do godziny 4-ej dnia 7.VII., wskazuje szkic Nr.8.

Przeprowadźmy krótką analizę rozkazu operacyjnego część II-ga,wydanego z rozkazu dowódcy 21.d.p. przez szefa sztabu i poprobójmy odpowiedzieć sobie, czy czyni zadość istotnemu zadaniu służb, t.j. pokrycia potrzeb wojsk walczących tak odnośnie zaopatrzenia ich w niezbędne do walki środki, jak i usunięcia z pola walki tego wszystkiego, co jest zbędne i działaniom przeszkadza. Poprobójmy odpowiedzieć sobie, czy w dniu 6. i 7.VII. żołnierz będzie jadł, czy nie będzie odczuwał braku amunicji,czy ranny zostanie w warunkach możliwie spokojnych opatrzony i rychło wyewakuowany ku tyłowi. Przejdźmy więc pokolei sprawy zaopatrywania w żywność,w amunicję i służbę zdrowia. Omówmy na końcu krótko pozostałe służby.

W dniu 6.VII. żołnierze 21.d.p. jeść będą na czas. Część baonów, zaangażowanych w pierwszej linji, do których dojazd kuchen z uwagi na obserwację npla będzie niemożliwy, jeść będzie bezpośrednio po zapadnięciu zmroku, reszta baonów i pozostałe oddziały dywizji jeść będą natychmiast po ustaniu walki, t.j. w pierwszych godzinach popołudnia. Kuchnie polowe znajdują się w dyspozycji dowódców oddziałów.

Środki żywności przeznaczone dla żołnierza na dzień następny, t.j. 7.VII., /a więc to, co na ten dzień pójdzie do kotła, oraz to, co otrzyma żołnierz bezpośrednio, a więc chleb, papierosy i t.d./ - dostarczone będą kuchniom w ciągu popołudnia 6.VII., bowiem około g.13-ej oddał dowódca dywizji sekcje rozdzielcze tabory żywnościowego oddziałów do dyspozycji ich dowódców.

Jaką będzie w tym względzie sytuacja w dniu 7.VII. ?

Rozkaz operacyjny, część II-ga zawiera charakterystyczne zarządzenia, wymagające omówienia.

Przedewszystkiem w tym dniu nie będzie dowiezionej żywności na stację zaop. Dlaczego ? Oto dlatego, że dowódca przez zmniejszenie ilości dyspozycyjnej żywności w dywizji chce uzyskać już w ciągu popołudnia 6.VII. dwie kolumny taborowe /Nr.215 i 216/, a od rana dnia następnego - dwie następne kolumny /Nr.217 i 218/, dla przewozu amunicji, której wielkie zużycie jest przewidziane. Czy wskutek zmniejszenia ilości dni żywności w dywizji może nastąpić kryzys żywnościowy 7.VII. lub dni następnych ?

Nie. Na dzień 7.VII. żywność wydaną będzie na kuchnie polowe w ciągu popołudnia 6.VII. Na dzień 8.VII. pobraną została w dniu 6.VII. przez tabor żywnościowy oddziałów sekcje pobiorcze w dywizyjnym punkcie zaopatrywania w żywność w Vw.Rogów, a na dzień 9.VII. znajduje się w dniu 6.VII. na kolumnach Nr.217. i 218., zaś w dniu 7.VII., zgodnie z omawianym rozkazem op.część II. wydaną będzie taborowi żywnościowemu oddziałów /sekcjom pobiorczym/ w Marjanowie Rogowskim. Nie będzie zatem kryzysu żywnościowego.

Bliskość dywizji od linji kolejowej Łódź - Koluszki - Skierniewice pozwala na zaopatrywanie się na stacjach zaopatrywania wprost przy użyciu taboru żywnościowego oddziałów.

A sprawa mięsa ? Mięso na dzień 7.VII. wydane zostało z dywizyjnego taboru mięsnego na wozy mięsne oddziałów w rejonie lasu Strzelna. Razem z sekcjami rozdzielczemi taboru żywnościowego oddziału dostanie się ono w ciągu popołudnia 6.VII. do kuchen polowych. Na dzień 8.VII. mięso wydawać będzie rzeźnia wprost na wozy mięsne oddziałów dnia 7.VII. o g.8-ej w m.Jeżów.

Czy w ciągu 7.VII. dojście na czas sekcyj rozdzielcych taboru żywnościowego oddziałów będzie możliwe ?

Będzie - bo sekcje te, zgrupowane w m.Rogów, w wypadku marszu dywizji naprzód, wejdą w skład taboru bojowego dywizji, który grupować się będzie w rejonie m.Jeżów. W Jeżowie też do tych sekcyj dołączą napełnione mięsem wozy mięsne oddziałów. Gdyby w ciągu 7.VII. dywizja nie posunęła się znacznie naprzód, sprawa zaopatrzenia oddziałów w żywność będzie jeszcze bardziej uproszczoną.

Warunki zaopatrzenia dywizji w żywność są dogodne.

Ze służbą intendentury związana jest sprawa zaopatrzenia 21.d.p. w benzynę i smary. Nie jest to sprawa drobna. Dywizja ma samochody, ma lotnictwo, ma czołgi. Stacją benzynową, działającą bez przerwy - są Koluszki. Sprawa zaopatrzenia jest rozwiązana.

Przejdźmy do zaopatrzenia w amunicję. Jest ono nieco skomplikowana. W walkach z dnia 6.VII. wystrzelono 2 j.o.art.lekkiej, 1 j.o.art.ciężkiej /na 1 dyon/ i 1 j.o.piechoty. W wyniku dywizja rozporządza bez pobrania na stacji amunicyjnej - 4-ma j.o.art. lekkiej, 3 j.o.art.ciężkiej i 5-ma j.o.piechoty. Armja daje do dyspozycji 21.d.p. na stacji amunicyjnej Koluszki od 6.VII. g.20, 6 j.o.art.lekkiej, 5 j.o.art.ciężkiej /na 1 dyon/ i 3 j.o.piechoty.

Dla wykonania nakazanego zadania i następnego wykorzystania 21.d.p. rozporządzać będzie : 10-ma jednostkami artylerji lekkiej, 8-ma jednostkami art.ciężkiej i 8-ma jednostkami ognia piechoty. Przyjmując, że jedna kolumna taborowa przewozi 1 j.o.art. lekkiej lub 1 j.o.piechoty, względnie ½ j.o.art.ciężkiej, do przewiezienia otrzymanej amunicji potrzebuje dywizja 11 ½ kolumn taborowych. Dywizja rozporządza tylko 8-miu kolumnami taborowemi; a to według następującej kalkulacji : trzy kolumny taborowe z zużytej amunicji /2 j.o.art. i 1 j.o.piech./ w ciągu dnia 6.VII.,

jedną kol.tab. przez złożenie jednej jednostki ognia piech. na stanowiskach piechoty, oraz 4-ma kolumnami taborowemi /215 do 218/ z opróżnionego taboru żywnościowego dywizji, z tego dwoma kolumnami tab. /Nr.217 i 218/ dopiero od 7.VII. g.8-na w Marjanowie Rogowskim. Brakowi pozostałych 3 ½ kolumn taborowych zaradza dowódca dywizji w ten sposób, że do przewiezienia 2-ch j.o. art.lekkiej nakaże użycie kolumn dyonowych, zarządzając złożenie dwóch j.o.art.lekkiej na stanowiskach bateryj. 2 j.o.art.ciężkiej pobierze kolumna dyonowa I./10.p.a.c., a 1 j.o.art.ciężkiej wozy bateryjne I./10.p.a.c. /wozy te pobiorą amunicję jeszcze w ciągu 6.VII./.

W wyniku tak przeprowadzonej kalkulacji przed wyruszeniem natarcia złożone będzie na stanowiskach piechoty : 1 j.o.piech., na stanowiskach bateryj art.lekkiej : 2 j.o., przy bateriach artylerji ciężkiej : 3 j.o. Wszystkie tabory amunicyjne oddziałów będą zapełnione amunicją. Na kolumnach taborowych dywizji w ciągu dnia 7.VII. /z uwagi na to, że kolumna Nr.215 i 216 zapełniona będzie amunicją dopiero po godzinie 8-ej/ będzie 4 j.o.art. lekkiej, 2 j.o.art.ciężkiej i 3 j.o.piech.

Wieczorem dnia 7.VII. w miarę zużycia amunicji część kolumn taborowych będzie mogła przejść z powrotem do dyspozycji szefa intendentury dla przewozu żywności.

Sytuacja amunicyjna będzie dla 21.d.p. całkowicie pomyślna.

Przejdźmy następnie do służby zdrowia.

W czasie walk 6.VII. funkcjonował tylko wysunięty punkt opatrunkowy w Białyninie, zorganizowany przez pluton sanitarny, który maszerował na ogonie straży przedniej kolumny prawoskrzydłowej. W związku z wstrzymaniem natarcia nie był przed południem 6.VII. rozwijany główny punkt opatrunkowy, oraz szpital polowy. Stacje wozów wysunięte były w rejon Janisławic i po trakcie Gzów - Byczki na północ od m.Byczki. Do tej stacji wozów z uwagi na dogodne warunki drogowe przydzielone były samochody sanitarne. Ciężko ranni, niezdolni do transportu, byli przejściowo zatrzymani na wysuniętym punkcie opatrunkowym w Białyninie.

W związku z nakazanem natarciem w dniu 7.VII. wysunięty punkt opatrunkowy już w ciągu popołudnia 6.VII. zamieniony został na główny punkt opatrunkowy. Z uwagi na zwężenie pasa natarcia stacje wozów wysunięte zostały do rejonu na północ od Janisławic. Główny punkt opatrunkowy jest 7 km odległy od linji bojowej. Nie jest to daleko, jednak trzeba przewidzieć wysunięcie wysuniętego punktu opatrunkowego do Janisławic z chwilą wykonania " drugiego czasu ", nakazanego przez dowódcę dywizji /zajęcie Vw.Brzozów i płaskowzgórza na wschód od niego/. Kompanja sanitarna winna mieć zatem jeden pluton sanitarny, zdolny do wysunięcia się naprzód.

Także w ciągu popołudnia dnia 6.VII. rozwinął się w Jeżowie szpital polowy. Jeszcze 6.VII. przyjmie on ciężko rannych, niezdolnych do dalszego transportu.

W ciągu 7.VII. przesunięcie jego ku przodowi nie będzie potrzebne i nie jest przewidziane.

Pozostałe organy służb dywizji nie wymagają specjalnych wyjaśnień.

Kolumna saperska i warsztat taborowy dywizji w walce w dniu 7.VII. użyte nie będą.

Ranne i chore konie będą ewakuowane bezpośrednio bądź z ambulansów wet. broni jezdnych, bądź też z ambulansów wet. kwatery głównej do szpitala polowego koni w Brzezinach, albo na stację ewakuacyjną koni w Koluszkach.

Punkt przesyłkowy jeńców dywizji znajdować się będzie w m.p. I-go rzutu kwatery głównej dywizji. Stamtąd jeńcy kierowani będą do punktu przesyłkowego jeńców X-ej Grupy op.

Pozostaje do omówienia jeszcze jedna sprawa. Jak wyglądać będą tyły dywizji, gdy po wykonaniu swego zadania ruszy naprzód?

Wszystkie te organy służb dywizji, które znajdują się na północ i północny wschód od lasu Strzelna, wejdą w skład taboru bojowego dywizji /ewent. z wyjątkiem rzeźni, znajdującej się w m.Jeżów, opróżnionych kolumn amunicyjnych, oraz unieruchomionych części kompanji sanitarnej i szpitala polowego/. W skład tego taboru wejdą również sekcje rozdzielcze oddziałów, znajdujące się w m.Rogów, oraz ewent. tabor bagażowy oddziałów. Wszystkie pozostałe organy służb /z wyjątkiem tych kolumn taborowych, których zadaniem będzie pobranie zaopatrzenia na stacji zaop./, a które obecnie znajdują się w rejonie Rogowa i Popienia, wejdą w skład taboru ciężkiego dywizji.

Dowództwo nad taborem bojowym dywizji obejmie dowódca taborów, nad taborem ciężkim dywizji - dowódca kolumny saperskiej.

Organy służb 21.d.p. nastawione są dobrze na walkę i ewent. marsz w dniu 7.VII.

---+++++++---

T R E Ś Ć :

Od Redakcji		str. 2
TAKTYKA OGÓLNA.		" 3
Założenie. Rozwiązanie. Omówienie.	autor ppłk.dypl.Lityński	
TAKTYKA PIECHOTY.		" 21
Zarządzenia wstępne dowódców pułków.	autor ppłk.dypl.Saloni	
TAKTYKA ARTYLERJI.		" 35
Zarządzenia i rozkazy dowódcy artylerji dywizyjnej 21.d.p. I. Organizacja dowodzenia. II. Stanowiska. III. Organizacja obserwacji. IV. Organizacja łączności. V. Plan ognia. VI. Amunicja. Omówienie.	autor ppłk.dypl.Ciba Ludwik	
CZOŁGI.		" 44
Propozycje i wstępne zarządzenia dowódcy baonu czołgów.	autor ppłk.dypl.Saloni	
OP.SŁUŻBA SZTABÓW.		" 55
I. Ogólne warunki zaopatrywania i ewakuacji X.Grupy op. II. Położenie organów służb /tyłów/ 21.d.p. w dniu 6.VII. III. Rozwiązanie. IV. Omówienie.	autor ppłk.dypl.Sosabowski Stanisław	

Z A Ł Ą C Z N I K I :

Do Taktyki Ogólnej	3	szkice	na	kalce	- Nr.1, 2, 3.
" " Piechoty	2	"	"	"	- Nr.4, 5.
" Czołgów.	1	"	"	"	- Nr.6.
" Op.Służby Sztabów	2	"	"	"	- Nr.7, 8.


Bibliotheca Reipub. Akad. Polit.
Inv. N. Dunajevtsiae Jo

Plan 1:25.000 rejonu Żelazna-Godzianów

Załącznik do zeszytu XXVI Zadań Taktycznych.

Powiększenie z mapy 1:100.000 Skierniewice.

Ptyćwia
Dąbrowice
Dębowa Góra
Godzianów
Zapady
Rowiska
Leonów
Ludwików
Pruszków
Józefalów
Julków
Brzozów
Żelazna
D. Żelazna
Lisno
Zajrzew
Wola Wysoka
Janisławice
Grochal
Borysław
Zalesie
Skierniewka
Jeżówka
Dw.
Fw.
181
173
163
152
135
138
144
143
171
175
160
190
168
165
189
178
174

Skala 1:25.000

0 1 2 3 4 km.

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XXVI.
TAKTYKA OGÓL.
SZKIC №1.
1. 100.000.

POŁOŻENIE X. GR. OP.
i 21. D.P. DN. 6. VII. G. 11^{29}

Skiemniewice

PIECH.

3-4 bat.

2-3 bat.

1-3 bat.

Goaziatów

K.A.W.?

23.

22.

21.

5. B.K.

K.D.

X.G.O.

21.

63. P.P.

TAKT. PIECH.
SZKIC 5.
1:25.000.

3. CZAS

2. CZAS

1. CZAS

II/62.

I/62.

III/62.

I/61.

I/63.

II/61.

II/63.

LEGENDA

Położenie wieczorem dnia 6 VII.

Mosty które zostały wysadzone

Granice

Jezior

Szkic ubezpieczenia wycofania terenem w/pora e dywizja 21 D.P.
1:100.000

LEGENDA
Wycofanie „B"
„ „C"
„ „D"
Kierunki wycofania

a.
b.
c.

Generał ubezpieczenia
21. D.P. do natarcia
1:100.000

Dembowa Góra

3 CZAS
2. CZAS
1. CZAS
62. P.P.
P.D.
III/61.

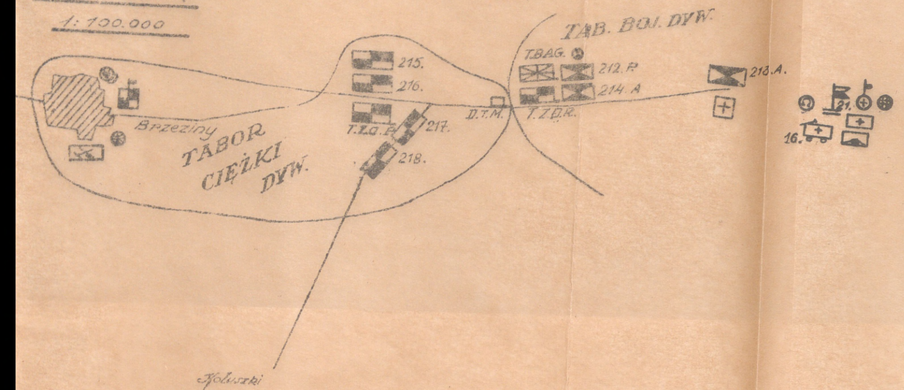
21.

Zadania taktyczne
Zeszyt XXVI.
Szkic №6
Położ.

LEGENDA
Położenie wieczorem dnia 6 VII
Mosty które zostały wysadzone
Granice
Jezior
Gaziatów

Sytuacja organów służb 21 d/p
6. VII. godz. 11 30.

Zadania Taktyczne
Zeszyt XXVI.
OP. SŁ. SZTABÓW
Szkic N°7
1: 100.000



LEGENDA:

SŁ. ZAOP.
- Wysunięty punkt opatrz.
- Komp. sanit.
- Pol. kąp. dezynf. zap.
- Szpital pol. rozwinięty

SŁ. UZB.
- 21 KWART. GŁ. 21. D.P. Rzut I. i II.
- PLUT. PANCERNY
- Kolum. N°. 211 i 212 z am. piech.
- Kolumny 213 i 214 „ art.

SŁ. ŁĄCZ.
- Punkt przesyłk. jeńców
- Warsztat tab. dyw.
- Ambulans wet. dyw.
- Kol. sap. dyw.
- T. Bag.-Zgrup. Tab. Bag. Oddz.

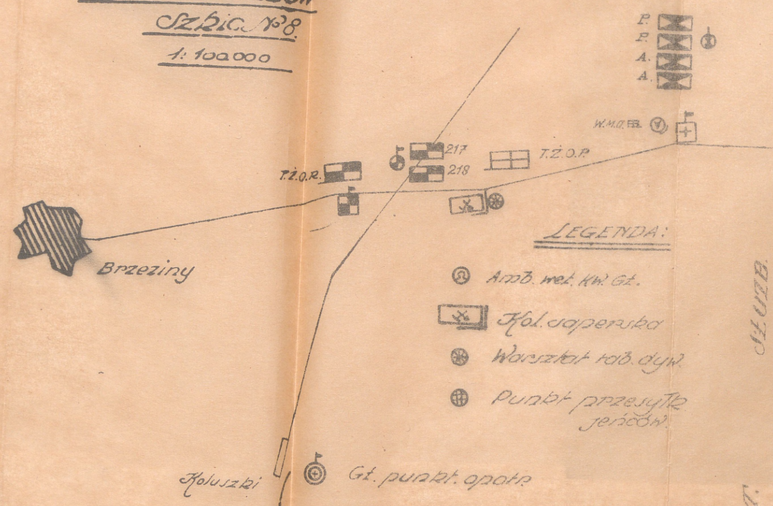
SŁ. ŁĄCZ.
- Punkt sanit. dywizyjny
- Rzeźnia dyw.
- Dyw. tab. żyw. sekcja rozdziel. Kol. N°. 215 i 216 (pusta po wydaniu w dyw. punkcie zaop. - Gł. Rogów
- Dyw. tab. żyw. - sekcja poż. (pełna po pobraniu żywności na St. Zaop. Koluszki dołącza do Tab. Żyw. Dyw.
- T. Ż. O. R. Tabor żywn. oddz. sekc. rozdziel. (pełne) w składzie Tab. Boj. Dyw.
- T. Ż. O. P. Tabor żywn. oddz. sekc. podział. po pobraniu żyw. w dyw. p. zbiór. Gł. Rogów w składzie Tab. ciężk. Dyw.

D.T.M. Dyw. Tabor Mięsny po wydaniu mięsa T.Ż.O.R. czeka na doręczenie przy tej przemarszu.

Wojsk. Instytut Geograficzny

Sytuacja organów służb 21 d/p
w dn. 7. VII. godz. 4.

Zadania Taktyczne
Zeszyt XXVI.
OP. SŁ. SZTABÓW
Szkic N°8.
1: 100.000



LEGENDA:
- Amb. wet. Kw. Gł.
- Kol. saperska
- Warsztat rob. dyw.
- Punkt przesyłk. jeńców

SŁ. ZAOP.
- Gł. punkt. opatr.
- Plut. sanit. zdolny do przesunięcia naprzód
- Pol. kąp. dezynf. kąpiel.
- Kol. sam. san.
- Stacje wozów
- Szpital pol. rozwinięty

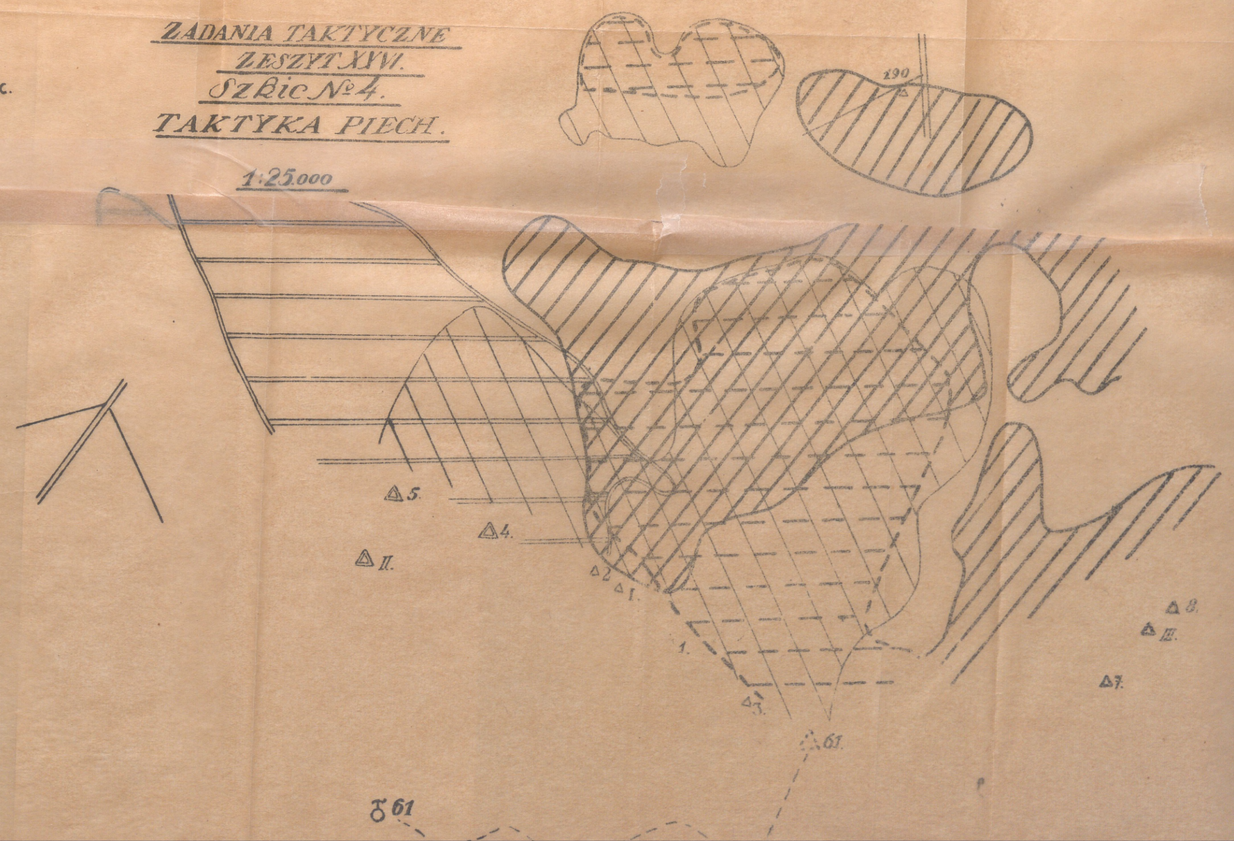
SŁ. UZB.
- Plut. pancerny
- A. Dyw. punkt zaop. w am. art.
- P. „ „ „ „ „ piech.
- A. Kol. am. dyw. art.
- P. „ „ „ „ piech.

SŁ. ŁĄCZ.
- Park inż.
- Dyw. rob. żyw. - sekcja rozdziel.
- Dyw. punkt zaop. w żywn.
- Tab. żywn. oddz. - sekcja rozdziel.
- „ „ „ „ pobor.
- WWO Wozy mięsne oddz.
- Rzeźnia dyw.

21. II Rzut Kwart. Gł.

Pnc.

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT XVI.
Szkic N°4.
TAKTYKA PIECH.
1:25.000



61

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
2.26
4571/3

Biblioteka
WAP
Naukowa
z. XXVI
4571/3